

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.  
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.  
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18  
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10  
w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 L. — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.  
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicą 9.65 zł. miesięcznie.  
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.  
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1450, Inowrocław 420.

Numer 250.

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 29 października 1933 r.

Rok XXVII.

## Co będzie dalej?

Wyścig cierpliwości między światem i Niemcami rozwija się jako bieg długodystansowy.

(Od własnego korespondenta politycznego).

Berlin, w październiku.

Cieszy się w Niemczech poczytnością romansu p. Fallady p. t. „Kleiner Mann was nun?“ (Mały człowieku, co teraz?) Ostatnio został nawet sfilmowany. Przedstawia on dzieje małego człowieczka, który przyszedł na świat jako prezent zaręczynowy i nie wie „was nun“, bo rodzice mają tysiące kłopotów z zalegalizowaniem swego związku.

To kłopotliwe pytanie „Kleiner Mann was nun?“, wiszące na wszystkich słupach reklamowych Berlina dziwnie się daje zastosować do obecnej sytuacji. Z nieprawego łoża militarystyki i apolityczności pruskiej (braku poczucia politycznego), lub jak kto woli z teutońskiej furji (furore teutonicus) i oszalałej demagogii zrodził się „Kleiner Mann“, wystąpienia z Ligi Narodów i opuszczenia obrad Konferencji Rozbrojeniowej i nie wie biedaczek co ma dalej czynić.

Hitler chciałby legalizacji przez małżeństwo z Francją. Przybrał na siebie postać jasnowłosej Lorelay, siadł na kalesie żalostnej samotności i namawia coraz namiętniej sąsiada zza Renu do sam na sam w cichym ustroniu, gdzieby nie sięgały „zazdrosne oczy“ Małej Ententy i Polski. Czarna polewka, jaką mu prasa paryska (nie bez wyjątków jednak) dała do wypicia po mowie radiowej z 14 bm., nie zraża go. W Sportpalaście 24-go powtarza z całym naciskiem: „Wobec całego narodu oświadczam: „Jesteśmy gotowi podać francuskiemu narodowi dłoń do porozumienia“. A cztery dni przedtem, jakby dla utowrania drogi na tem samym miejscu zapewnia Goebels: „Umowa, która nosi podpis Adolfa Hitlera, nosi tem samym podpis całego niemieckiego narodu“. Niech się nikt nie obawia w Paryżu... Wszystkie dotychczasowe traktaty były świstkami papieru. Co innego, gdy je podpisze Hitler... Wtedy będzie to „wryte w granice“...

Warunkiem braterstwa z Francją i pokojowego współżycia z całym światem jest naturalnie „Gleichberechtigung“ w całej rozciągłości. Nazywa się to w przemówieniach „kwestją honoru niemieckiego“. W Kehlheim, 22 bm., zwraca się Hitler do swych SA i mówi za nich, że znają jeden cel: „uczynić Niemcy z powrotem szczęśliwymi, wolnymi i milionom rodaków powrócić ich honor“. Szczęśliwymi przy fabrykowaniu gazów trujących, wolnymi przy budowie grubych Bert i honorowami w oblatywaniu samolotów bombowych!!!

„Jeśli nas chcecie widzieć na wszystkich konferencjach międzynarodowych, jeśli nas chcecie mieć w Lidze Narodów, to tylko wtedy, gdy nas uznacie za naród“ — wołał Führer tego samego dnia, twierdząc, że kto nie ma „Gleichberechtigung“ ten nie jest uważany za naród...

W dwa dni potem w berlińskim Sportpalaście przy niesłychanym entuzjazmie tłumów tysiące głościków rozłożyło po Niemczech niemal przysięgę: „W stosunku do mej osoby oświadczam, że pierwaj umrę, niż cokolwiek podpiszę, coby według mego najświętszego przekonania naród niemiecki nie mógłby znieść“. Zwracając się do zagranicy wołał Hitler: „Chcemy mieć pokój ze wszystkimi... Nie damy się traktować

jako małowartościowi, ani nie podpiszemy nikomu nic, czego podpisać nie powinniśmy, ponieważ jest to niehonorowe... Róbcie, co chcecie, nie zdziałamy nic, coby nasz naród pozbawiało honoru“.

Oferta nie jest trudna do zrozumienia. „Wy musicie ustąpić w całości, a my w stronę kompromisu nie posuniemy się ani o milimetr. Albo całkowite „Gleichberechtigung“, albo pozostanie my na uboczu. Ponadto musicie nas

przeprzeć za to, że zatrzasnęliśmy drzwi za sobą i zaprosić grzecznie do środka. Ewentualnie przebaczymy wam, że musieliśmy was obrazić“.

Takie właśnie myśli będą rozwijali mówcy narodowo-socjalistyczni na dziesiątkach tysięcy zebrań „przedwyborczych“ do dnia 12 listopada i niech nikt sobie nie wyobraża poza Niemcami, że napotkają na opozycję choćby kiwania palcem w bucie... Każdy Niemiec jest już święcie przekonany, że dzieje mu się straszliwa krzywda bez „Gleichberechtigung“, że jest pozbawiony honoru i że świat go za tą „dyskryminację“ na kolanach przeproszać powinien.  
(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

## Nowy rząd Francji rozpocznie walkę ze związkami urzędniczymi.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Paryż, 28. 10. Minister finansów Bonnet i minister budżetu Gardes doszli do porozumienia w sprawach budżetowych. Polityka nowego rządu będzie zmierzać do równowagi budżetowej na podstawie oszczędności.

Nowe podatki wogóle nie wchodzi w rachubę, co jest życzeniem senatu, który reprezentuje Gardes.

Obaj ministrowie postanowili przejść do porządku dziennego nad groźbami związków urzędniczych. Oświadczyli oni, że dyktaturze tych związków należy położyć kres. Minister Gardes jest zdania, że urzędnicy, są jedyną warstwą we Francji, która dotychczas nie

złożyła ofiar na rzecz równowagi budżetowej państwa.

Nowy rząd może liczyć w parlamencie na większość, nawet podobno może

się liczyć z poparciem ze strony socjalistów Bluma, który miał oświadczyć, że nie będzie rządu Sarraut specjalnie ostro atakować.  
E. R.

### Rząd Hitlera wyrzuca stary testament.

Berlin, 28. 10. (Tel. wł.) Jak słychać między ministerstwem oświecenia a władzami kościoła ewangelickiego toczą się pertraktacje w sprawie nauki religii. Przypuszczalnie w najbliższym czasie zostanie ograniczona nauka starego testamentu.  
St. Ro.

## Na uniwersytecie warszawskim spokój

Rektora uczelni oskarża się o bezczynność.

Warszawa, 28. 10. (Tel. wł.) Wczoraj rektor uniwersytetu warszawskiego p. Pienkowski był na przesłuchaniu u prokuratora. Przesłuchanie jego trwało prawie godzinę. Prasa sanacyjna zarzuca mu bezczynność i twierdzi, że stanowisko jego w czasie zajść na uniwersytecie budziło liczne komentarze, nieprzychylne dla rektora. Prokuratura wszczęła dochodzenie przeciwko rektorowi, wysuwając konkretny zarzut bezczynności władz Uniwersytetu warszawskiego, polegającej na niezawiadomie-

niu władz bezpieczeństwa o dokonanych na terenie uniwersytetu pospolitych przestępstwach, jak usiłowanie zabójstwa przy użyciu broni palnej i t. p.

W związku ze sprawą zająć na uniwersytecie byli przesłuchani wczoraj nacelnik wydziału bezpieczeństwa Lebkowski oraz komisarz policji Bianco. Na uniwersytecie przez cały dzień wczorajszy był spokój. Przed zamkniętą bramą uczelni wystawiono posterunek policyjny. Gromadząc się młodzież policja wzywała do natychmiastowego rozejścia się. Spokoju nigdzie nie zakłócono. Całkowity spokój panował na wszystkich uczelniach stołecznych.

Ustawa o szkołach akademickich nie zawiera żadnych norm, któreby mówiły o tem, na jaki przeciąg czasu zamknięcie uczelni następuje, pozostawiając to do uznania samego ministra.

Zamknięcie uczelni nie ma również wpływu na sytuację profesorów. Pozostają oni nadal funkcjonariuszami państwowymi, a przerywają jedynie tę dziedzinę czynności swoich, która polega na wykładaniu, egzaminowaniu i prowadzeniu ćwiczeń.

### Zaniepokojenie Niemiec z powodu decyzji konferencji rozbrojeniowej

Berlin, 28. 10. (Tel. wł.) Koła polityczne Berlina zostały zaskoczone nową decyzją jaka zapadła w Genewie. Tzw. biuro konferencji rozbrojeniowej, którego obrady miały zostać odroczone do 9 listopada prawdopodobnie na wniosek delegata amerykańskiego Davisa, ma się zebrać już dnia 3 listopada, co zdaniem „Berliner Tageblattu“ oznaczałoby zwycięstwo wniosku Francji i ewent. zawarcie konwencji rozbrojeniowej bez brania uwagi na tzw. niemieckie wybory. St. Ro.



W Moguncji rozpoczęły się uroczystości ku czci Chrystusa-Króla, na które przybyło wielu dostojników Kościoła Katolickiego z całego świata. Na fotografii widzimy (od lewej ku prawej) biskupa J. Rossa (Japonja), arcybiskupa dr. Sarica (Serajewo), biskupa dr. Hugo (Moguncja), biskupa Kallera (Armenja).

Hitler poszedł na bankiet i nie może zawrócić. Dlatego tak reklamuje pokój i tak się naprasza do przyjaźni z Francją, a nawet znajduje, choć znacznie skąpiej, słowa, wiodące ku pokojowemu współżyciu z Polską. Pali mu się ziemia pod nogami. Niemcy ze swym centralnym położeniem nie mogą się żadną miarą bawić w splendid isolation (wspaniałe odosobnienie), które Anglia wynalazła jako ideał i sama stosować nie może. Świat ma więc czas i może czekać, aż się Niemcy wystraszą swego osamotnienia i spuszczą z górnych tonów.

Ktoś ten front powinien organizować. Powołana jest Francja. Opinia jej z mądrymi wyjątkami stała murem za polityką Daladiera. Tylko p. Blum, wódz socjalistów, dla zapewnienia sobie głosów urzędniczych obalił rząd w tak niesłychanie ważnej chwili. Cóż go to obchodziło, że pracował pour le roi de Prusse (dla króla pruskiego). Precz z solidarnością międzynarodową robotniczą! Niech żyją mandaty partyjne, choćby Hitler miał z tego skorzystać... ów Hitler, tak niby przez socjalizm znienawidzony!!!

Praktyczne rezultaty miękkiej polityki francuskiej już są widoczne. Konferencja rozbrojeniowa odroczyła się do 4 grudnia. Niemcy mają czas na swe „wybory” i na uprawianie agitacji na wewnątrz i na zewnątrz. I już się w Anglii podnoszą głosy, że nie można zawierać konwencji rozbrojeniowej w ich nieobecności. Berlin wietrzy gdzieś w oddali zwycięstwo. Nie czuje wokół siebie frontu jednolitego i zdecydowanego. To go umacnia w uporze.

A jednak położenie Niemiec jest w rzeczywistości oplakane. Muszą siedzieć, jak mysz pod miotłą. Wszyscy amatorzy sensacji srodze się na nich zawiodą. Szturmowe oddziały ani nikogo nie zaatakują w najbliższym czasie, ani nawet nie będą urządzały demonstracji. Takie właśnie zostały wydane rozkazy. Hitler i jego ludzie pamiętają bowiem o treści artykułu 213 traktatu wersalskiego, który powiada:

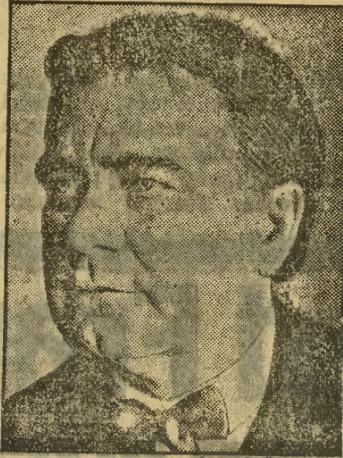
„Jak długo pozostanie w mocy traktat niniejszy, Niemcy zobowiązują się poddać każdej kontroli, którą zarządzi Rada Ligi Narodów większością głosów”. Większością głosów!!!! Niema żartów z takim paragrafem. Lepiej sobie usta miodem smarować, niż pobrzękiwać szabelką. Poza Ligę nie jest tak wygodnie, jakby się na pierwszy rzut oka wydawało. Cierpliwości trochę i po paru miesiącach dzieci będą to w Niemczech rozumiały.

Byłoby więc wszystko dobrze gdyby zagranicą nie roilo się od pacyfistów i różnych Blumów, którzy w takiej chwili nie chcą zrozumieć słów Nietschego: „Werdet hart, o meine Brüder!” — tych słów, które sobie „nazi” wypisali za de-  
St. Równicki.

### St. Zjednoczone nawiązują stosunki dwolatomowe z Rosją



MESZLAUK  
zostanie mianowany pierwszym posłem sowieckim w Waszyngtonie.



SEN. BORAH  
przewodniczący komisji zagr. senatu amerykańskiego, przewidziany jest na przyszłego posła St. Zjednoczonych w Moskwie.

### Zmiana konstytucji we Włoszech Przekształcenie całego życia w system korporacyjny.

Berlin, 28. 10. (Tel. wł.) Donoszą z Rzymu, że rząd w 12 rocznicę reżimu faszystowskiego postanowił przeprowadzić nową zmianę konstytucji. Rada narodowa korporacji pracowniczych i pracobiorczych ma zostać złączona z parlamentem w izbę korporacyjną, która zastąpi czynności parlamentu. Tą nową decyzją Mussolini ukoronowuje wysiłki faszystów nad przebudową życia gospodarczego i społecznego na podstawach korporacyjnych.  
St. Ro.



1991.

Warszawa, 28. 10. (Tel. wł.) Jak się okazuje, wybory do rad miejskich odbędą się dnia 26 listopada nie tylko w miastach liczących ponad 100.000 mieszkańców, ale także w mniejszych miastach i miasteczkach Wielkopolski i Pomorza. Rozporządzenia, rozpisujące wybory w miastach niewydziałonych rozstali starostowie.

## 10 czołowych nazwisk listy Hitlera.

Pojednanie z b. min. Hugenbergiem.

Berlin, 28. 10. (PAT). We wszystkich okręgach wyborczych Rzeszy ogłoszona została oficjalna lista partii narod.-socjal., zawierająca 10 nazwisk czołowych kandydatów. 1) kanclerz Hitler, 2) zastępca jego na stanowisko szefa partii narod.-socjal. Hess, 3) minister spraw wewn. dr. Frick, 4) premier pruski general Goering, 5) minister propagandy Goebbels, 6) szef sztabu szturmówek Roehm, 7) minister wyżywienia

Darre, 8) minister pracy Seldte, 9) wicekanclerz Papan, 10) były minister połączonych resortów gospodarczych Hugenberg.

Konkretna lista obejmować ma około 600 nazwisk. Obok tego wejść mają również reprezentanci dawnego stronnictwa niemiecko-narodowego i centrowego.

„Lokal Anzeiger” donosi, że bezpośrednio po rozwiązaniu Reichstagu Hitler zwrócił się do Hugenberga z pytaniem, czy chce kandydować na jedno z czołowych miejsc jednolitej listy narod.-socjal., zachowując zupełną niezależność polityczną.

Hugenberg wyraził szczególne zadowolenie, że rząd Rzeszy zdecydował się wystąpić z Ligi Narodów, podkreślając, że wobec konieczności jednolitego frontu mandat przyjmuje, czyniąc tem samem zadość obowiązki partyjotycznemu.



1933

## Dziennikarz angielski oskarżony o szpiegostwo.

Energiczna interwencja rządu W. Brytanji.

Londyn, 28. 10. (PAT). W związku z aresztowaniem w Monachjum korespondenta „Daily Telegraph” Pantery, którego władze niemieckie trzymały przez 3 dni w więzieniu bez podania powodu aresztowania, nie dopuszczając do niego nawet angielskiego konsula „Aus-

wärtiges Amt” dziś dopiero odpowiedziały na protest ambasady angielskiej, podając jako powód aresztowania, że Panterze zarzuca się szpiegostwo.

Rząd niemiecki zawiadomił równocześnie, że przeciwko Panterowi wytoczone zostało w sądzie Rzeszy w Lipsku

oskarżenie z art. 92 niemieckiego k. k., który dotyczy zdrady tajemnic wojskowych i przewiduje minimalną karę 2 lat więzienia.

Łącznie z Panterą oskarżony jest również dziennikarz niemiecki Akerman.

Jak wiadomo, zdrada tajemnic, jakiej się dopuścił Pantera polegać ma według dzienników na opisanu pochodzących oddziałów szturmowych przed Hitlerem w Koelheim w Bawarii.

W związku ze sprawą Pantery angielski minister spraw zagr. Simon wezwał dziś po południu ambasadora niemieckiego i w bardzo stanowczej formie zwrócił jego uwagę na niedopuszczalność metod, jakie władze niemieckie zastosowały przy aresztowaniu Pantery.

Simon miał oświadczyć, że Anglja nie dopuści do skazania w Niemczech obywatela i dziennikarza brytyjskiego, o ile przestępczość charakter jego akcji nie będzie całkowicie i bezstronnie dowiedziona. Zaznaczają równocześnie, że rząd brytyjski domagać się musi dla Pantery całkowitej i nieograniczonej opieki prawnej.

Sprawa Pantery, zwłaszcza wobec powyższej demarche Simona zaczyna nabierać rozgłosu.

### Niemcy wycofują swe skargi z Hagii.

Berlin, 28. 10. (Tel. wł.) Biuro Wolfa komunikuje, że w związku z wystąpieniem Niemiec z Ligi Narodów, rząd Rzeszy postanowił wycofać skargi, jakie złożył przed międzynarodowym trybunałem w Hadze. Chodzi tu o skargi w sprawie reformy rolnej w Polsce i w sprawie księcia pszczyńskiego. Keta polityczne przypuszczają, że decyzja Niemiec prawdopodobnie ma na celu ułatwić porozumienie z Polską w kwestiach spornych.  
St. Ro.

# Opozycyjnych szturmowców zamykają w obozach koncentracyjnych.

S. S. są uzupełnieniem kadr Reichswehry.

Londyn, 28. 10. (PAT.) „Manchester Guardian” podaje interesujące szczegóły, dotyczące akcji niemieckiej tajnej policji państwowej w kierunku wytypowania przejawów opozycji wśród oddziałów szturmowych.

Oboz koncentracyjny w Oranienburgu który w pierwszych miesiącach teroru zaludniony był przeważnie przez przedstawicieli lewicy niemieckiej, dziś zapełniony jest głównie więźniami z opozycji brunatnych koszul.

Najmniejsze słowo krytyki, nawet żart, uwagi pod adresem szefów ruchu hitlerowskiego, o ile dochodzą do wiadomości berlińskiej policji państwowej, powodują przesłanie szturmowców do obozu koncentracyjnego w Oranienburgu. Powody tak dokładnej politycznej inwigilacji i tak surowej dyscypliny w szeregach oddziałów szturmowych wychodzą z pobudek czyste militarnych. Oddziały szturmowe dostarczyć mają głównie kontyngentu żołnierza dla armji niemieckiej.

Uzupełnić one mają kadry Reichswehry, a dyktatura hitlerowska dąży do

tego, aby wojsko było jej absolutnie oddane. Może być użyte nie tylko przeciw wrogowi zewnętrznemu, ale także w

wojnie domowej przeciwko wrogowi wewnętrznemu, którego szeregi zdaniem pisma ostatnio wzrastają.

## Hitler mówi o pokojowym współżyciu Niemiec i Polaków

a stronnicy jego wyrzucają radnego - Polaka z sali rady miejskiej.

Essen, 28. 10. (PAT). W Wanne-Eikel (Westfalja) przybył na posiedzenie rady miejskiej wybrany głosami polskimi radny Wojtanowski. Przed rozpoczęciem posiedzenia przystąpił do niego jeden z radnych hitlerowców i ostro go zaczepił. Wojtanowski oświadczył, że na posiedzenie przybył na zaproszenie burmistrza, lecz oświadczenie to nie zadowoliło hitlerowca, który oświadczył Wojtanowskiemu: „Opuszcza pan natychmiast posiedzenie, gdyż zdenerwowanie frakcji narodowo-socjalistycznej jest bardzo wielkie i może dojść do skandalu. Radni innych frak-

cyj są tu nieobecni, wobec tego i pan nie ma tu nic do roboty”. Ponieważ Wojtanowski nie chciał opuścić sali, radny hitlerowiec, po naradzie ze swymi towarzyszymi oświadczył oficjalnie, że „nie może ścierpieć, by Wojtanowski, jako Polak, brał udział w posiedzeniu rady, ponieważ fakt ten dałby powód do niezgody wśród frakcji N. S. D. A. P.”.

Wobec zdecydowania wrogiego stanowiska hitlerowców, Wojtanowski opuścił salę obrad przed rozpoczęciem posiedzenia.

# Sztandar stulecia

## Na dzień Chrystusa Króla.

Gdy ustanowione zostało święto Chrystusa Króla, niejedynemu może katolik był z początku — możnaby tak powiedzieć — nieco uczuciowo zaskoczony. Tak przywykliśmy wszyscy widzieć Chrystusa jedynie na krzyżu, jako Odkupiciela poprzez męczeństwo, że nam dziwną się wydawać mogła postać Zbawiciela, ubrana w symbole królestwa „z tego świata”.

Dzisiaj jednak coraz lepiej rozumiemy poczynamy wielką **dziejową i filozoficzną myśl** tego nowego kultu w tej samej, niezmiennej religii.

Trzeba sięgnąć daleko wstecz, by ją w całej pełni, w całym jego ogromie ogarnąć.

Wiek średni, to pierwsza realizacja owej Augustynowskiej „civitas Dei” (państwo Boże), której istota leżała w tym, że **cele wieczne wysunięto na plan pierwszy** i poddano im wszystkie dążenia doczesne. Tak powstał ład, który oczywiście dzięki ułomności ludzkiej i nieokrzestaniu tworzywa historii tych stuleci, którym były barbarzyńskie ludy germańskie, duże musiał mieć niedociągnięcia, ale w zasadzie był konstrukcją prawidłową. Wiek owe przytłumiły rozwój ludzkości w płaszczyźnie doczesnej, ale potrafiły **zorganizować społeczeństwo**, zapewnić pewien dobrobyt wszystkim stanom i równowagę społeczną oraz ustrój, najodpowiedniejszy na owe czasy, a nawet, o ile chodzi o zasady — nietylko na prymitywne stosunkowo warunki gospodarcze średniowiecza.

Lecz owe „tysiąclecie chrześcijańskie” skończyło się. Etap po etapie ludzkość **posuwać się zaczęła od Bożego do ludzkiego porządku**, opartego na samodzielnie wypracowanych coraz jawniej buntowniczych zasadach. Od pierwszego zwrotu ku sprawom ludzkim humanizmu (od humanus, ludzki) poprzez renesans czyli odrodzenie kultury pogańskiej i jej **rozpasania i rewolucję religijną**, której pierwszym wielkim pionierem był Hus, a głównym wykonawcą Luter, ludzkość dochodzi powoli do ery tzw. „oświecenia” czyli kultu (najbardziej zaciemnionego) rozumu (racjonalizm) i wolterjańskiego szyderstwa. Dalsze etapy to kantyzm, ogłaszający niepoznawalność logiczną prawd zaziemskich, ogłoszenie **kultu nieskażonej przyrody i naturalnej dobroci ludzkiej** przez Jana Jakóba Rousseau, kultu, z którego wynika jasno z jednej strony **liberalizm**, niekrepujący niczem bestji ludzkiej, a z drugiej

podstawowe **założenie każdej rewolucji**: Zmieńcie formy ustrojowe, odrzućcie zgniłą kulturę, a świat sam ze siebie zamieni się w raj bez pracy nad odrodzeniem duszy, zepsutej przez grzech pierworodny i bez nadprzyrodzonych środków.

Wyrasta wreszcie hegeljanizm, odrzucający osobowego Boga i widzący bóstwo w „dochożące do samoświadomości” „duszy świata”, której przejawem jest — **państwo**. Hegeljanizm był dziwnie

nie płodny, z tego samego pnia filozoficznego mogła wyrosnąć **polska, mesjańska koncepcja Królestwa Bożego** (Augusta Cieszkowskiego „Ojciec nasz”), jak i materialistyczny ateizm Feuerbacha, a na płaszczyźnie społecznej junkierskie państwo pruskie „z bożej łaski” po jednej a rewolucyjny marksyzm po drugiej stronie.

I oto już są idee, między którymi rozegrała się partja naszego stulecia. Pierwsze upadło państwo junkrów, po



Pomnik Chrystusa Króla w Poznaniu



i my  
wiemy że baterje anodowe  
**Centra**  
gwarantują bezpieczny i czysty odbiór!

203311

to jednak, by zmartwychwstać w groźniejszą stokroć, w bardziej konsekwentnej i bardziej żywiołowej formie głoszącego już bez obstrukcji **prawo pięści hitlerizmu**. Marksyzm spotkała przygoda najfatalniejsza: został on zrealizowany. Dane mu było zademonstrować naocznie, do czego prowadzi kult tego „dochożącego do samoświadomości bóstwa” (państwa komunistycznego), które zakuliło jednostkę w więzy nieprzeczuwanej nawet przez chorobliwych wizjonerów niewoli i niedoli.

— Wszystkie te idee razem wzięte — kult egoizmu jednostki, (liberalizm), kult mołocha państwowego (marksyzm) jak i dziś najsilniejszy z tych „izmów”, kult bałwochwalczy niepodlegającego żadnym prawom moralnym narodu (nacionalizm) czy też wreszcie najmłodszy z kultów — **ubóstwienie własnej krwi** (rasyzm hitlerowski) — wszystkie te formy nowoczesnego pogaństwa razem wzięte doprowadziły ludzkość na **skraj przepaści** — kryzysu i grożącej nowej wojny światowej i **rozstrzeliły duszę człowieka dzisiejszego** przez kult własnego ciała, pieniądza i techniki z dodatkiem ordynarnego hedonizmu goniącego za najpiętszymi oszołomieniami zużytych i rozstrzępionych przez brak ładu wewnętrznych nerwów.

Lecz oto stanęliśmy u **progu wielkiej**

Marek Romański.

(60)

## Ostatnia gra Yoshimury.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Zduślił ją w ramionach, tak, że brąkło jej tchu. Palce jego wczepiły się w jej włosy.

— Puść!... Zwierzę!...

Gwint niepamiętał jednak o niczem, wiedział tylko jedno, że trzyma w objęciach młode, piękne dziewczę i musi zgasić niem żądze, jaka w nim zapłonęła.

— Kim! Kim! Czemu niema cię tutaj!...

Ręce dziewczyny błędzą po marynarce Gwinta, bezsilne, słabe, obłędne szukające ratunku.

Natrafiają na jakiś ciężki przedmiot ukryty w kieszeni marynarki.

Ręka dziewczyny szybkim ruchem zagłębia się w ową kieszeń. Palce natrafiają na dobrze znany kształt broni.

Józef Gwint zrozumiał co się dzieje, ale zrozumiał o sekundę za późno.

Ewa, przykładając browning prawie do skroni Gwinta, ominawszy jego dłoń wyciągniętą, nacisnęła języczek spustowy broni...

Wysoki, chudy mężczyzna z przestreloną czaszką zwał się bez jęku na wysłaną materacami podłogę pokoju.

Ewa stała przez chwilę z rewolwerem w kurczowo zaciśniętej ręce. Była w półprytomna. Rozdarta ręką Gwinta suknią odsoniła biel jej ramion.

Instynktownym ruchem zasłoniła je, podtrzymując dłoń strzęp rozdartej materji.

Staniając się wyszła z swego więzienia, posuwając się wzdłuż korytarza.

W jednej ręce, trzymając gotowy do strzału rewolwer, drugą podtrzymując rozdartą suknię, pchnęła jakieś drzwi, zamykające korytarz.

Była w sali gry... ujrzała dziwną scenę.

Szereg osób stało z podniesionymi do góry rękami. W sali rulety roilo się od granatowych mundurów i wywiadówców. Policja, po długich obserwacjach, nakryła jaskinię hazardu Józefa Gwinta.

Ewa Norska postąpiła jeszcze kilka kroków naprzód i omdlała osunęła się na ziemię.

Ratunek przyszedł w samą porę!

ROZDZIAŁ XXXVI.

Trzeci dzień rozprawy (według sprawozdania „Dziennika Bydgoskiego”).

Trzeci dzień rozprawy w procesie Hanki Orsini oskarżonej o zamordowanie ambasadora van Bergen.

Podniecenie wywołane tą emocjonującą rozprawą sądową, która może jeszcze obfitować w sytuacje niezmiernie sensacyjne, nie mija wcale, lecz przeciwnie — potęguje się!

Rozprawie przysłuchuje się nadal bardzo wielu przedstawicieli dyplomacji i sądownictwa. Ławy prasowe obsadzo-

ne są do ostatniego miejsca. Z pism zagranicznych najobszerniejsze i najbardziej szczegółowe sprawozdania z procesu drukuje dziennik „Universal”.

Wśród publiczności, jaka zalega salę rozpraw żywo komentowany jest każdy bardziej emocjonujący moment rozprawy, powszechną sensację tworzą częste utarczki między prokuratorem Runge, a obrońcą mecenasem Orzelskim. Utarczki te nie wychodzą nigdy poza granicę dobrego tonu. Oskarżenie i obrona odnoszą się do siebie z należą kurtuazją.

W czasie częstych przerw, jakie czyni przewodniczący w tej męczącej rozprawie — w kuluarach sądu toczą się gorące dyskusje i dysputy obracające się dookoła jednego tematu:

— Winna, czy niewinna?

Dowody, jakie prokuratura posiada w postaci rękawiczki oskarżonej, znalezionej na miejscu zbrodni, w postaci rewolweru i łuski naboju, które u oskarżonej znaleziono, są niewątpliwie ciężkie. Oskarżona nie umie wytłumaczyć, skąd wzięła się jej rękawiczka w gabinecie ambasadora, nie poznaje rewolweru z płytką, na której są wyryte jej inicjały, nie umie też wykazać swego „alibi”... Są to wszystkie momenty obciążające, wobec których obrona ma ciężkie zadanie szczególnie, że Hanka Orsini przestała się wreszcie wypierać, że kilkakrotnie była w pałacyku ambasady...

Rozprawa dzisiejsza rozpoczęła się od dalszego przesłuchania nadkomisarza Szareckiego. Obrona zadaje pytania.

Obrona: — Panie naczelniku, jak tłumaczy pan fakt, że owa biała rękawiczka — ów dowód oskarżenia — znaleziona została dopiero nazajutrz po dokonanej zbrodni, już po włamaniu się „Błatego Julka” do ambasady?

Świadek: — Fakt zamordowania ambasadora w stolicy Polski — to był fakt niebywały, straszny! Policja jest zupełnie usprawiedliwiona, że w obliczu owej zbrodni wykazała pewną nerwowość, którą szybko zastąpiło śledztwo prowadzone metodycznie i spokojnie!...

Obrona: — Rękawiczka leżała wśród papierów, zalegających biurko. Leżała głęboko pod papierami; gdyby była pozostała tam przez zapomnienie leżałaby na wierzchu, a nie ukryta...

Świadek: — Ambasador podczas swej ostatniej rozmowy mógł machinalnie przykryć rękawiczkę papierami, przekładając je na biurko...

Obrona: — Rękawiczka została znaleziona po włamaniu dokonaniem przez apasza zwanego „Bładym Julkiem”... Znaleziono go omdlałego koło kasy ogniотrwałej... Czy to nie „Błady Julek” sprawił, iż rękawiczka znalazła się na biurku zamordowanego wśród papierów?

Świadek: — „Błady Julek” został otruty w szpitalu... O ile można wnosić celem jego wizyty było włamanie się do kasy, dla zdobycia drugiej, odmiennej kopji traktatu... Sprawa trzech odrębnych tekstów tajnego układu jest zbyt dobrze znana, by ją tu poruszać!

(Ciąg dalszy nastąpi).

go przełomu. Wstrząs sumienia targnął już chorą ludzkością. Poczuliśmy jakiś przypływ światła zgóry. Ludzie poczynają znowu rozumieć Prawdy wieczne, jakby zasłonięte dymem przez cały ciąg ostatnich stuleci. Filozofja powoli składa broń przed objawieniem religijnym. Na tym odcinku toczą się już jedynie polityczki straży tylnych. Młode pokolenie wierzy i chce wierzyć i choć wiara ta dziś jeszcze nieraz jest zamącona wpływami idei stulecia, zwłaszcza skrzywionej, bo nie dosyć od bałwochwaltwa „poñadmoralnego” nacjonalizmu oddzielonej miłości do najwyższego z ziemskich dóbr, jakim jest na-

ród, to jednak powrót do religji staje się coraz bardziej zdecydowanym, a religijność dzisiejsza zdobywa się na coraz głębsze nurty.

Idzie wielka, potężna kontrofensywa chrześcijańska. Kontrofensywa, którą miarą stuleci mierzyć trzeba. Jej celem jest zatknięcie zwycięskiego sztandaru Chrystusa na drgającym cielem szatanu — poganizmu nowoczesnego. Wyrazem tego dążenia jest myśl o zapanowaniu Chrystusa Króla nad wszystkimi dziedzinami życia, czyli o nowym uporządkowaniu wartości przez poddanie wszystkiego celowi naczelnemu, którym

jest dobro, rozwój i zbawienie duszy ludzkiej.

Rocznica wiedeńskiego triumfu nad pogaństwem, od zewnątrz grożącym Europie — jest chwilą nader odpowiednią, by nabrać wiary w zwycięstwo, trudniejsze znacznie, nad poganizmem wewnętrznym, kulturalnie społecznym i politycznym. I wiary w to, że wielkie tutaj zadania Opatrzności przeznaczyła narodowi polskiemu.

Z sztandarem stulecia naszego — sztandarem Chrystusa Króla w ręku idziemy do boju z pogaństwem nowoczesnym o lepszą, o chrześcijańską przyszłość świata.

Dr. N.

## Z GDYNI I WYBRZEŻA.

**Dyżur lekarski dnia 29 i 30 bm.:** w niedzielę nocny: dr. Smonin i dr. Flisowski. W poniedziałek dzienny: dr. Flisowski i dr. Oehrich, nocny: dr. Bielawski i dr. Herzberg.

**Kino „MORSKIE OKO”.** Przedziwne historie egipskiego przewodnika, który życie swoje poświęcił miłości. Ramon Navarro w filmie „Noc w Kairze”. Bogaty nadprogram dźwiękowy.

**Kino dźwiękowe „BAJKA”.** Do wtorku film cowbojski p. t. „Piraci stepu”. Dodatki dźwiękowe.

**W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:**

Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12.

Pogotowie sanitarne — tel. 17-03.

Lekarz dyżurny: telefon nr. 12-40.

**POWRÓT KOMISARZA RZĄDU.**

P. komisarz rządu mgr. pr. Franciszek Sokół dnia 23 bm. powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urządowanie.

**ZUNIFIKOWANIE WETERANÓW B. ARMJI POLSKIEJ WE FRANCJI.**

Odbyło się zebranie placówki Stowarzyszenia Weteranów b. armji polskiej we Francji. Obecnych było 35. Przewodniczył p. H. Cyankiewicz, który w przemówieniu swem skreślił cel i zadania oraz hasła placówki, co zebrani przyjęli aplauzem.

Na wniosek komd. Kańskiego został wybrany przez aklamację tymczasowy zarząd w osobach pp. H. Cyankiewicza jako prezesa i Stanisława Tendery jako sekretarza. Uchwalono też odbyć walne zebranie dnia 3 listopada br. o godz. 20 w świetlicy Pocztowej R. W.

Wszyscy koledzy proszeni są o przybycie na zebranie. Sekretarjat placówki mieści się przy ul. Władysława IV, dom ZUPU nr. 3. Sekretarz urzęduje od 18—19.

**KANTORY WYMIANY K. K. O.**

czynne są od godziny 8,30 — 20-tej bez przerwy na dworcu i przy ulicy Portowej, zaś kasa wieczorowa wyłącznie dla wpłat od godziny 18,30 — 19,30

## Kupiectwo gdyńskie a zagadnienia portu gdyńskiego.

Miesięczne plenarne zebranie Stowarzyszenia Kupców Samodzielnych odbyte 25 bm. miało przebieg wielce interesujący ze względu na wysoce rzeczowy i aktualny referat, jaki wygłosił dyrektor Rady Interesentów Portu dr. Kasprowicz.

Dr. Kasprowicz obszernym referatem na temat „Aktualne zagadnienia portu gdyńskiego” pozyskał niepodzielne i żywe zainteresowanie całego zgromadzenia i wywołał niezwykle ożywioną dyskusję.

Nawiązując do zawartej dnia 18 września br.

**POLSKO-GDAŃSKIEJ UMOWY GOSPODARZEJ,**

dotyczącej przede wszystkim rozdziału kontyngentów przeladunkowych na oba porty, wskazał prelegent na wytworzoną tą umową sytuację dla portu gdyńskiego, oraz

**KORZYŚCI, JAKIE GDAŃSK ODNIESIE**

w stosunku do Gdyni z tej umowy, korzyści, wynikające nie tylko ze zrównania opłat portowych Gdańsk z portem gdyńskim, lecz z jego wiekowej tradycji, znakomitej organizacji i posiadania tych wszystkich instytucji, które potrzebne są dla sprawnego i normalnego działania portu.

Z chwilą więc kiedy port gdański chociażby przez sztuczne wyrównanie kosztów przeladunku z portem gdyńskim, odzyskuje swą zdolność konkurencyjną i siłę atrakcyjną, Gdynia musi uzyskać takie warunki, które umożliwiłyby jej zrównanie się w sprawności z portem gdyńskim.

Wychodząc z tego założenia, należy przede wszystkim usunąć w porcie gdyńskim te braki i niedomagania, które zmniejszają jego sprawność techniczną w stosunku do Gdańska.

Przedewszystkiem należałoby **USPRAWNIĆ ADMINISTRACJĘ PORTU**

**STATEK TURECKI W GDYNI.**

Do portu gdyńskiego zawinął statek turecki „Mete”, rejestrowany w Stambule o pojemności 3258 ton. Statek przybył z norweskiego portu Tönsberg. Stajduje się on obecnie przy pirale Skarboju na nabrzeżu duńskim, gdzie będzie ładował węgiel. Kapitan statku (Rami Mustafa) oraz cała załoga, złożona z 21 osób, jest narodowości tureckiej.

W ruchu okrętowym jest to dopiero drugi statek turecki, jaki przybywa do Gdyni. Pierwszym statkiem tureckim w Gdyni był „Cara-Deniz”, który zawiął do naszego portu w 1927 r. z ruchomą wystawą turecką.

**RZADKI POŁÓW W ZATOGE GDYŃSKIEJ.**

Rybaczy w Karwi, kończąc onegdaj połów szprotów, zauważyli, że w sieci coś rzuca się gwałtownie, szybko więc podążyli do brzegu, gdzie ku wielkiemu zdziwieniu ca-

łej braci rybackiej — okazało się, iż w sieć nieopatrznie zabił wielki okaz „miecznika” — ryby, która przywędrowała do nas przypadkiem z wód dalekich.

Waga „miecznika” wynosiła około 86 kg., długość wraz z mieczem 2,30 mtr., sam potężny i niezwykle silny miecz jest długi na 76 cm. „Miecznika” przywieziono do Gdyni, gdzie nabył go stały odbiorca połowów rybaków karwińskich, p. Józef Konkul, właściciel największej na wybrzeżu wędzarni ryb p. n. „Polska Ryba”. Przez cały dzień do wędzarni tej przychodziły tłumy ciekawych oglądać ten niezwykły okaz olbrzymiej ryby. Mięso „miecznika” jest jadalne, bardzo smaczne, lepsze niż łososia, to też p. Konkul rybę tę pościartował i uwędził, a miecz i szkielet zachował na pamiątkę po tej szczególnej zdobyczy. Po przywiezieniu „miecznika” do „Polskiej Ryby” dokonano wielu zdjęć fotograficznych dla Morskiego Urzędu Rybackiego i dla prasy.

## Zdrowa myśl na drodze do zwycięstwa.

Od kilku tygodni usilnie popieraliśmy zdrową myśl rzuconą przez bezrobotnych marynarzy i oficerów Marynarki Handlowej, uruchomienia stojących nieużytecznie i rdzewiejących statków państwowych Towarzystw Żeglugowych, przynoszących wskutek tego tym towarzystwom poważne szkody, a ludziom morza klęskę bezrobocia.

Po dłuższych pertraktacjach prowadzonych z przedstawicielami Spółdzielni „Praca na Morzu”, zarząd Towarzystw Żeglugowych zdecydował się wreszcie oddać nie ruchomione swoje statki do eksploatacji bezrobotnym kapitanom dalekiej żeglugi, dającym pełną gwarancję należytego wykorzystania tych statków, jeżeli nie z pożytkiem dla Towarzystw Żeglugowych, to przynajmniej bez strat.

Nie wąpiliśmy, że nad zimną i bezwzględną kalkulacją kupiecką, weźmie górę zrozumienie szerszego interesu społecznego u dyrekcji Tow. Żeglugowych. P. dyrektor Kollath oraz te decydujące czynniki, które on zdołał przekonać, zyskują sobie

niewątpliwie szczerą wdzięczność tego niestety tak licznego zastępu bezrobotnych „ludzi morza”, którzy w ten sposób zyskują pracę i możliwość do skromnego bodaj bytu.

Wierzymy również mocno, znając ambicję i pracowitość naszych wilków morskich, że p. dyr. Kollath nie będzie miał powodu żalowania tej decyzji, a przeciwnie, zdobędzie sobie tą wielką zasługę dla państwa i społeczeństwa, że odciąży znacznie Fundusz Bezrobocia i uchroni od poważnych strat państwowy bilans płatniczy, zatrzymując w kraju płacone obcym armatorom frachtowe za przewóz polskich towarów.

**Linja telegraficzna Warszawa—Rzym.**

Warszawa, 28. 10. (PAT.) Ministerstwo Poczty i Telegrafów utworzyło bezpośrednią łączność telegraficzną Warszawa—Rzym.

stytucyj finansowych nastawionych na tego rodzaju operacje kredytowe.

W wysokim stopniu obciążają też handel i przemysł w porcie gdyńskim

**ŚWIADCZENIA SPOŁECZNE,**

które dochodzą do 8% zarobków, natomiast w Gdańsku świadczenia te wynoszą tylko 1,7% zarobków.

Najwięcej jednak palącym zagadnieniem jest niedostateczna rozbudowa sieci kolejowej w porcie gdyńskim, brak torów wyciągowych, brak dostatecznej ilości wag i parowozów.

Mimo wielkich wysiłków ze strony Ministerstwa Poczty i Telegrafów, Gdynia nie posiada dostatecznie rozbudowanej sieci telefonicznej i telegraficznej, wskutek czego narażona jest na niepożądaną i szkodliwą

**KONTROLĘ ZE STRONY OŚCIEŃNEGO PAŃSTWA.**

Pod tym względem Gdańsk znajduje się w nieporównanie lepszych warunkach, posiadając własne bezpośrednie połączenia z ośrodkami handlowymi.

Wielkim utrudnieniem dla handlu portowego w Gdyni są też

**UTRUDNIENIA PASZPORTOWE.**

Kiedy bowiem kupiec gdański za paszport zagraniczny płaci tylko 3 gld., to kupiec gdyński płacić musi 100 zł.

Gdyni brak też jest potrzebnych koniecznych przedstawicielstw konsularnych, co w znacznym stopniu utrudnia uzyskanie wiz konsularnych.

Referent z całą lojalnością podkreślał dobrą wolę Rządu polskiego w usunięciu tych braków, lecz trudno wymagać, aby w ciągu kilku lat zaledwie, zwłaszcza przy obecnych trudnościach finansowych państwa, można młodemu portowi gdyńskiemu zapewnić tą sprawność, jaką posiada

**PORT O KILKUNIEKOWEJ TRADYCJI**

i obfitych źródłach finansowych.

Po wyrażeniu prelegentowi gorącego podziękowania za wysoce interesujący referat, rozwinęła się nad nim ożywiona dyskusja.

**Adw. Pićciennik** podnosi konieczność utworzenia przy tutejszym Sądzie specjalne-

**FOSFATYNA FALIERA**

TO PEWNY SPRZYMIERZENIEC TROSKLIWEJ MATKI

NIEODŻYWNY POKARM NIEMOWLĘCIA OD 7 MIESIĄCA ŻYCIA.

WZMACNIA KONSTYTUCJĘ DZIECKA UŁATWIA ZĄBKOWANIE I WYBITNIE WPŁYWA NA PRAWIDŁOWY ROZWÓJ KOŚĆCA I MIĘŚNI.

NA ŻĄDANIE WYSYŁAMY BEZPŁATNIE BROSZURKĘ DR. CHASSAING DE BORREDON p. t. „MATKA I DZIECKO” WARSZAWA, GRZYBOWSKA 68



**Trzy państwa obchodzą wielkie rocznice.**

W dniu dzisiejszym we Włoszech obchodzona jest uroczystość 12-letniej rocznicy objęcia rządów przez faszystów.

W dniu 28 października obchodzić będzie 15-tą rocznicę niepodległości Czechosłowacji. Jak już donosiliśmy równocześnie mija 15 lat od chwili, gdy minister Benesz objął tękę ministerstwa spraw zagranicznych.

29 października obchodzi 10-lecie odrodzenia narodowego Turcja.

**Nietylko żydzi, ale i Polacy ucierpieli.**

W okresie od 1 sierpnia do 13 października rb. konsulaty polskie na terenie Rzeszy niemieckiej protokolarnie stwierdziły pokrzywdzenie obywateli polskich w 266 wypadkach według następującej specyfikacji:

Rabunki 2 poszkodowanych, Pobicia — 43. Szkody materialne — 5. Bojkot i utrudnienia wykonywania zawodu — 10. Wysiedlenia — 122. Odmowy przedłużenia pobytu — 20. Areszt ochronny — 57. Usunięcie z pracy z zarządzenia hitlerowców — 7.

Wśród wymienionych poszkodowanych jest 109 żydów i 77 Polaków.

**Zamachowiec zawisł na szubienicy**

Stanisławów, 28. 10. (PAT.) Wczoraj wykonany został w Stanisławowie wyrok śmierci na Izidorze Lewickim, skazanym wyrokiem sądu doraźnego za usiłowane zabójstwo posterunkowego policji państwowej z Tlumacza.

go Wydziału dla handlu morskiego, który powinien by być obsadzony wyspecjalizowanymi w tym kierunku sedziami, co by w znacznej mierze usprawniło jurysdykcję sądowną, a temsamem wzmocniłoby kredyt dla tutejszego kupiectwa.

P. Limbach narzekał na prasę, zwłaszcza zamiejscową, że zbyt mało propaguje Gdynię, lub każe sobie zbyt drogo płacić za tą propagandę, przytaczając jako przykład, że

**KRAKOWSKI „ILUSTROWANY KURJER GODZIENNY” ZAŻAŁ OD GDYŃSKIEGO ZWIĄZKU TURYSTYCZNEGO 25.000 ŻŁ ZA PROPAGANDĘ GDYNI,**

przyczem zaryzykował niczem nie uzasadnione twierdzenie, że propaganda w prasie miejscowej „jest psu na buty”. (A może metody propagandy tutejszego Zw. Turystycznego są „psu na buty”, co jest więcej uzasadnionem przypuszczeniem.)

P. Szczurkiewicz zaapelował do firm portowych, ażeby w interesie kupiectwa gdyńskiego zatrudniali w porcie **TYLKO ROBOTNIKÓW ZAMIESZKAŁYCH W GDYNI,**

aby pieniądz zarobiony w Gdyni nie wywoził poza obręb swego miejsca zarobku. Na to odpowiedział red. Nistat, że wina zatrudniania robotników zamiejscowych nie leży po stronie firm portowych, lecz konieczność tą wytwarzają

**NIENORMALNE STOSUNKI MIESZKANIOWE W GDYNI**

i niesumienne wyszysk właścicieli nieruchomości, którzy nietylko robotnikom, lecz i pracownikom umysłowym unemożliwiają zamieszkiwanie w miejscu ich warsztatu pracy. Temu też przypisać należy brak zupełnie w Gdyni wielkiego handlu, gdyż kapitał zapleca, zwłaszcza uczciwy kapitał chrześcijański, nie ma odwagi ryzykować jakichkolwiek inwestycji, z góry skazanych na niepowodzenie z powodu zbyt wysokich kosztów handlowych. Natomiast słuszne jest żądanie, ażeby firmy portowe nie zatrudniały obco krajowych robotników i urzędników.

Wywody te spotkały się z ogólnym uznaniem zebranych.

# Kto organizuje i finansuje terrorystyczne bojówki ukraińskie?

Gadzinowe fundusze Niemiec płyną na akcję dywersyjną.

London, 26 października.

W numerze 242 z dnia 20 bm. podał „Dziennik Bydgoski” wiadomość o szerzących się napaściach zorganizowanych bojówek ukraińskich w Małopolsce Wschodniej. — Dzisiaj dostał się do rąk moich materiał dowodowy, na podstawie którego mogę stanowczo twierdzić, iż centrala terrorystycznych bojówek ukraińskich w Małopolsce Wschodniej nie tylko, że zorganizowana została za wiedzą i wolą Hitlera i Goeringa, lecz jest finansowana z nazistowskiego funduszu dla propagandy zagranicznej.

Szefem centrali ukraińskich bojówek terrorystycznych na obszarze Małopolski Wschodniej jest Eugenjusz Konowalec, będący w stałym bezpośrednim kontakcie z kanclerzem Adolfem Hitlerem i z generałem Goeringiem. Z Berlina płyną gadzinowe fundusze dla antypolskiej organizacji ukraińskiej „U. W. O.”, z Berlina z wiedzą i wolą rządu niemieckiego przygotowuje się przeciwko pań-

stępnym stuleciach nie będzie mogło każdemu Niemcowi dać na własność kawałek ziemi.

Nie zapominajcie, że najświętszym prawem na świecie jest prawo posiadania własnej ziemi, a najświętszą ofiarą, ofiarą krwi, którą się złożyło w obronie lub w walce o tę ziemię...

Należy również stwierdzić fakt, że wprawdzie książka rządowego stypendysty profesora Ewalda Bansego „Wehrwissenschaft”, została przez rząd Adolfa Hitlera zakazana w publicznej sprzedaży, — dla upozorowania pacyfizmu niemieckiego przed zagranicą, — obowiązuje jednakże nadal jako podręcznik w szkołach niemieckich i w organizacjach szturmowców hitlerowskich.

„Rozkaz” wycofania książki „Wehrwissenschaft” z półek księgarskich w Niemczech ma ten sam cel, co zakaz wodza Adolfa Hitlera, aby prasa niemiecka nie podawała szczegółów z rewji wojskowych tego rodzaju, jak n. p. przegląd 20.000 szturmowców w niedzielę 22 października w Kelheim w Bawarii.

Korespondenci angielscy, którzy byli świadkami tej rewji hitlerowskich pułków, publikują dzisiaj treść rozkazu wodza do prasy niemieckiej. Z dokumentu tego wynika, że „równomyślnie” prasie niemieckiej nie wolno: 1) umieszczać opisów z tej i podobnych rewji w ten sposób, aby zagranica dopatrzyć się mogła w nich charakteru militarystycznego; 2) wzmiankować o tem, że „wodza” witano i żegnano 21 wystrzałami z armat; 3) wspominać, że w rewji brał udział głównodowodzący Reichswehry; 4) umieszczać fotografie, które mogłyby zagranicy dać „mylne” pojęcie o celach organizacji szturmowych; 5) nadmieniać o

## DO GOSPODARSTWA - MYDŁO!

Do włosów - Shampoo!

Zwykłe mydło nadaje się do celów gospodarstwa domowego, włosy natomiast wymagają stałej pielęgnacji. Używajcie do mycia włosów specjalnie do tego celu przeznaczonego Shampoo Elida, łagodnego i wolnego pod gwarancją od sody.



Shampoo Elida jest dostępny dla każdego: 1 paczka wystarczy na dwa razy.

## SHAMPOO ELIDA

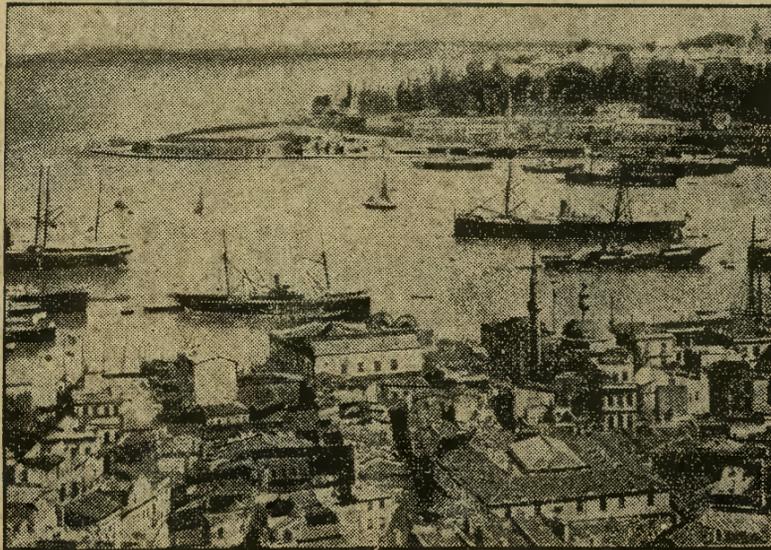
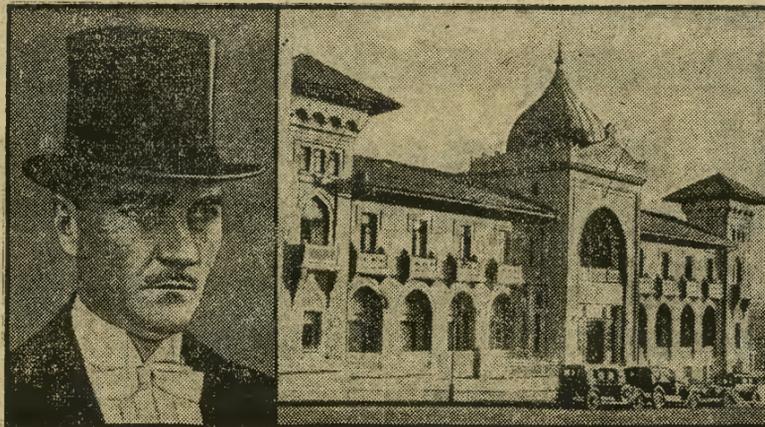
tem, iż podczas defilady przed „wodzem” pułki szturmowców, maszerując „gęsiego” w pełnym ekwipunku, śpiewały nowy hymn bojowy „Zu Waffen Volk!”... 6) unikać wszystkiego, co mogłoby dać prasie francuskiej lub angielskiej powód do podejrzenia Niemiec o zamiary odmienne od tych, które wobec światła wypowiedział wódz w sobotę 14 października.

Polska z większą niż dotychczas czujnością śledzić musi swego „pokojowego” sąsiada na zachodzie.

NOMAD.

usunał wielożenstwo i te tak osławione barmy, zaprowadził europejskie stroje, skasował alfabet turecki a zaprowadził łaciński, i ograniczył władzę kleru tureckiego, a głównie muftich, którzy dotychczas stali na przeszkodzie wszelkiej cywilizacji i postępowi. Wybuchy wskutek tych bezwzględnie przeprowadzanych reform częste rewolty przeciw obecnemu kierownikowi państwa, który jednak dusił je żelazną ręką i opornych najsurowszymi środkami zmuszał do posłuszeństwa. Kemal Pasza miał też odwagę zakazać w swoim kraju wyświetlania wszelkich kryminalnych i erotycznych filmów. Tam kino służy tylko ku nauce i umoralnieniu ludności, w przeciwieństwie do krajów europejskich, gdzie rządy nie mają odwagi wyrwać tego chwastu z życia społecznego, licząc się z jednej strony z przyzwyczajeniem mas, a z drugiej z tem, że kino stało się poważnym źródłem dochodów dla samorządów, które po ogłoszeniu ich z innych źródeł podatkowych byłyby skazane na materialne bankructwo. To też w Turcji cenzura jest niesłychanie ostra. Tam byłoby niemożliwym wyświetlanie filmu a la „Dzieje grzechu”, który nasza cenzura aprobowała, a publiczność wypełnia salę do ostatniego miejsca. Turoja, mimo Sobieskiego i Wiednia i innych walk z nią, na śmierć i życie, jest od dwustu lat naszą najlepszą przyjaciółką. Ona nigdy nie uznała rozbioru Polski. Na każdym wielkim przyjęciu rządowym zagranicznych dyplomatów dla polskiego był zawsze zarezerwowany fotel, i wielki wizer regularnie zwracał się do sułtana z oznajmieniem, że „delegat Lechistanu nie może się zjawić na posiedzeniu z powodów od niego niezależnych”, na co sułtan odpowiadał: Cześć i chwała Lechistanowi! Ten romantyzm polityczny stał się — dzięki Bogu — już niepotrzebny. Poseł Lechistanu zjawia się na posiedzeniach we własnej osobie i zabiera głos, a wywodom jego przedstawiciele całej Europy przysłuchują się uważnie! Na rycinie widzimy Kemala Paszę, jego pałac w Angorze, a u dołu widok na Bosfor z Konstantynopolem.

## Dziesięciolecie tureckiej republiki



Przedwojenna Turcja znikła na zawsze. Gdy przed 10 laty Kemal Pasza obwołany został prezydentem tureckiej Rzeczypospolitej po zdetronizowaniu sułtana Achmeda, od tej chwili Turcja wstąpiła w nowy okres rozwoju państwowego i politycznego. Kemal Pasza przeniósł przedewszystkiem stolicę rządu z Konstantynopola do nowo założonego miasta Angory w Azji Mniejszej. Krok ten wskazywał na to, że Turcja rezygnuje ze swej dotychczasowej eks-

pansji ku Bałkanom, a uważa się za państwo par excellence małozajackie, i że tam ma dziejową misję do spełnienia, a nie w starej, obecnej pod względem kulturalnym Europie. Niemniej uznał Kemal Pasza, że jeżeli Turcja ma być państwem żywotnym, to musi zerwać z dotychczasową przeszłością, która stawiała ją niemal na równi z Chinami. Więc zmodernizował on Turcję — że tak powiemy — od stóp do głów. Najdonioślejsze z tych reform są:

stwu polskiemu akcję, mającą na celu oderwanie Małopolski Wschodniej dla połączenia jej z resztą „Wielkiej Ukrainy”, dla której zapewniona jest „pomoc (czytaj: protektorat) niemiecka”.

Ukraiński ruch wywrotowy, organizowany i finansowany przeciwko państwu polskiemu przez dwulicowy rząd Adolfa Hitlera, ten rząd, który dla zamylenia oczu zagranicy sumituje się, że owiany jest tendencjami pokojowymi, — wydaje w tej chwili dwa oficjalne organy partyjne: „Rozbudowa Nazi” w Czechosłowacji i „Samostijna Dumka” w Rumunii.

Podane powyżej fakty zgadzają się z zasadami niemieckiej polityki „kolonizacyjnej”, o której mówił kanclerz Adolf Hitler w ubiegłym tygodniu do przedstawiciela londyńskiego dziennika „Daily Mail”, i o których wspomina w rozdziale 14-tym testamentu swego „Mein Kampf”. Píše tam Adolf Hitler, że zadaniem Niemiec musi być złamanie francuskiej siły militarnej za pomocą przymierza z Włochami i Wielką Brytanią w tym celu, aby zapewnić możliwość niemieckiej ekspansji kolonizacyjnej na wschodzie!..

Wobec ostatnich pokonów pokojowych kanclerza Rzeszy niemieckiej w stronę Francji i zapewnień prezydenta Hindenburga, że Niemcy dzisiejsze pragną zgody z Polską, nie od rzeczy będzie przytoczyć tutaj dosłownie wyjątek z ewangelji Adolfa Hitlera, jaką bezsprzecznie dla wszystkich znazifikowanych Niemców jest książka jego „Mein Kampf”, której dotychczas sprzedano jeden i pół miliona egzemplarzy.

W oryginalnym wydaniu tej książki z roku 1927, tom II, strona 327, oraz w ostatnim, jedno-tomowym wydaniu z roku 1933, na stronie 754 czytamy co następuje:

„Polityczny testament narodu niemieckiego w działaniu nazewnątrz powinien zawierać raz na zawsze następujące wytyczne:

Nie wolno Niemcom tolerować dwóch dominujących mocarstw kontynentalnych w Europie. W każdej próbie zorganizowania na niemieckiej granicy drugiej potęgi militarnej lub chociażby państwa zdolnego do wystawienia dużej siły zbrojnej musimy widzieć groźbę ataku na Niemcy i dlatego jest nietylko waszem prawem, ale i obowiązkiem przeciwdziałać powstaniu takiego państwa. A jeżeli takie państwo utworzy się, musimy dążyć do zniszczenia go.

Musicie się starać, aby siła naszego narodu miała swe oparcie nie na koloniach, lecz na ziemiach Europy. Państwa naszego nigdy nie uważajcie za dostatecznie zabezpieczonego, jeżeli w na-

## Polacy w Ameryce.

Arcybiskup-Irlandczyk przemawia na obchodzie Odsieczy Wiedeńskiej.

W Milwaukee odbył się wspaniały obchód 250-tej rocznicy odsieczy wiedeńskiej. Główne przemówienie wygłosił ks. arcybiskup S. Stritch. Mowa jego podnosząca zasługi Polski dla ludzkości była entuzjastycznie oklaskiwana. Prócz ks. arcybiskupa mowy wygłosili ks. prałat Wenta, rotmistrz Stanisław Nastal i dr. J. Kazmierowski.

## „Polonia Restituta” na piersiach zasłużonego misjonarza.

Ks. wizytator A. J. Mazurkiewicz ze Zgromadzenia Misjonarzy św. Wincencego (Lazarystów) i proboszcz parafii św. Stanisława Kostki na Green Point w Brooklynie, obchodził 30-letni jubileusz kapłaństwa i takż jubileusz parafii swojej. Podczas uroczystości dr. Marchlewski, konsul generalny R. P. dokonał uroczystej dekoracji jubilata orderem „Polonia Restituta”. Ks. Mazurkiewicz przez trzy lata przebywał w Bydgoszczy,

## W zwierciadle prasy.

## Legalnie czy nielegalnie?

Socjalistyczny „Naprzód” krakowski polemizuje w ostry sposób z p. W. Stpi-czyńskim, redaktorem „Kurjera Poran-nego”, na temat wyjazdu niektórych skazańców brzeskich z Polski dowodząc m. in., że „za czasów niewoli rosyjskiej bardzo wielu działaczy polskich, z któ-rych niejedni piastują dziś wysokie ur-zędy państwowe, „salwowało się ucieczką” do Galicji zamiast siedzieć w wię-zieniach rosyjskich”.

Pozatem donosi „Naprzód”, że posło-wie Witos, dr. Kiernik i Lieberman oraz byli posłowie dr. Pragler i Bągiński wy-jechali zagranicę za legalnymi doku-mentami podróznymi tak, że narazie nie-ma mowy o konfiskowaniu kaucji, każ-dy z nich może bowiem wrócić do kraju i stawić się do więzienia.

Najbliższa przyszłość okaże, czy twier-dzenia „Naprzodu” i jego przypuszcze-nia są istotne.

## Bezrobocie a przestępczość

Na ten temat pisaliśmy już niejedno-krotnie. Sprawa to atoli ważna i ciągle aktualna tak, że stale trzeba na nią zwracać uwagę.

W krakowskim „Naprzodzie” czyta-my:

„Czytaliśmy przed kilku dniami, że ministerjum sprawiedliwości rozpi-sało przetarg na budowę więzienia w Wel-herowie. Ma to być rzecz podobno pilna, ponieważ z rozrostem Gdyni rozrosło się też w tamtych stronach przestęp-stwo.”

Dziwna rzecz, że na budowę więzienia są pieniądze, podczas gdy ich niema na zatrudnienie bezrobotnych. A przecież

przestępczość byłaby daleko mniejsza, gdyby nie było bezrobocia.

## Wykluczenie z Ch. D.

Organ prezesa głównego zarządu Chrześcijańskiej Demokracji senatora Wojciecha Korfantego „Polonia” kato-wicka donosi, że za wykroczenie prze-ciwno statutowi i programowi Stron-nictwa Chrześcijańskiej Demokracji zo-

## W jesieni i na wiosnę

wymaga skóra twarzy w naszym klimacie szczególnej ochrony przed zmianami atmosferycznymi. Wskazane jest przeto posługiwać się stale kremem „Ultrasol” Dra Lustra, krem ten bowiem — nasświetlony promieniami ultrafioletowymi — stanowi nietylko znakomitą tarczę ochronną, lecz działa jednocześnie i w dniach pochmurnych energią słoneczną krzepiąco na cerę. Mimo jego niezrównanych zalet — przystępny ceną dla każdego.

stał wykluczony ze stronnictwa p. Teofil Szulik, oberżysta i radny miasta, zam. w Szarleju. Pozatem wezwano go do złoże-nia mandatu Ch. Dem.

Powyższy fakt jest dowodem, że wła-dzom naczelnym Ch. D. chodzi więcej o jakość, niż o ilość członków. F.

łoby się wtedy zrealizować, gdyby pan minister skarbu — z nadmiaru gotówki — wyasygnował na to odpowiednią kwotę. Na 4 mniejsze dzieci po 50 zł — starczy... 200 milionów zł. Przymus nabywania mundurów w szkole powszechnej jest szpeczny z zasadą bezpłatności nauki. Byłby to nowy, niesłychanie ciężki podatek, nałożony na najbiedniejszych. Jeżeli już to marzenie o „ujednoliceniu” jest mocą nieprzepartą, której się oprzeć nie podobna, wtedy należałoby ustalić wzór mundurka i ułatwić nabywanie go po najniższej cenie. Lecz robić z tego przymus — to chyba jakaś mała omyłka... w myśleniu. A może jedynie w druku? Miejmy nadzieję.

## Mundur przymusowy w szkole powszechnej

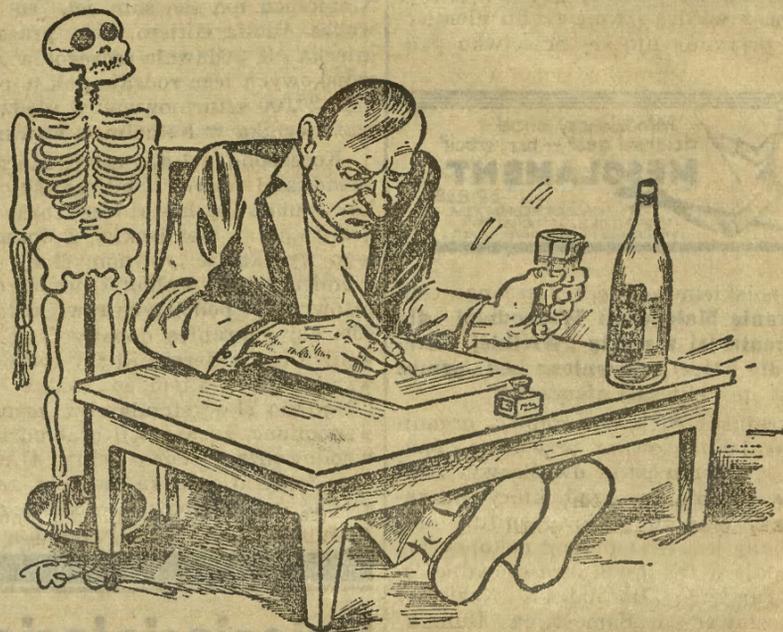
## Niesłychany podatek dla najbiedniejszych czy tylko omyłka?

Jak donoszą z Warszawy, kuratorja okręgów szkolnych powiadomione zosta-ły przez ministerstwo oświaty, że refor-ma ubiorów uczniów w szkołach po-wszecznych przeprowadzona będzie w ciągu 2 lat, tak, aby nie obciążać zbytnio budżetów rodzinnych. Obowiązkowe no-szenie mundurków według wzorów u-stalonych przez ministerstwo, wpro-wadzone będzie z rokiem 1934-35, zaś za 2 lata wprowadzone będzie noszenie pałt mundurowych.

Co do nas jesteśmy na tyle pesymi-stami, że nie bardzo wierzymy, by za dwa lata w Polsce miał zapanować tak powszechny dobrobyt, by każdy naj-biedniejszy człowiek mógł umunduro-wać swoje dziecko. Sądymy, że to pięk-ne, z ducha czasu wpływające (choć co do tendencji wywołujące poważne za-strzeżenia) dążenie do umundurowania

całego narodu od 7 roku życia począw-szy („Gleichschaltung” od zewnątrz), da-

## Maciejewski pisze pamiętniki.



„Gdyby mi byli dali powiesić tych wszystkich, którzy na stryczek zasługują, to byłbym dziś zamożnym człowiekiem...”

## Zbrodniarz Pułaski i hochsztapler Kościuszko.

## Hollywood w służbie łajdakiej propagandy niemieckiej

W Hollywood, które jak wiadomo, jest zupełnie opanowane przez kapital żydowski i — niemieckich reżyserów, sfabrykowano ostatnio dwa filmy, które winny wywołać należytą reakcję w całej Polsce. Filmy te, jeden p. t.: „Życie Jimmy Dolana (wytwórnia Vitaphone) i drugi „Ileż nocy więcej” zohydzają w nikczemny sposób nietylko Polskę, ale i nazwiska naszych bohaterów, którzy stanowią łącznik duchowy między Pol-ską i Ameryką. W pierwszym z nich występuje zbrodniarz-potwór, półmalpa, któremu dano nazwisko — Pułaskiego. Partnerem jego jest szlachetny Niemiec (rolę tę gra Douglas Fairbanks, o czem zapamiętać warto). Dla ilustracji tego godnego zaiste hitlerowskiej kultury piódu przytoczyć warto taki ustęp z roz-mowy:

„— Nie daj się Pułaski, bo djabli wezmą twe pieniądze!

500 dolarów to majątek na twoje pol-skie pieniądze! Bij mocniej, a już jutro będziesz mógł wracać do twojej Polski...”

Podkreślić warto nikczemną perfidję tego momentu: Polak wywozi pieniądze z Ameryki... zarobione na zbrodni.

W drugim filmie występuje uwodzi-ciel hochsztapler, który się nazywać musi akurat... Kościuszko i oczywiście jest Polakiem, z którym walczy szla-chetny przedstawiciel narodu Hitlera.

Podobnie już niegdyś znieważano Włochów, którzy umieli jednak odpo-wiednio zareagować. Nie wątpimy, że nasza reprezentacja urzędowa w Amery-ce, jak i tamtejsza Polonja potrafią przedsiębiorstwom z Hollywood bardzo skutecznie i dotkliwie obrzydzić tego ro-dzaju zaprzędawanie się nikczemnej i (na szczęście) idiotycznej propagandzie niemieckiej. W kraju zaś winna się zor-ganizować akcja bojkotowa przeciwko filmom z Hollywood, a szczególnie prze-ciw danym wytwórniom i danym reży-serom i aktorom. Starozakonni Amery-

kanie z filmowego miasta powinni ry-chło dojść do wniosku, że interes się bardzo źle opłacił.

## W swawolnym Paryżu.

## Bez troskie zabawy high-life'u w stolicy nad Sekwaną.

## Kaprysy amerykańskich milionerów. — Bal maskowy nudystów.

(bar). W chwili, kiedy nad Francją kłę-bią się chmury hitlerowskiej burzy, kiedy wzrasta deficyt skarbu i armia francuskich bezrobotnych, świat paryskiego high-life'u bawi się bez troski i używa życia, nie mar-twiąc się o to, co będzie jutro. Wydaje się prosto, że nic się nie zmieniło od cza-sów swawolnego, rozpustnego króla Ludwi-ka XVI. Ta sama rozrzutność, te same zdumiewające kaprysy i rozwiązłość cechują dzisiejszy świat paryskiej arystokracji i fi-nansjery, wśród której rej wodzą snobis-tyczni amerykańscy milionerzy.

Jako klasyczny przykład służyć może bankiet, urządzony przez bogatą Amery-kankę. Po wspaniałej biesiadzie otrzymał każdy z gości listę, na której pokolei wszy-sczy uczestnicy zapisywali swoje życzenia. Hojna pani domu zobowiązała się dostar-czyć do północy wszystkich rzeczy, jakich sobie życzyli jej goście. A życzenia te by-ły dziwaczne i napozór trudne do urzeczy-wistnienia. Spis obejmował m. in.:

„Pantofel Mistinguetty, ściągnięty z jej garderoby. — Ciepła kielbasę z luksusowej restauracji. — Chustkę kieszonkową baro-na Rotszylda — Czerwony pomponik z czapki marynarza. — Koszulę nocną jednej z najpiękniejszych kokotek paryskich. — Fo-tografię osoby z królewskiej rodziny z jej autografem. — Kluczek do domu Maurice Chevaliera. — Latarnię uliczną z Wielkich Bul-warów. — Łabędzia ze stawu w Łasku Bu-łońskim. — Dwa włosy z głowy najpiękniej-szej rudowłosej damy. — Żywe stworzenie (nie pies, kot i żaden gołąb). — Artykuł wstępny wielkiego dziennika w manuskrypcie. — Najulubieńszego pisarza Paryża, w naturze.”

To jest zaledwie połowa życzeń. Trzeba jednak przyznać, że wszystko, czego sobie życzyli weseli goście, znalazło się w sala-nach Amerykanek przed północą. Nie obe-

szło się przytem bez interesujących przy-gód. Zabawny musiał być widok, gdy przed ministerstwo marynarki zjechała lśniaca limuzyna, z której wysiadła „zawiana” da-ma w sukni balowej i pan z wstęgą Legji Honorowej w butonierce; elegancka para usiłowała namówić żołnierza, stojącego na warcie, aby ofiarował pomponik ze swojej czapki na bardzo podniosły cel... Dzielną Bretończyk początkowo chciał aresztować wesołą parę, w końcu udało się jednak pięknej pani namówić jednego z maryna-rzy, przebywających w wartowni, do po-święcenia swojej ozdoby...

W „Casino de Paris” doszłoby o mało co do skandalu, kiedy krótko przed dzie-śiątym numerem programu rewji Mistinguette zauważyła, że skradziono jej błękit-ny pantofelek. Na szczęście garderobiana miała w zapasie drugą parę...

Prawdziwą walkę stoczono w pałacu barona Rotszylda celem zdobycia chustki hogacza. Baron miał właśnie katar i służba żadnym sposobem nie chciała wydać chu-stek z cennym monogramem.

W jaki sposób zdobyto klucz do miesz-kania Chevaliera i przeżroczyście koszulke nocną pięknej kokoty, trudno powiedzieć. W każdym razie zdobyto je. Z żyjących zwierząt sprowadzono matpy, króliki i ko-ze. Tysiąc zabawnych przysług przeżyła lady, która szukała w luksusowej restauracji ciepłej kielbasy. W pierwszorzę-dnych lokalach metropolii świata tak prole-tarjackiej formie pożywienia wstęp jest wzbroniony... Wiele zabiegów i franków kosztowało, zanim zdobyto pożądaną kiel-basę.

W inny jeszcze sposób bawiono się na balu maskowym u znanej powieściopisarki.

Sześć młodych, pięknych kobiet tańczyło na tym balu nago taniec wschodni przed dużym gronem zaproszonych artystów i pi-sarzy. Naprawdę szukali goście pani do-mu. Nikt nie wpadł na myśl, że kryje się ona pod przebraniem starej garderobiany, w dużej chuście na głowie i długiej sukni. Aż nagle wśród zgromadzonego w komple-cie towarzystwa stara garderobiana zdjęła okulary, rzuciła w kął perukę i jednym targnięciem zerwała z ramion suknię. Po-czem stanęła zupełnie naga przed gośćmi, klasnęła w dłonie i bal rozpoczął się. Za-bawa nie przybrała podobno rozmiarów orgi w stylu Borgiów, tylko ograniczyła się do wzajemnego podziwiania się w grani-cach estetycznych. Wprawdzie ktoś zapro-ponował, aby wszyscy obecni zdjęli ubra-nia, dla odwodnienia, że w dzisiejszych czasach nie potrzeba się krepować (!), za-protestowało jednak kilka (!) dam i więk-szość panów.

Piękna pani domu naga siedziała wśród ufraczonych panów w maskach, paliła pa-pierosy i odpowiadała na niedyskretnie py-tania.

— Czy pani zawsze chodzi nieubrana?

— Ależ nie. Ubieram się, kiedy wycho-dzę.

— A jeżeli pani pisze?...

— Rozumnie się, że piszę nago. Piszę swo-je powieści i wiersze na maszynie i stwier-dziłam, że duch czuje się wolniejszym, je-żeli ciało jest wolne.

— Hm. Bardzo ciekawe. Jeszcze jedno pytanie: czy pani nie krepuje się w tej chwili?

Piękna pani dziwi się.

— Czemu? Czy nie uważa pan, że je-stem piękna?...

Takie oto są zabawy milionerów w Pa-ryżu. Co tych ludzi obchodzi kryzys! Co ich obchodzi świat!

# Kronika Niedzielną

w kunsztowne rymy spleciona, w którym tematem są więźniowie brzescy, kanclerz Trzeciego Reichu, kat — literat, inżynier i pewna mieszkaneczka Fordonu.

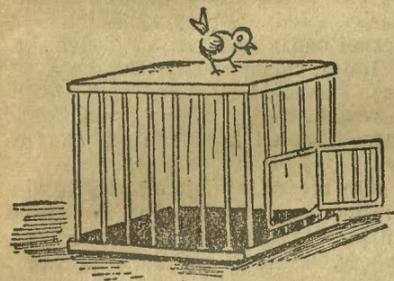
Bydgoszcz, 28 października.

Nikt zapewne z Czytelników nie uronił nad tem łezki, że za sprawą świetnych sądów już się skończył proces brzeski.



Sąd, Trybunał, Apelacja, wszystkich wyrok jest jednaki, że należy „miatężników” dla przykładu dać do paki.

Ale na nic się przydały kondemnaty i wyroki, bo tymczasem sprytnie ptaszki wyfrunęły w świat szeroki.



Ten do Pragi, ów do Francji, każdy czmychnął przed złą dołą, a ty, panie prokurator, szukaj teraz wiatru w polu!



Hitler świat zapewnia cały, że mąż z niego jest spokojny, i choć zabrać chce Pomorze, ale robi to bez wojny.



Mój kanclerzu, co do tego jam jest jednak niedowiarek, czy uważasz, że Pomorze to jest portfel lub zegarek?



Mistrz od stryczka, Maciejewski, miał ci jakiś pomysł dziki,

## Ilu jest ludzi w niemieckich obozach koncentracyjnych?

Berlin. (PAT) Zaprzeczając doniesieniu „Paris Soir”, że w obozach koncentracyjnych znajduje się 170.000 ludzi, „Börsen-Zig.” donosi, że w Prusach przesłano do obozów koncentracyjnych 15.000 osób, a w całej Rzeszy 22.000.

i jak kanclerz lub minister spisał też swe pamiętniki.

Ale panu cenzorowi ich czytanie tak obrzydło, że na mocy paragrafów skonfiskował mu to mydło.



Ach, ten cenzor! bez litości piśmiennictwo nam pustoszy, konfiskuje Homerjadę wisielaków i truposzy.

Co do kata — pal go kać! zato włosy stają dęba, gdy się czyta pamiętniki, jakie spłodził pan Zaremba.

We Fordonie (tak słyszałem) jest podobno o tem mowa, że tam swoje memoary pisze pani Gorgonowa.



Kat — Zaremba — Gorgonowa — czy to nie dom waryatów? i to wszystko, gdy się robi Akademię Literatów!



Ale mimo wszystkie hece Polski nic nie zgorgonoli, Pan Bóg ma nas w swej opiece i od głupstwa nas wyzwoli!

St. B.

## Słynna ze swej dobroci (20392) CZEKOLADA WEDLA

jest równocześnie cenną odżywką gdyż łączy pożywne kakao z wzmacniającym nerwy cukrem.

### Znaczna ulga dla życia gospodarczego Polski.

Warszawa, 27. 10. (Tel. wł.). Wskutek uchwały Rady Banku Polskiego obniżającej stopę procentową z 6% na 5% oszczędności sfer gospodarczych wyniosą 8 milj. zł. Suma bowiem wykorzystywanych kredytów w Banku Polskim wynosi obecnie 800 milj. zł.

Tak więc onegdajsza uchwała Rady Banku będzie miała duże znaczenie dla naszego życia gospodarczego.

Zaznaczyć należy, iż dalszą konsekwencją obniżenia stopy procentowej w Banku Polskim będzie niższa stopy dyskontowej nietylko w Banku Gospodarstwa Krajowego, ale i w P. K. O. oraz w innych instytucjach kredytowych.

I ta obniżka przyniesie polskiemu życiu gospodarczemu oszczędności na sumę około 20 milj. zł.

# Błyskotliwe życie Casanowy

na największego amanta XVIII-go stulecia.

Nieśmiertelnych kochanek. — Awanturnicze życie zdobywcy serc kobiecych. — U szczytu sławy i powodzenia. — Szczęśliwy wybraniec losu byłby umarł jako żebrak. — Wspomnienia i handel.

(bar). Zainteresowanie dla osoby i życia wielkiego awanturnika włoskiego, Casanovy, sława słynnego zdobywcy serc kobiecych, nie wygasła nawet w ciągu tych 135 lat, jakie dzieli nas od jego śmierci. O Casanovie pisze się książki, jego „Pamiętniki” 12-tomowe wydawane są w niezliczonych nakładach, a burzliwe jego życie, obfitujące w najbardziej fantastyczne przygody, jest tematem najprzeróżniejszych sztuk scenicznych i filmów. Na tle życia i przygód miłośnych wielkiego Weneccjanina osnuta jest akcja ślicznej operetki Straussa i melodyjnej opery kompozytora polskiego L. Różyckiego, a postać tego bohatera Weneccji XVIII stulecia weszła do historii, podobnie jak wielkie faworyty królów francuskich Ludwika XIV i XV. Oczywiście, o ile dzisiaj możemy mówić o nieśmiertelności Casanovy, — jest to niewątpliwie zasługą przede wszystkim jego działalności literackiej. Gdyby nie było pozostawionych przez niego listów i pamiętników, ważnych dla dziejów kultury owych czasów, — kto wie, może byłby dzisiaj Casanova zapomniany tak samo, jak tysiące jego utalentowanych współczesnych. W pierwszej połowie XIX. wieku istniały nawet pewne wątpliwości, czy Casanova żył w rzeczywistości, przy czym dość często wypowiadany był pogląd, że wszystkie te tak niepospolite przygody są jedynie plodem bujnej fantazji jakiegoś utalentowanego pisarza. Byli nawet tacy, którzy twierdzili, że twórcą postaci Casanovy był Stendhal. Gdy jednak osoba i życiem Casanovy zaczęli się interesować najpoważniejsi badacze historyczni, wszystkie te wątpliwości rozwiązały się rychło. Okazało się, że Casanova w rzeczy samej żył, że istotnie pałał ogniem burzliwego, wielce urozmaiconego życia i płomiennego temperamentu.

Casanova (ur. 1725, pełne imię Giovanni Jacopo de Seingalt) zrazu duchowny, studiował następnie prawo w Parmii; podróżował w coraz to innej służbie od 1743 r. po całej Europie, wikłając się w niezliczone awantury miłosne. Z ołowianych komór weneckich, gdzie przebywał skazany na więzienie, uratował się śmiałą ucieczką. Dalekie podróże pozwoliły mu zetknąć się ze wszystkimi dworami Europy i nawiązać stosunki z najwybitniejszymi mężami stanu i kobietami owego czasu.

### NIEMIERTELNY KOCHANEK.

Casanova był mistrzem w sztuce kochania, a kiedy kochał, jego uczucie było gorące i szczere: często jednak wbrew swej woli tracił kontakt z ukochaną, a wtedy miłość jego gasta równie szybko, jak wybuchła. Nieubłagany los przerzucał Casanovę często z jednego miejsca na drugie, z kraju do kraju. Tam spotykał nowe kobiety i nowa miłość, pełna młodzieńczego ognia i żywiołowej namiętności, rodziła się w jego sercu. Znowu zapominał wielki Weneccjanin o całym świecie, myśląc tylko o swej miłości i żyjąc dla swej kochanki, wraz z którą do dna wychylał pełny puhar słodczy życia...

Ale Casanova był nie tylko kochankiem; przede wszystkim był on wysoce uzdolnionym człowiekiem. Jego talent opierał się na mocnych podstawach wiedzy. Umiał na pamięć Horacjusza i tłumaczył Homera, orientował się świetnie w literaturze francuskiej i włoskiej; pracował w najznakomitszych bibliotekach, pisał po francusku i po włosku, prozą i wierszem, rozprawy historyczne, powieści, sztuki teatralne; utrzymywał ożywione stosunki ze światem naukowym i literackim Europy, czuł się świetnie w towarzystwie uczonych i literatów.

Casanova był znakomitym matematykiem, świetnym fizykiem, mądrym teologiem i wytrawnym znawcą sztuki. Zmieniał wprawdzie swe zawody jak rękawiczki, ale nie dlatego, że nie może utrzymać się na jednym miejscu lub w jednej dziedzinie pracy, ale poprostu dlatego, że wymagała to jego usposobienie: zmiana wrażeń, otoczenia i środowiska — oto sens jego życia. Bez tego wszystkiego Casanova żyć by nie mógł.

W życiu praktycznym Casanova również nie był profanem. Znał on dokładnie życie finansowe państw europejskich w owych czasach. W Paryżu został w r. 1757 dyrektorem loterii i tu założył skład wyrobów włókienniczych. Podczas swego pobytu w Londynie opracował dla rządu weneccjańskiego nową metodę farbowania tkanin bawełnianych na kolor czerwony. Na zamku Dux, gdzie przebywał od r. 1785 jako bibliotekarz hr. Waldsteina, wykazał wielką umiejętność prowadzenia systematycznej pracy. Tutaj największy amant 18-go stulecia napisał swoje niezwykle pamiętniki, które zna dziś cały świat kulturalny. Tutaj zakończył dni swego burzliwego żywota. Pełen zazwyczaj temperamentu młodzieńczego, Casanova podczas swego pobytu w Duchcovie (czeska nazwa miasteczka) zmienił się nie do poznania.

### WSPOMNIENIA...

Tu przebywał zniechęcony już życiem starzec, na wszystko zobojeźniały, ze wszystkiego niezadowolony.

Przez 12 lat dzień w dzień przychodził na swe ulubione miejsce w parku zamkowym i przesiadywał tu godzinami, wspominając lata swej chwały i szczęścia. Jako żebrak umarłby ten ongiś tak szczęśliwy wybraniec losu, gdyby nie uprzejmość hr. Waldsteina, który pozwolił mu w swym spokojnym, starym zamku spędzić ostatnie lata burzliwego życia.

Duchcow, miasteczko zgonu Casanovy, — jest niewielkim miasteczkiem o mieszanej ludności czesko-niemieckiej, liczącem ogółem około 13.000 mieszkańców. Jak to już zwykle bywa, ludność miejscowa nie interesuje się zbyt żywo zabytkami historycznymi Duchcowa i historią Casanovy.

Imię to nie wywołuje w niej już żadnych wznioślejszych uczuć... Mimo to pocztówki z podobizną wielkiego Weneccjanina i fotografje tablicy pamiątkowej, poświęconej jego pamięci, znaleźć można nietylko w każdym składzie papieru, lecz we wszystkich bez wyjątku miejscowych trafikach. Aby handel szedł...

## Hitler uczy się tańcować!



Gdy go te dwie fortancerki wezmą w obroty to prędko nogi połamię!

# Bomby niemieckie rozbiły posąg Wilhelma II.

Londyn, w październiku.

Kolonja niemiecka w Londynie posiadała przed wojną doskonale urządzonej salę gimnastyczną w północnej części miasta, położoną pomiędzy dwoma wielkimi, a z punktu strategicznego bardzo ważnymi dworcami kolejowymi, Kings Cross i St. Pancras.

Salę tę wkrótce po wypowiedzeniu wojny Niemcom przez Anglię w sierpniu 1914 r., przejęły angielskie władze wojskowe dla pomieszczenia zgłaszających się ochotników. Pozostali członkowie zarządu niemieckiego towarzystwa gimnastycznego, którzy nie zdążyli wyjechać na czas do Niemiec, a następnie zdołali z różnych względów uniknąć internowania na okres wojny, zwrócili się do władz angielskich z prośbą, aby posąg Wilhelma II, który zdobił ową salę gimnastyczną, był starannie przechowany do „lepszych czasów“.

Angielskie władze wojskowe do prośby tej przychyliły się i poleciły posąg kajzera zapakować w skrzynię i złożyć go na poddaszu ćwiczebni...

I trudno przewidzieć, co byłaby uczyniła z fantem tym niemiecka kolonja wojenna w Londynie...

Pewnej gwiazdzistej nocy w październiku 1915 r. niemieckie zeppelinuryządyły najazd na Londyn, czyniąc poważne spustoszenia, gdyż Anglja zupełnie była nieprzygotowana do obrony przeciw atakom z powietrza. Sądząc z obiektów, do których Niemcy mierzyli bomby swoje, widocznym było, że zamierzali oni zburzyć także owe dwa ważne dworce kolejowe w Londynie: Kings Cross i St. Pancras... Jakkolwiek w innych częściach miasta bomby niemieckie

nie wyrządziły wiele szkody — to Opatrzność w tym wypadku uchroniła mieszkańców Londynu od nieobliczalnej katastrofy.

Bomby niemieckie nie padły ani na żaden z owych dwóch dworców, ani też

na żaden z położonych tuż obok dzieł wielkich olbrzymich gazomierzów — lecz z zadziwiającą precyzją padły na niemiecką salę gimnastyczną, burząc ją do szczętu i rozbijając w drobne kawałki posąg Wilhelma II!...

Nomad.

BROSZURY BEZPŁATNE

NATURALNY I ZNAKOMITY

**SOK CZOSNKU**

przeciw kaszlu i dusznicy

sklerozie i wyczerpaniu

APTEKA MAZOWIECKA  
DRA A. SKLEPIŃSKIEGO  
WARSZAWA MAZOWIECKA 10.

19298

## Tragiczny los parjasów

Ludzie z poza nawiasu. — Bezprzykładna krzywda nędzarzy. — Najhaniebniejsze warunki życia kasty wydziedziczonej.

(bar.) Setki tysięcy bezrobotnych w wielu krajach Europy, miliony ludzi bez pracy w Niemczech i Stanach Zjednoczonych przeklinają swój los, uważając siebie za parjasów — kastę wy-

rzuconą poza nawias społeczeństwa, wydziedziczoną i niepotrzebną — kastę, której bezprzykładna krzywda i nędza

przechodzi granice ludzkiego pojmowania.

Cóż jednak mają mówić prawdziwi parjasi — lud hinduski, stojący poza obrębem czterech kast i urzędowo zwany w Indiach „klasą poskromioną“.

Ogólną liczbę parjasów określić można zaledwie w przybliżeniu. Najbliższe prawdy są, zdaje się, obliczenia komisji Simona, opiewające na 43,6 milionów. Ludność ta od dzieciństwa skazana jest na to, aby spędzić życie wśród najhaniebniejszych warunków. Ciekawym jest fakt, że ludzi tych nie ujarzmił i nie wziął w niewolę żaden zdobywca, że nie są oni także ofiarą panowania angielskiego. Jediną przyczyną ich bezgranicznej nędzy jest surowy system kastowy Indji. On to rzucił owe masy ludzi poza nawias kast, przydzielił je do kasty wzgardzonej, której członkowie wykluczeni są od kontaktu z innymi ludźmi.

Ów stan rzeczy istnieje od całych wieków, mimo, że ci, do których nie wolno się zbliżać i którzy stoją poza nawiasem kasty, wyznają religję hinduską i przynależą do społecznego organizmu Indji.

Hindusi, należący do wyższej kasty, uważa, że samem dotknięciem się jednego z parjasów staje się splamionym, tak, że natychmiast musi się poddać kąpiel w zimnej wodzie, aby się w ten sposób oczyścić. Hindus z wyższej klasy nie siedzi nigdy na krześle, które „splamił“ przed chwilą jakiś parjas. Dzieci parjasa w szkole muszą się trzymać stale na uboczu, gdyż najłżejsze ich dotknięcie splamiłoby już dzieci kastowe. Nie wolno jest parjasowi czerpać wody ze studni, której używają członkowie wyższej kasty, gdyż sam fakt starczyłby do zanieczyszczenia tej wody.

Kwestja zaopatrzenia w wodę niejednokrotnie wywoływała już w Indiach gwałtowne niepokoje, albowiem publiczne studnie są niedostępne dla parjasów. Gdy np. źródłem dostarczania wody jest rzeka, Hindusi kastowi w najlepszym wypadku „pozwalają łaskawie“ parjasom czerpać wodę z jakiegoś odległego miejsca w dolnym biegu rzeki. Fakt, że może gdzieś w dali, w górnym swym biegu rzeka zaopatruje innych parjasów, nie wzrusza już Hindusów kastowych, wychodzą oni bowiem z założenia, że woda płynąca oczyszcza się.

W Malabrze i okolicy, gdzie zdegradowanie parjasów przybrało najostrzejsze formy, nie wolno im chodzić w biały dzień głównymi ulicami (!), jeżeli zaś który z parjasów dopuści się kiedyś takiego zachwalstwa (!), to gdy spotka Hindusa, musi uciekać z ulicy ścigany jak zbrodniarz.

We wszystkich prowincjach Indji kwestja parjasów wysuwa się na pierwszy plan. W zjednoczonych prowincjach Bengalu znajduje się największa liczba tych wydziedziczonych, pozakastowych nędzarzy. Stanowią oni czwartą część ogólnej ilości mieszkańców. Dopiero przed niewielu laty parjasi podjęli próbę jakiegoś zorganizowania się.

Obecnie w obronie ich staje nieustraszenie i ofiarnie — Mahatma Gandhi. Nie potrzebujemy podkreślać, jak bardzo tragiczny fakt istnienia kasty nieszczęśliwych parjasów odbiega od naszych ideałów chrześcijańskich i demokratycznych.

### Drugi kongres hitlerowców i faszystów

Berlin, (PAT) W dniach od 1 do 3 grudnia zapowiedziany jest drugi wielki kongres narodowych socjalistów oraz faszystów.

### Wystąpienie Niemiec z międzynarodowej organizacji pracy.

Genewa, 27. 10. (PAT). Dyrektor międzynarodowego biura pracy otrzymał dziś od niemieckiego ministra pracy oficjalne zawiadomienie, że notyfikacja wystąpienia Niemiec z Ligi Narodów obejmuje także wystąpienie Niemiec z międzynarodowej organizacji pracy. Charakterystyczne jest, że wystąpienie Niemiec z międzynarodowej organizacji pracy zostało oficjalnie zakomunikowane dopiero dziś, tj. po zakończeniu sesji rady administracyjnej.

### Turystyka.

Warszawa, (tel. wł.) Czynniki decydujące od dłuższego czasu rozważały sprawę ewentualnego utworzenia departamentu turystyki przy ministerstwie komunikacji. Obecnie sprawa ta nie jest aktualna ze względu na zarządzenia oszczędnościowe. Przy ministerstwie komunikacji pozostanie po staremu wydział turystyczny.

## Z Rosji Sowieckiej.

### BUNT CHŁOPSTWA UKRAIŃSKIEGO.

(st). Na początku października na stacji w Wołodzie wybuchł bunt wśród włościan ukraińskich, wziętych do oddalonych miejscowości na północ.

Chłopstwo, zapakowane do pociągów, stojących na zapasowych linjach, wysypało się nagle z kilku wagonów z złowrogim okrzykiem: „bij czekistów, bij katów!“ i poczęło otwierać dalsze wagony, strzelając z rewolwerów do konwojujących ich żołnierzy.

Po załadowaniu się z ochroną pociągu, zbuntowani chłopcy rzucili się w stronę dworca, gdzie rozpoczęli pogrom, niszcząc po drodze wszystko, co wpadało im w ręce.

Kolejowe GPU zostało formalnie rozgromione i kilku czekistów zabitych.

Sytuację opanowali dopiero czekiści, przybyli z miasta z karabinami maszynowymi. Otoczyli oni dworzec i rozpoczęli atak, wypierając pomalutka zesańców z pozycji, ostrzeliwujących się z kilkudziesięciu karabinów. Niektórym z pośród włościan udało się wycofać do swoich wagonów lub do pobliskich lasów, reszta broniła się do upadłego na dworcu, skąd już nikt niemal nie wy dostał się żywym.

### ŚMIERĆ HISTORYKA.

Lwowskie „Dilo“ donosi o śmierci znane go historyka ukraińskiego i krytyka Sergeja Jefremowa, b. członka ukraińskiej akademii nauk. Jefremow był skazany w

Armata w kazematkach fortyfikacyjnych, które Francja pobudowała ku obronie swych granic przeciw inwazji niemieckiej. Kazematy te stanowią absolutną ochronę

przeciw gazom trującym, zaopatrzone są bowiem w urządzenie, które przez podniesienie wewnętrznego ciśnienia atmosferycznego uniemożliwia dopływ gazów.

## Nowa religja niemiecka i oficjalny prorok.

(bar.) W niemieckim organie rządowym „Völkischer Beobachter“, ogłoszony został jako artykuł zasadniczy od-

czyt prof. Bergmanna z Uniwersytetu w Lipsku. Dr. Bergmann oznajmia, że nowa niemiecka religja już się realizuje, że będzie miała u swej podstawy starą, nordycko-germańską wiarę, i wyrazi się w życiu doczesnym przez etykę, zawartą w doktrynie hitlerowskiej. Prorokiem nowej religji oficjalnie już został mianowany Fryderyk Nietzsche.

Przypominamy, że o Fryderyku Nietzsche i jego dziele podstawowym „Tako rzecze Zaratustra“, pisaliśmy na czasie w numerze z ub. niedzieli. Równocześnie w numerze niedzielnym „Kurjera Warszawskiego“ pisał znany feljtonista p. St. Szpotanski: „Fryderyk Nietzsche, tego filozofa z dużymi polskimi wąsami i chimerycznością naszych szlachciców kresowych, i który o pochodzeniu polskiem swojej rodziny doskonale pamiętał, wskazuje dzisiejszy kanclerz jako prekursora obecnych Niemiec odrodzenia. I tak samo w swej nowej książce, traktującej i o dzisiejszych czasach przełomowych, mówi o nim, hitleryzm zachynający wyznawać, znany niemiecki pisarz, Oswald Spengler. Jednym słowem, pierwszym traktatem nowej, zapowiadanej przez Bergmanna niemieckiej teologii, byłoby „Also sprach Zaratustra“.

Hitlerowcy starają się, jak widać, uzyskać wytłumaczenie dla swojej barbarzyńskiej żądzy odwetu i braku uczuć humanitarnych.

procesie „Związku Oswobodzenia Ukrainy“ na długoletnie więzienie i od tego czasu wszelki śluch o nim zaginął.

### ZŁOTO W GÓRACH CHAN-TEGRI

Oddział geneologiczny ekspedycji Akademii nauk natrafił w górach Chan-Tegri (Kirgizja) na ślady piasku złotego. Złóża te ciągną się podobno na przestrzeni 50 kilometrów. Obecnie rozpoczęto już prace dla stwierdzenia obszaru i położenia żył złotodajnych.

### Z ŻYCIA STUDENTÓW.

Nieopodal Moskwy założono miasteczko, które zamieszkuje przeważnie młodzież ucząca się w wyższych uczelniach. Terytorium tego osiedla znajduje się w opłakanym stanie. Brak wszędzie oświetlenia elektrycznego a nawet o dostarczeniu nafty nikt się nie troszczy. Studenci wieczory spędzają przeważnie pociemku. Ulice nie brukowane, toną w błocie.

Kanalizacja, kuchnie, biblioteki, kluby, czytelnia, dziedzińce, wszystko to znajduje się dopiero w projekcie. Z braku pomieszczenia nie otworzono do tej pory warsztatu szewskiego ani fryzjerna. Projektowana zaś budowa łaźni i pralni od sierpnia, jeszcze nie została rozpoczęta, jak również nie pomyślano o ambulatorjum.

Okazuje się, że życie studentów w założonym dla nich ośrodku, nie należy do rozkoszy a przyczyną tego ma być gospodarka 47 „zarządców“.

MAREK ROMAŃSKI.

## 101 przygód Konrada Wichury Koral siedmiu umarłych.

W czasie mego pobytu w Bombaju, gdzie brałem udział w śledztwie w sprawie zamachu na wicekróla, poznałem i zarządziłem się z pułkownikiem Cromartym, który był idealnym typem angielskiego oficera kolonialnego.

Pewnego dnia wybraliśmy się z pułkownikiem Cromarty w handlową dzielnicę miasta, gdzie mieściły się bazy i kramy kupców hinduskich.

Jeden z kupców, brodaty stary Hindus, pokazał nam ogromnej wielkości koral. Koral ten ogromnie podobał się angielskiemu oficerowi.

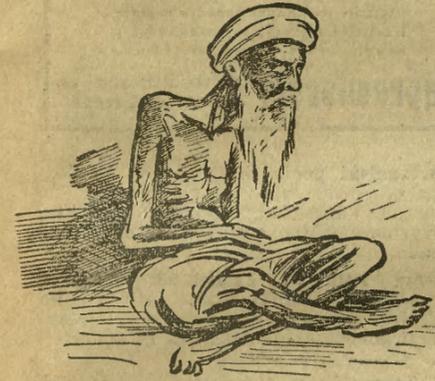
— Niech go pan nie kupuje, sir! — odparł Hindus na pytanie pułkownika Cromarty o cenę koralu. — Ten koral przynosi nieszczęście!

— Nie rozumiem!

Hindus zniżył głos:

— Nazywa się on — dorzucił tajemniczo — „Koralem siedmiu umarłych”.

I zaczął opowiadać historię fantastyczną, coś jakby bajkę z tysiąca i jednej nocy.



Oto koral ten, w czyichkolwiek rękach się znajdował, przynosił nieszczęście posiadaczowi. Każdy z nich ginął śmiercią nagłą i gwałtowną.

Było już siedmiu właścicieli tego cudnego koralu, każdego z nich dotknęła już ręka przeznaczenia. Zaden z nich nie uszedł śmierci.

Słuchałem tych słów z uśmiechem sceptyka, pułkownik Cromarty jednak zdawał się tem bardziej interesować „koralem siedmiu umarłych”. Postanowił go kupić.

Rozpoczął się długi targ o koral, targ typowo wschodni, w czasie którego kupiec targal z rozpaczą siwą brodę i zaklinał się, że sprzedaje ów koral postokroć poniżej jego wartości.

Wreszcie kupno doszło do skutku i pułkownik zadowolony schował koral do kieszeni munduru.

Cóż mam więcej opowiedzieć? W kilka dni potem pułkownik Cromarty przegrał w klubie oficerskim olbrzymią sumę w karty i nie mogąc na czas opłacić honorowego długu, odebrał sobie życie.

Na biurku w jego mieszkaniu znalazł się fatalny koral, który był już „koralem ośmiu umarłych”.

Przechodząc około kramu hinduskiego kupca, podszedłem do niego i oznajmiłem mu, że „fatalny” koral zabrał już nową ofiarę.

Zbladł słysząc me słowa i nachylił się ku mnie.

— Sir! — rzekł przerażonym głosem. — Ów koral nie był wcale „koralem siedmiu umarłych”. Opowiedziałem pułkownikowi tę całą zmyśloną historię, aby za koral osiągnąć większą sumę...

### Wielki proces komunistyczny.

skończył się skazaniem 22 wywrotowców

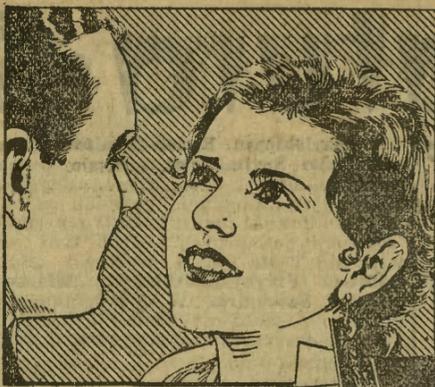
**Łódź, 27. 10. (PAT).** W dniu wczorajszym przed sądem okręgowym w Łodzi zakończony został wielki proces komunistyczny przeciwko 28 oskarżonym członkom związku zawodowego „Igia” stanowiącego centralę ruchu wywrotowego na terenie związków zawodowych. Wyrokiem sądu 22 oskarżonych skazanych zostało na karę więzienia od 1-go do 4 lat. 6-ciu oskarżonych sąd uniewinnił.

### Francuscy kapitaliści

skarżą się na nadmierne podatki.

**Warszawa, (tel. wł.)** Francuscy akcjonariusze zakładów żyrardowskich wniosli do Najwyższego Trybunału Administracyjnego szereg skarg podatkowych, dotyczących nałożonych na nich ciężarów podatkowych w sumie około 2 milj. zł. Z tego wymiaru dyrekcja zakładów jest bardzo niezadowolona.

Wczoraj sąd rozpatrywał jedną z tych skarg, a dotyczącą wymiaru podatku obrotowego z r. 1929. Wyrok ma być ogłoszony w przyszłym tygodniu.



Zł. 2.-  
i  
Zł. 1.-



## Czy jest Pani pewna, że pielęgnuje zęby swe właściwie?

Ona może uśmiechać się do niego tak radośnie i beztrudnie, gdyż wie, że białym, zdrowym, pięknym jej zębom najkrytyczniejsze spojrzenie nic zarzucić nie potrafi. Tę świadomość daje pasta Colgate. Pasta ta czyści zęby wzorowo, a to przecież jest jej głównym, jeśli nie jedynym zadaniem. Resztę prosimy po-

Wyrób polski

PASTA DO ZĘBÓW  
**COLGATE**  
PASTA DO ZĘBÓW  
**COLGATE**

Wymawiać: Kolget

zostawić opiece dentysty, którego winna Pani odwiedzać dwa razy do roku. Pasta do zębów Colgate wnika w najdrobniejsze nawet szczeliny i szpary pomiędzy zębami i usuwa z nich wszelkie nieczystości. Będzie Pani dumna z nieskazitelnej białości swoich zębów, używając pasty Colgate. Aromatyczny jej smak sprawia ponadto, że oddech Pani będzie stale świeży i czysty.



Nieczysty oddech pochodzi często z pozostałych między zębami resztek jedzenia. Colgate zapobiega temu u gniotnia.

Colgate-Palmolive Sp. z o.o.

## Nieszczęsny statek.

Właściciele jachtu ginęli tragicznie lub umierali nagle.

Dziwnym przekleństwem obarczony jest jacht amerykański „Myflower”, który przynosi nieszczęście wszystkim kolejnym właścicielom. Sprawę jego przypomniało bankructwo i ucieczka przemysłowca Franka Parisha, który nabył ten luksusowy, pływający apartament

od rządu amerykańskiego za cenę 31.000 dolarów. Na jego pokładzie odbywały się niegdyś wspaniałe przyjęcia i uroczystości, a dzisiaj ludzie od niego stronią, jak od zapowietrzonego.

Serję nieszczęść rozpoczął już pierwszy właściciel jachtu, zapomniany da-

wno milioner Odgen Goelet, który na spekulacjach parcelami dorobił się bajecznej fortuny.

Mając już dosyć pogoni za milionami, wycofał się do życia prywatnego i oddał się swoim ulubionym pasjom. Postanowił też stać się ośrodkiem życia towarzyskiego i w tym celu zamówił sobie w Anglii najbardziej luksusowy jacht na świecie.

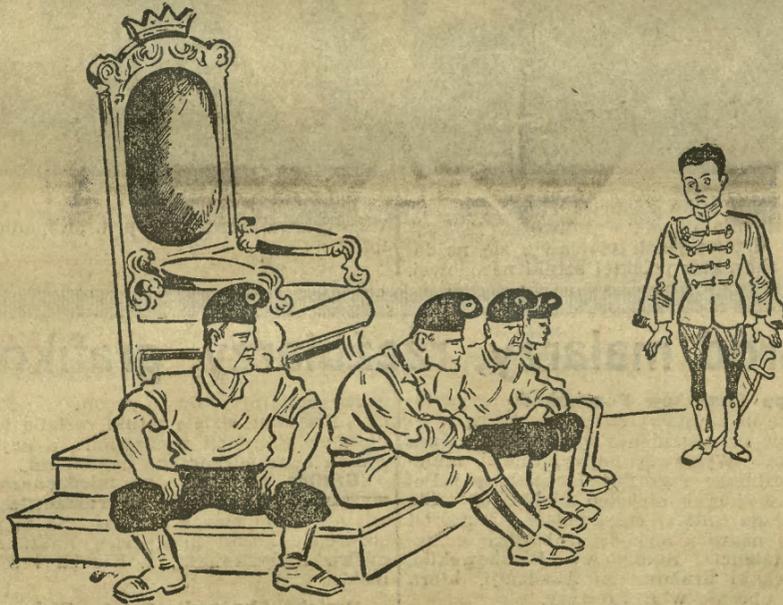
Tym statkiem wpłynął rzeczywiście do upragnionego portu. W przyjęciach i wycieczkach jachtu brali udział przedstawiciele amerykańskiej elity. Bardzo często gościli też na pokładzie monarchowie. M. in. był tam także król portugalski Carlos. W cztery dni po jego wizycie statek, znajdujący się wówczas na wodach portugalskich, padł ofiarą zamachu. To rozpoczęło serję nieszczęść. Drugą ofiarą był sam Goelet. Postanowił on wrócić jachtem do Ameryki, zanim jednak jeszcze podniesiono kotwicę, zmarł na udar serca.

Żona przerażona jego śmiercią odbyła podróż do Ameryki już na statku transoceanicznym i sprzedała wkrótce jacht „Myflower” rządowi amerykańskiemu za 1.200.000 dolarów. W czasie wojny o Kubę po odpowiedniej przebudowie spełniał statek służbę wywiadowczą.

Po wojnie wycofano go z marynarki, przebudowano znowu na jacht i uczyniono z niego statek reprezentacyjny każdego z prezydentów Stanów Zjednoczonych.

Pierwszy używał go prezydent Roosevelt. Na jego pokładzie odbywały się pertraktacje pokojowe rosyjsko-japońskie w 1905 r. Następca Roosevelta tak rzadko wybierał się na morze, ale za jego urzędowania bawili na pokładzie jachtu „Myflower” wielki książę Borys, kuzyn cara, który ledwie później uszedł z życiem z bolszewji i Wilhelm II. Prezydent Harding lubił jacht i zmarł w dwa lata po wyborze. Hoover zrezygnował z jachtu, który sprzedano Frankowi Parishowi. Teraz ten dziwny statek jest wystawiony na sprzedaż za 10.000 dolarów, ale nikt nie chce go kupić.

## Otto Habsburg przed węgierskim tronem.



Radaby dusza dziecka do raj, lecz Jakobini jej nie puszczają!

### Drobne wiadomości.

— Po kilkudniowym pobycie na polowaniu w lasach chodzieskich P. Prezydent Mościcki powrócił do stolicy.

— Kościół automobilistów. Pod patronatem Automobilklubu Polski wybudowano w Podkowie Leśnej pod Warszawą piękny kościółek.

— Paromiesięczny więzień chunchuzów, uczeń gimnazjum polskiego w Charbinie, Walenty Tanajew po przeżytych męczarniach odzyskał wolność.

— Dawna stolica Brazylii, Bahia, przeżywała niezwykle podniosłe chwile pierwszego w Brazylii narodowego kongresu eucharystycznego.

— Mussolini dokona 4 listopada w kościele Santa Catherina, siedzibie biskupa wojsk włoskich inauguracji krypty, poświęconej pamięci kapelanów wojskowych, poległych w czasie wielkiej wojny.

— W pobliżu Odessy wydobyto z dna morskigo statek pasażerski „Merkury”, który wpadł na minę w r. 1916 i zatonął.

— Żona Kuljewa starała się o zezwolenie na przyjazd do Polski, na Wileńszczyznę. Władze odmówiły zezwolenia.

— Wiedeńska opera wystawiła nowy utwór Ryszarda Straussa „Arabela”. Kompozytor odniósł wielki sukces.

— Niemcy aresztowali korespondenta angielskiego dziennika „Daily Telegraph” za stronnicze sprawozdanie z uroczystości hitlerowskich oddziałów bojowych.

— Armia amerykańska stopniowo likwiduje kawalerję. W celu zmotoryzowania armji zakupiono za 18 milionów dolarów większą ilość samochodów, a za 15 milj. dolarów samoloty.

### TEORIA WZGLĘDNOŚCI W LITERATURZE.

Przepisać z jednej książki — plagiat.  
Przepisać z dwóch książek — studjum literackie.  
Z trzech książek — rozprawa doktorska.  
Z czterech książek — piąta naukowa książka. (Roda Roda).

## Awantura na ślubie.

Żydzi pobili pana młodego, który przeszedł na katolicyzm.

Włodzimierz był widownią gorszących zajęć na tle przejścia jednego z miejscowych żydów na katolicyzm.

Otóż mieszkaniec Włodzimierza Mordka Hersz Litwak przeszedł z judaizmu na katolicyzm, a jego narzeczona Antonina Kotłowiec vel Djaczuk z prawostawia również na katolicyzm.

Ślub młodej pary odbył się w miejscowym kościele farnym. Przed ślubem zebrał się w kościele i przed kościołem olbrzymi tłum żydów, który usiłował nie dopuścić do odbycia się ceremonii ślubnej. Na miejsce przybył silny oddział policji, który z trudem rozproszył rozagitowany tłum, poczem sama uroczystość zaślubin odbyła się

bez przeszkód.

W kilka jednak godzin po ceremonii ślubnej, na idącego ulicą Litwaka napadł tłum wyrostków żydowskich, którzy pobili dotkliwie nowożeńca. Policja, która wyratowała napadniętego z opresji, aresztowała kilku awanturników.

Należy zaznaczyć, że ojciec Litwaka zamierza wnet wyjechać z Włodzimierza wraz z rodziną do Palestyny, ponieważ z powodu przyjęcia chrztu przez jego syna, została rzucona na jego rodzinę klątwa. Wśród miejscowych żydów panuje w dalszym ciągu podniecenie umysłów, spowodowane opisanym faktem.

# • Nauka • Literatura • Sztuka •

## Światła i cienie „nowej kultury”

### Akademja Literatury, „kuratela” nad sztuką i teatr państwotwórczy.

Zainteresowanie literaturą, sztuką, wrażliwością. Dyskutowano o zagadnieniach, które — zdawać by się mogło — w czasach kryzysu gospodarczego i powikłań politycznych powinny zejść na drugi plan. Nie treść artystyczna jednak i sztuka sama przyciąga uwagę, a raczej kwestia organizacji twórczości duchowej i niemniej ważna sprawa ustosunkowania się literatury do chwili obecnej, a właściwie do ideologii „państwowej” obozu rządzącego. Hasło do skierowania uwagi opinii publicznej na tę dziedzinę dał p. premier Jędrzejewicz, którego reformy kulturalne staraliśmy się zreferować w artykule, umieszczonym w „Dzienniku” przed dwoma tygodniami.

### Piętnastu „Nieśmiertelnych”.

Polska Akademia Literatury jest już nie tylko rozporządzeniem, ale ciałem konkretnym. Wśród powodów plotek i domysłów wyłonił się wreszcie jej skład osobowy.

Pierwszych siedmiu „akademików” mianował p. premier. Zostali nimi: powieściopisarze **Wacław Sieroszewski, Wacław Berent, Juliusz Kaden-Bandrowski, Piotr Chojnowski, Zofia Nałkowska, poeta Leopold Staff** i zapomniany krytyk **Miriam-Przesmycki**. Ci wybrańcy powołali dalszych „nieśmiertelnych”: najznakomitszego dramaturga **Karola Huberta Rostworowskiego, prof. Tadeusza Zielińskiego, prof. Juliusza Kleinera, krytyków Tadeusza Boy-Żeleńskiego, Karola Irzykowskiego** i wreszcie publicystę **Wincentego Rzymowskiego**, którego zasług i wartości dla kultury polskiej nie może się dopatrzeć prasa najbardziej prorządowa.

Poetka **Kazimiera Iłakowiczówna** i powieściopisarz **Andrzej Strug** wyboru nie przyjęli. Strug, związany ściśle z obozem socjalistycznym, oświadczył, że nie może w żadnym wypadku należeć do instytucji, w której statutowo jednym z zadań jest współpraca z rządem. Wobec tego do Akademii dokooptowano **Jerzego Szaniawskiego**, autora komedii „Adwokat i róża”, „Fortepian”, „Most”, oraz poetę-liryka **Bolesława Leśmiana**.

„Nieśmiertelni” są więc w komplecie. Publiczne zebranie inauguracyjne odbędzie się w dniach najbliższych. Prezesem zostanie **Wacław Sieroszewski**. Nie brak również pogłosek, że na honorowych członków Akademii mają zostać powołani: **Kazimierz Przerwa-Tetmajer, prof. Aleksander Brückner** i **Marja Rodziewiczówna**.

### Literatura „Pod kuratelą”.

P. premier Jędrzejewicz w wywiadzie o Akademii Literatury powiedział: „ze rozwiązywanie zagadnień politycznych i gospodarczych służyć musi zawsze i przede wszystkim podniesieniu poziomu kultury duchowej społeczeństwa, której prymat w hierarchii wartości życia zbiorowego mialem okazję niejednokrotnie podkreślać”.

Z tego zapatrywania wypływa zainteresowanie rządu dla zagadnień kulturalnych i opieka nad literaturą. I stąd nowa rozterka dla wielu literatów. Bo rząd daje, ale wzamian żąda pewnych usług. Współpracy w budowie ideologii państwowej. Literaci mają dwie drogi. Różni różnie wybierają. **Socjalista Strug odrzucił ofertę. Też socjalista Irzykowski przyjął: należy do Akademii i zapowiedział artykuł w „Pionie”.**

Sprawa Irzykowskiego wywołała zamęt na łamach prasy socjalistycznej. Irzykowski wychodzi z założenia, że „pisarze są własnością całego narodu, a nie jednej partii”, ale zapomina, że w praktyce naszej miesza się pojęcia: naród — państwo — rząd — B.B. Socjalista znowu, mając pretensję do rządu, że mobilizuje dla siebie literaturę, żądają od tychże literatów, by stanęli czynnie po ich stronie w rozgrywce o władzę.

Irzykowski pisze w „Robotniku”: „dajcie nam literatom święty spokój z Waszą kuratelą polityczną czy moralną! nie militaryzujcie nas w żadnym kierunku; nasz front literacki biegnie w innej płaszczyźnie, niż wasze fronty społeczne i polityczne; nie chodzi o to, gdzie pisze, tylko o to, co piszę...”

W tymże „Robotniku” czołowy publicysta P.P.S. **Niedziałkowski** wątpi, „czy podobna oddzielić „zagadnienie literackie” od innych zagadnień dzisiejszego życia? i czy można sobie wyobrazić, by Irzykowski nie rozumiał, że i „Pion” i sposób powoływania Akademii Literatury — to „wprzaganie literatury i kultury do rydwanu systemu rządzenia?”

A więc jak jest naprawdę? Kto ma rację? Irzykowski czy **Niedziałkowski**, który twierdzi: „W praktyce trzeba albo zarejestrować się w odnośnym urzędzie, albo... stanąć po drugiej stronie barykady „na całego”.

I większość literatów wybiera „kuratela”, bo przecież „trzeba z czegoś żyć”.

### TEATR I PAŃSTWO.

W swojej akcji kulturalnej rząd nie mógł pominąć teatru. Jest to dziedzina sztuki najbardziej popularna i najlepiej zorganizowana. Stworzono **Towarzystwo Krzewienia Kultury Teatralnej**, na czele którego stanął wiceminister **Korsak**, i które zostało zaopatrzone w fundusze przez różne instytucje państwowe. To **Towarzystwo przejęło bankrutujące teatry warszawskie: Polski i Mały** i powierzyło ich kierownictwo

wszędobylskiemu **Kaden-Bandrowskiemu** i **Arnoldowi Szymanowi**. Pensje dyrektorskie pochłaniają dużą część 20-tysięcznej subwencji miesięcznej. Wzmailan za to **Kaden-Bandrowski** przystosowuje repertuar do „ideologii państwowej”. Pod tym kątem widzenia **Teatr Polski** wystawił „**Sprawę Dantona**” **Przybyszewskiej** i „**Miarę za miarę**” **Szekspira**. W obu sztukach podkreślono zagadnienie władzy. Władzy silnej, przeciwstawiającej się „bestji ludzkiej”, czyli demokracji.

Skutek był wręcz przeciwny. Jak wykazuje przenikliwy krytyk **Adam Grzymała-Siedlecki** „**Miarę za miarę**” **dyskredytuje władzę**... Nasuwa się wniosek, że za takie pieniądze „spece” od teatru mogli inteligentniej wykonać swoją robotę...

A publiczność warszawska zareagowała na to niewybredne pomieszenie pojęć: sztuki i polityki bardzo prosto. **Teatr Polski świeci pustkami.**

### Drzeworyt — polska sztuka narodowa.



Polska grafika zdobywa ciągle sukcesy. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że właśnie w drzeworytach przejawia się najbardziej charakter polskiej sztuki narodowej.

Świadczy o tym choćby piękny drzeworyt **Władysława Skoczylasa** p. t. „**Kopanie kartofli**”.

### Wśród malarzy, rzeźbiarzy, grafików.

**Grupa Plastyków Pomorskich** przygotowuje się do wystawy zbiorowej, którą w listopadzie br. organizuje **Bydgoskie Muzeum Miejskie**. Wystawią najwybitniejsi malarze, rzeźbiarze i graficy **Bydgoszczy i Pomorza**, z których niejedyni zdobyli już sobie artystyczne imię w całej Polsce. Z pośród nowych nazwisk słyhać o bardzo ciekawym talencie **Stanisławy Bieńkowskiej**, wychowanki **krakowskiej Akademii**, która osiadła obecnie w **Bydgoszczy**.

**Międzynarodowy konkurs na obraz i posąg Najświętszej Marii Panny** ogłosiło sto-

warzyszenie artystów „**Lyceum**” we **Florencji**. Przesłane dzieła sztuki zostaną w grudniu we **Florencji** wystawione, a najlepsze z nich będą odznaczone nagrodami.

**Graficy pomorscy na międzynarodowej wystawie drzeworytów w Warszawie** zwrócili na siebie uwagę krytyki. Są to przedstawiciele sztuki plastycznej **Kaszub: Stanisław Brzęczkowski, J. Kluska** i **S. Zgałkiński**.

**Projekt Akademii Sztuk Pięknych** — na wzór powołanej do życia **Akademii Literatury**, wysunął zjazd wielkiej rady pol-

## Powieść, pieniądz i miłość.

O KSIĄŻCE WSPÓŁCZESNEJ. — OKRES BALAD I ROMANSÓW SKOŃCZYŁ SIĘ BEZPOWROTNI. — REALIZM I POZYTYWIZM. — MĘŻCZYŻNA NOWOCZESNY. — KOBIETA ROMANTYCZNA I KOBIETA DNIA DZISIEJSZEGO.

Bydgoszcz, 28 października.

Na czym polega tajemnica powodzenia pewnych książek?

Pisarz współczesny, który pragnie poruszyć opinię publiczną, zyskać uznanie i sukces materialny, musi być niejako barometrem psychologicznym, wykazującym plastycznie i zgodnie z rzeczywistością wahania i zmiany w nastawieniu psychicznym społeczeństwa świata. I musi zdawać sobie sprawę, że skończył się już — zdaje się bezpowrotnie — okres ballad i romansów, że niema dziś miejsca na świecie dla niedorzecznych utworów, które nieprawdopodobieństwem i cudacką fantazyjnością swej osnowy nie mają żadnego związku z życiem. W powieści winno być wszystko umotywowane i zgodne z rzeczywistością; fantazja autora rzeczywistość tę winna tylko uplastyczyć i ująć w formy najbardziej atrakcyjne.

Mówi się dzisiaj o kryzysie powieści. Jakiej? Chyba przestarzałej, nieaktualnej, nieciekawej. Dzisiejsza powieść jest w 95 procentach zajmująca i cieszy się niebywałą popularnością.

A jest co czytać. Weźmy do ręki — dla przykładu — dwie typowe współczesne powieści francuskie: „**Dzisiaj — człowiek**” **Binet-Valmera** i studjum obyczajowe **M. Prévosta** „**Oto twój pan**”.

**Binet Valmer**, jeden z najlepszych powieściopisarzy francuskich doby obecnej, autor

„**Kobiety, która pracuje**”, „**Marji Walewskiej**”, odwarza z prawdziwym mistrzostwem typy doby obecnej i z wielką przenikliwością odczuwa ducha naszej epoki. Bohaterem jego ostatniej powieści, „**Dzisiaj — człowiek**” jest **miljarder, Amerykanin Eric William Norfels**, człowiek, którego mózg jest jakąś stalową konstrukcją woli, pamięci i obrazowego widzenia. Jest to gracz, rządzący wszechwładnie światem przemysłowym, sędzia i rozjemca tych, którzy mienili się wódzami produkcji globu, a którzy w rzeczywistości byli tylko sługami studzien i szubów, lasów i pól, bawelny i zbóż — niewolnikami tego wszystkiego, co rozsięwały po świecie koleje, co rozwoziły okręty. **Sir Norfels** jest zużyty i wyczerpany fizycznie, ma dokuczliwą chorobę pęcherza, ale wciąż jeszcze jest tytanem interesu i pieniądza. Zdobył wszystko i osiadał wszystko. Ostatnią jego zdobyczą jest najpiękniejsza kobieta świata, **lady Izabella**; kupił ją od starej lordowskiej rodziny angielskiej i połączył się z nią węzłem małżeńskim. Ale kiedy zużyty bogacz w pierwszą noc posłubną rozebrał się i obejrzał się w lustrze, przyszedł do wniosku bardzo logicznego, że nie można kochać piękna natury, jakim jest jego żona. Ubrał się więc zpowrotem i oświadczył jej, że pozostanie z nią nazawsze w platonicznym stosunku przyjaźni. Nie dość na tem. **Stary tytan** przy pomocy tysięcznych agentów odnajduje w Europie idealny okaz najpiękniejszej-

skich artystów plastyków, który odbył się obecnie w Warszawie. Na zjeździe tym powzięto szereg uchwał, mających na celu podniesienie twórczości artystycznej i poziomu kultury malarskiej. Przewodniczącym komitetu wykonawczego wybrano **prof. Władysława Skoczylasa**.

**Konkurs na monetę dziesięciocztolową** został rozstrzygnięty w Warszawie. Pierwszą nagrodę dostał **Stanisław Repeta**, drugą przyznano **prof. Tadeuszowi Breyerowi**.

**Malarze polscy wystawiają w Paryżu**. Ostatnio odbyło się otwarcie wystawy obrazów **Tadeusza Kopczyńskiego** i **Stanisława Stuckgolda**.



### Wyśmienity posiłek

smaczny, treściwy i tani, to **supa z Wągrowieckich płatków owsianych**. Śniadanie z **Wągrowieckich płatków owsianych** pobudza energię i zapala do pracy, z powodu dużej zawartości białka i węglowodanów.

**Wągrowieckie** płatki owsiane, za najlepsze są uznane

19483

**Portugalski poeta Oliveira** jest też jednym z najpoważniejszych kandydatów do tegorocznej nagrody literackiej **Nobla**, która przyznana zostanie prawdopodobnie 9-go listopada.

**Pisarz katolicki Franciszek Mauriac**, autor „**Teresy Dequeyroux**”, „**Kłębowska zmił**”, „**Rodziny Frontenac**”, został członkiem francuskiej akademii nieśmiertelnych.

**W Zagrzebiu wystawiono „Sprawę Moniki”** — sztukę polskiej autorki **Morożowicz-Szczepkowskiej**. Publiczność i prasa jugosłowiańska przyjęła premierę bardzo przychylnie.



ODZNAKA AKADEMİKÓW LITERATURY.

go a zarazem najmądrzejszego młodzieńca, usynawia go prawnie, podsuwa **Izabelli**, sam zaś odchodzi w cień, aby resztę życia spędzić nie z ludźmi i interesami, lecz... z gwiazdami.

**Marcel Prévost** w swej powieści „**Oto twój pan**”, przedstawia młodzieńca, który łączy w sobie wszystkie cechy specyficzne swej epoki. **Prévost** podkreśla, że najjaskrawiej wszystkie cechy mężczyzny występują w stosunku miłosnym do kobiety. Różnica miłości i stosunku mężczyzny do kobiety w ub. stuleciu i nawet w okresie przedwojennym, a stosunku do siebie dwojga pici z epoki powojennej jest bardzo znaczna, głównie w swym zewnętrznym wyrazie, w sposobie traktowania tej samej rzeczy. Chodzi o to, że kobieta dzisiejsza przestaje być dla mężczyzny „**wybranką, aniołem, muzą i madonną**” i staje się prosto kobietą, towarzyszką, równą (choć inną) w swych prawach do życia i uczuć. **Mężczyzna „odromantyzował się” zupełnie.**

W powieści **Prévosta** bohater oświadcza swej kochance - **miljonerce**, że chce zdobyć pieniądze. Ona myśli że drżeniem, że ma go utracić. Ale on ją uspokaja: dlaczego nie mieliby się pobrać i złączyć swych kapitałów? „**Odkaż mi — tłumaczy jej — że jesteś strasznie bogata, kocham cię bardziej niż przedtem. To przecież naturalne! To szczerze! Gdybyś nie miała tych oczu, kochałbym cię mniej. Gdybyś nie miała tych oczu, kochałbym cię mniej. Otóż więc: twój majątek to jak twoje oczy, zapach, twój umysł. Kocham to wszystko en bloc**”.

W tem „**en bloc**” streszcza się szorstki, oschły, brutalny realizm i pozytywizm dzisiejszych czasów.

Jerzy Barwicz.

# Z Wielkopolski i Pomorza. Z Kujaw Zachodnich.

## Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 28 na 29 b. p. dr. Kubiak.  
Nocny dyżur pełni Apteka Pod Krzyżem.  
Pogotowie ratunkowe dniem tel. 417, nocą t. 276.  
Pogotowie pożarnicze tel. 618.  
Biblioteka Miejska czynna w dni powszednie godz. 19.30 do 20.30, w czwartki od godziny 13.30 do 19.30.

## REPERTUAR KIN:

Kino X: „Drewniane krzyże”.  
Żołnierskie: „Harry Piel jako marynarz”.  
Kino Mawy: „Sto metrów miłości”.  
W trosce o budowę kościoła. W sobotę 1 bm. odbyło się w Murzynie (pow. Inowrocław) plenarne zebranie komitetu budowy kościoła. Zebraniu przewodniczył ks. proboszcz fencel, który udzielił głosu p. radcy Wroblewskiemu z Poznania. P. radca W. przedstawił ogólny zarys kosztorysu i rysunek nowego kościoła, nad czym wywiązała się ożywiona dyskusja.

Z życia S. M. P. w Kościelcu. W niedzielę 2 bm. odbyło się w Kościelcu (pow. Inowrocław) nadzwyczajne walne zebranie S. M. P., na które przybyli ks. patron Kaszyński oraz prezeska okręgowa p. Adamska. Sprawozdanie z 1-letniej działalności koła zdała sekretarka, po czym udzielono zarządowi pokwitowania. Do nowego zarządu powołano pp.: Pińską, Kaszubiankę, Mrówczyńską, Kłosównę, Zielińską i Pawlakównę, a jako zastępczynię pp.: Olszewską, Maciejczakównę i Polakównę.

Szczęśliwy los. W pierwszym ciągnięciu loterii państwowej większa wygrana padła w kolekturze p. Heinricha w Inowrocławiu. Dwóch obywateli inowrocławskich wygrało każdy po 10.000 zł. Ze względów zrozumiałych nazwisk tych szczęściarzy nie podajemy.

Okazja do skutecznej reklamy. Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego” jak corocznie, sprawi swym czytelnikom miłą niespodziankę w postaci pięknie ilustrowanego i bogatego w treść kalendarza książkowego w nakładzie 40 tysięcy egzemplarzy. Nadarza się więc okazja do zareklamowania przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. Ogłoszenia, których ceny zostały ze względu na panujący kryzys znacznie niższe, przyjmuje oddział „Dziennika Bydgoskiego” w Inowrocławiu, Rynek 20, tel. 420.

Ważne dla właścicieli nieruchomości. Miejski urząd porządku i bezpieczeństwa publicznego w Inowrocławiu przypomina właścicielom nieruchomości i ich zastępcom względnie zarządzającym rozporządzenie policyjne wojewody poznańskiego, dotyczące ochrony dróg publicznych oraz bezpieczeństwa i porządku publicznego na obszarze województwa poznańskiego z dnia 15. 2. 1928 (Dz. Woj. Pozn. nr. 7a), a w szczególności brzmienie § 32 ust. 2, które głosi, że wszelkie korytarze i schody budynków, w których mieszczą się mieszkania lub warsztaty, winni właściciele domów lub ich zastępcy oświetlić silnym światłem od zmroku aż do czasu zamknięcia wejścia. Niestosowanie się do powyższego karane będzie po myśli § 131 a wstępnie podanego rozporządzenia, o ile według ogólnych przepisów karnych nie grozi wyższą grzywną, do wysokości 60 zł wzgl. w razie niemożności ściągnięcia grzywny, odpowiednim aresztem, niezależnie od odpowiedzialności cywilnej za wyrządzone szkody.

Sekcja strzelecka K. S. „Goplanja”. W zrelaniu K. S. „Goplanja” z broni małokalibrowej na 50 m. zdobyli członkowie pp.: Kieński I. miejsce - 91 pkt., Kisielnicki II. miejsce - 90 pkt., Kozłowski III. miejsce - 80 pkt.,

WAPNO. Progaganda L. O. P. P. W niedzielę 22 bm. urządziło koło L. O. P. P. w Wapnie pchód do kościoła w Srebrnej Górze na nabożeństwo, w którym wzięły udział: Ochotnicza Straż Pożarna z orkiestrą, Tow. gimn. Sokół, członkowie L. O. P. P. oraz koło szkolne L. O. P. P. z gronem nauczycielskim. Po nabożeństwie odbyło się w sali parafialnej zebranie. Jęczył propagandowy o znaczeniu L. O. P. P. wygłosił instruktor powiatowy L. O. P. P. p. Adamczyk, który zobrazował przyszłą wojnę, zachęcając zebranych do popierania L. O. P. P. Wkońcu odbyły się pokazy gazowe.

DAMASŁAWEK. Nieszczęśliwy wypadek. Jadący ze Świątkowa do Wągrowca samochód osobowy p. Brukwickiego przy mijaniu drugiego samochodu najechał 6-letniego Kubiaka z Damasławka. Chłopiec został poważnie pokaleczony.

## Z M A R L L

Ś. p. P. Herrman, z Mogilna, założyciel Ochotn. Straży Pożarnej.  
Ś. p. Pantaleon Jakimczuk, w Toruniu.  
Ś. p. Anna Gliśczyńska z domu Lougear, lat 86, w Toruniu Mokrem.  
Ś. p. Franciszek Liczbiński, właściciel cukierni w Katowicach.

Z gości uzyskali: I. miejsce p. Goszoryński - 89 pkt., II. p. Mroziński - 88 pkt., III. p. Wojtecki - 86 pkt.

## Mogilno.

Groźny pożar wybuchł ostatnio w zagrodzie rolnika Jana Krämera w Mysłakowie, powiat Mogilno. Pastwą płomieni padła stodoła napełniona zbożem tegorocznym, maszyny rolnicze i inne narzędzia gospodarcze.

Pożar. W zagrodzie rolnika Musiały w Białozwinie wybuchł pożar. Pastwą płomieni padł dom mieszkalny z chlewem. Pożarem spaliło się dużo mebli.

Kradzież. Przez wybite szyb w oknie włamali się dotąd nieznaną sprawcy do mieszkania rolnika Dereżyńskiego w Krzekatowie, zabierając mu 2 ubrania, trzewiki oraz bieliznę, wartości 500 zł.

Nowa klinika. Znany u nas powszechnie lekarz-chirurg p. dr. Gracj otwiera z dniem 1 listopada br. w dawniejszym szpitalu powiatowym klinikę pod własnym kierownictwem.

# Za sprzeniewierzenia w magistracie w Lesznie w Besznie sąd wymierzył wysoką karę.

Z Leszna donoszą: Przed wydziałem zamiejscowym poznańskiego sądu okręgowego toczyła się rozprawa karna przeciw b. rachmistrzowi magistratu leszczyńskiego R. Richterowi, komornikom Szulcowi i Waruszewskiemu oraz księgowemu Papeżowi o sprzeniewierzenie.

Akt oskarżenia zarzuca komornikowi Szulcowi, że sprzeniewierzył około 20.000 zł, że sfalszował kwit Pelca na 25,- zł, oraz że pomimo zakazu inkasował u podatników pieniądze i je sprzeniewierzył. Księgowemu Papeżowi zarzuca się, że z pieniędzy publicznych pożyczyl oskarżonemu Richterowi 400 zł, rachmistrzowi Richterowi zarzuca się wreszcie sprzeniewierzenie około 9000 zł, które rozyczyl sobie od komornika Szulca, wiedząc, że są to pieniądze publiczne. Komornikowi Waruszewskiemu zarzuca się, że dowolnie ustalał koszty egzeku-

cyjne i pobierał je, a poza tem w duplikatach bieżki egzekucyjnego wypisywał mniejszą takse, niż pobierał. W przewodzie sądowym udowodniono oskarżonym wszystkie przestępstwa, do których się zresztą przyznali. Sąd ogłosił wyrok, mocą którego zostali skazani: komornik magistracki Schule na łączną karę przez 4 lata więzienia i 5000 zł grzywny, księgowy Papeż na karę więzienia przez 6 miesięcy z zawieszeniem na przeciąg 3 lat, klerownik rachuby miejskiej Richter na łączną karę przez 4 lata więzienia i 5000 złotych grzywny, komornik Waruszewski na 1 rok więzienia z zawieszeniem na przeciąg 3 lat.

Oprócz tego sąd wydał na wniosek prokuratora nakaz aresztowania Schulca z uwagi na ciężki wymiar kary i obawę ucieczki.

Kupować bezkrytycznie?  
W żadnym wypadku!

Najpierw trzeba zastanowić się i poinformować a potem wybrać rzecz wypróbowaną, zwłaszcza wiedzy, gdy idzie o zdrowie. Żądajcie przeto w aptece Aspiriny, gdyż tylko zupełnie czysty produkt zapewnia skuteczne działanie i zupełną nieszkodliwość.



**ASPIRINA istnieje tylko jedna!**

Do nabycia we wszystkich aptekach.

## Strzelno.

Poświęcenie gmachu sądu grodzkiego. Gmach b. szkoły wydziałowej miasto przebudowało celem umieszczenia w nim sądu grodzkiego. Z dniem 16 bm. przystąpiono do przeniesienia biur z dotychczasowego gmachu sądowego przy ul. Inowrocławskiej do odrestaurowanego budynku b. szkoły wydziałowej przy ul. Kolejowej. Uroczystość otwarcia i poświęcenia nastąpiła w obecności prezesa sądu okręgowego p. Żulkwy z Bydgoszczy, członków magistratu i rady miejskiej z p. burmistrzem Radomskim na czele i zaproszonych gości. Uroczystościowo posiedzenie zagał naczelnik sądu grodzkiego p. sędzia Klumiński, poświęcenia dokonał ks. prałat Czechowski.

Wiec manifestacyjny Z. O. K. Z. Staraniem zarządu koła miejscowego Z. O. K. Z. odbył się na tle stosunków polsko-niemieckich wiec manifestacyjny. Po zagaeniu przez prezesa koła lokalnego p. Daszyńskiego wygłosił p. dr. Szulczewski, kierownik oddziału poznańskiego Z. O. K. Z. obszerny i bardzo treściwy referat p. t. „Kresy Wschodnie a Polska”.

**Ovomaltina**  
jedyna odżywka witaminowa  
dostępna dla wszystkich  
Reklamowa puszka (1874)  
**za 1.20 zł.**  
Ovomaltina wzmacnia  
organizm i nerwy.

## Solec Kujawski.

Niwelacja terenu przy kościele. Pod kierownictwem parafii obecnego ks. prob. Badury wre praca nad zrównaniem terenu starego cmentarza przy kościele. Ofiarni bezrobotni parafianie jak i bezrobotna młodzież gorliwie pracują, wykupując drzewa i krzewy, zastępując od strony ulic śliczny, niedawno wykonany kościół. Podkreślić należy ofiarność gospodarzy, nawet niekatolików, którzy wożami i kołmi przyczyniają się do ładnego wyglądu tej ozdoby miasta, zwoząc piasek. Niechaj ci wszyscy pracujący będą przykładem dla tych, którzy mogliby dopomóc przy tak szlachetnej akcji.

## Odpowiedzi redakcji

„Ciekawskiemu”. Były wykonawca wyroków śmierci kat Maciejewski pochodzi z rodziny niemieckiej „Tahl” zamieszkałej w Poznaniu. Skończył wyższą szkołę handlową w Poznaniu. Władza pięcioma językami. Funkcję kata przyjął z powodu silnej depresji, w jakiej znalazł się przed kilku laty. Usunęło go ze stanowiska kata rzekomo za to, że jest nałogowym alkoholiczkiem.

Urzędniczka. W pracę bez wynagrodzenia zakład ubezpieczeń nie uwierzy. Ubezpieczony korzystający z zasiłku na czas bezrobocia mógłby więc być narażony na dochodzenia a ewentualnie nawet na utratę zasiłku. Każdy zatrudniony pracownik umysłowy musi być ubezpieczony.

N. Opalenie. Zechce się Pani zwrócić do Cywilnej Szkoły Mechaników Lotniczych w Bydgoszcz, ul. Szubińska. Choć zdaje się, że syn Pani jest jeszcze zbyt młody.

Stary abonent — Fordon. Przystługuje Panu zwrot kosztów pogrzebu. Pieniądze otrzyma rodzina po przedłożeniu rachunków zalegalizowanych.

# Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni apteka Radziecka, ul. Szeroka.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11.30 i od 16 do 19.

## REPERTUAR KIN:

Mars: „Pocałunek przed lustrem”.  
Światowid: „Tysiąc i druga noc”.  
Palace: „Gniazdo zakochanych”.  
Liras: „Zła dziewczyna”.  
Corso: „Tom Mix”.  
TEATR NARODOWY.

W sobotę o godz. 20 „Lilla Weneda”.  
W niedzielę o godz. 16 „Lilla Weneda”;  
o godz. 20 „Tajemnica talji kart”.

Echa włamania do cukierni „Europejskiej”. Jak wykazały dochodzenia, ową tekę pozostawił przez zapomnienie przedstawiciel pisma „Nowa Polska”. Przypuszczenia zatem są wyjaśnione. Wyrazić należy jedynie żal pod adresem policji, że potrafiła z pułapki wypuścić złodziei.

## Pruszcz.

Konferencja nauczycielska rejonu Pruszcz w obecności inspektora obwodowego p. Leji z Grudziądza odbyła się w szkole powszechnej w Pruszczy. Referaty wygłosili nauczyciele pp. Wiśniewski z Wałdowa, Rekowski z Starego Jasińca i Orzechowski z Zbrachlina. Na temat realizacji programu języka polskiego, w szczególności na tematy związane z wymową, czytaniem i pisanem bardzo obszernie mówił p. inspektor Leja. Przez swój wykład p. inspektor wprowadził całe nauczycielstwo w treść i istotę nowych programów i zarazem zapoznał z pracą na polu wychowania obywatelskiego.

Akademia. Z okazji 250-lecia odsieczy wiedeńskiej odbyła się w sali p. Seidla w Pruszczy akademia, którą zagał ks. prob. Schwanitz. Treściwy wykład o odsieczy wiedeńskiej wygłosił p. Cichowski, kierownik szkoły. S. M. P. żeńskie odegrało sztukę pt. „Bolszewik w spódnicy”.

Albo do lotnictwa, albo nigdzie. Taka zasada przyswierała młodemu, bo piętnastoletniemu Janowi Brzósce, pięcioklasistę szkoły wydziałowej. Stało się inaczej. Marzenia jego, o których myślał oddawna, rozbiły się. Pełen przejęcia i poświęcenia dla lotnictwa, sp. Jan Brzóska spotkał się z diagnozą ujemną. Orzeczenie lekarskie stawilo go do rzędu niezdolnych do służby w lotnictwie. Biedny Janek popadł w rozpacz i którą wkońcu przypłacił życiem. Powiesił się na klamce od drzwi, wiodących do kuchni.

## Chełmża.

Z życia Sokola. Odbyło się zebranie plenarne gniazda Sokola w sali hotelu Pomorskiego, poświęcone pamięci bohatera narodowego Tadeusza Kościuszki. Prezes p. dr. Strzyżowski wygłosił krótkie przemówienie, a p. Feliks Rochon wygłosił odczyt o dziejach i znaczeniu odsieczy wiedeńskiej.

Kampanja cukrowa w Chełmży. Dyrekcja cukrowni chełmżyńskiej w porozumieniu z wydziałem robotniczym ustaliła pracę na czas tegorocznej kampanji na cztery zmiany z małymi wyjątkami dla funkcji specjalnych. Praca w cukrowni ruszyła już w ubiegłą niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 6 rano. W tym roku pracę znalazło około 2500 pracowników. Mimo to pod bramami cukrowni snują się całe falgangi oczekujących pracy i przyjęcia.

# Oszust w roli bogatego Amerykanina.

Świecie n. W. W okolicy Jezewa pojawił się pewien osobnik, lat około 30, który udając bogatego Amerykanina, przybyłego dotąd w zamiarze kupna gospodarstwa, dzięki wywołaniu światnemu wygładowi zewnętrznemu umiał wzbudzić zaufanie u osób, których upatrzył sobie jako swe ofiary.

W Osławie, przenocowawszy się wygodnie u rolnika Tejsmera, nazajutrz odstąpił mu po „ke-zystnej” cenie 3 dolary amerykańskie, za łączną sumę 7 zł. Jakie było rozczarowanie rolnika, kiedy później dowiedział się, że to 3 ruble carskie. Dalej skonstatował brak cennego zegarka i laski.

Ten sam osobnik pojawił się następnie w Czernsku Świeckim u rolnika Landy Augustyna, gdzie zamierzał kupić gospodarstwo. W rzeczywistości zaś zdołał skraść 31 zł gotówki.

# Grudziądz.

**Apteka dyżurna:** Apteka Pod Lwem, ul. Pańska 19, tel. 40.

## REPERTUAR KIN:

**Apollo:** „King-Kong” dawno oczekiwane arcydzieło filmowe.

**Gryf:** Pat i Patachon w filmie pt. „W pensji żeńskiej”.

**Orzeł:** „Wieczny wróg” i „Tajemnica Sekwany”.

**Osobiste.** Prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu p. inż. Adam Strzeszewski wyjechał na kilkotygodniowy pobyt do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych w Warszawie. Pana prezesa zastępować będzie p. inż. Paweł Wiśniewski, naczelnik wydziału urzędzeń rolnych.

**Ślub.** W kościele Najśw. Serca Jezusowego w M. Tarpnie pobłogosławił ks. prob. Blericą związek małżeński pomiędzy p. Aleksandrą Felską, siostrą znanego sportowca grudziądzkiego, a p. Józefem Czarnojanem z Gdyni. Nowożeńcom „Szczęść Boże”.

**Uroczystości ku czci Chrystusa Króla.** Z okazji święta Chrystusa Króla odbędą się w Grudziądzu uroczystości wieczorne pod gołym niebem na Gł. Rynku. O godz. 17,30 zapoczątkuje uroczystość śpiew chóru kościelnego „Króluj nam Chryste”, poczem referat na temat „Rocznica zwycięstwa wiedeńskiego a walka z nowoczesnym pogaństwem” wygłosi p. szambelan Szychowski. Dalszą część programu wypełni śpiew chóru garnizonowego „Ojciec nasz”, następnie uroczyste nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu oraz kazanie, wygłoszone przez ks. Czaplńskiego. Na zakończenie uroczystości wspólny śpiew „My chcemy Boga”. Dzięki staraniom komitetu przebieg całej uroczystości podawany będzie przez megafon. Nad głównym ołtarzem wzniesiony będzie wielki krzyż z żarówkami, a prastara fara po raz pierwszy oświetlona będzie rzeszycie reflektorami. W dniu tym cały katolicki Grudziądz zadokumentuje swoje uczucia chrześcijańskie.

skiego, które bawiąc się zapalkami koło sterty słomy, stojącej przy stodole, stertę tę podpalili, zaś od sterty zapaliła się stodoła.

## Wiadomości parafialne - Fara.

Chrystusa Króla chce w tegoroczne święto Jego katolicki Grudziądz uczcić wielką manifestacją katolicką. W dniu tym, t. j. w niedzielę 29 października nabożeństwa o godz. 8 i 10,30 odprawią się wobec wystawionego Najśw. Sakramentu. Na sumę o godz. 10,30 prosimy, by wszystkie bractwa, towarzystwa kościelne oraz organizacje stojące na gruncie katolickim, przy-

ślały swe poczty sztandarowe. Po południu tegoż dnia o godz. 17,30 manifestacja na rynku: uroczyste nieszpory i kazanie.

Na uroczystość tą parafje św. Krzyża (Chełm. Przedmieście) i Serca Pana Jezusa (M. Tarpno) przyjdą w uroczystej procesji. Procesja z Najświętszym Sakramentem wyruszy z Fary o godzinie 17,30.

W środę obchodzimy święto Wszystkich Świętych. We wtorek wigilja ze ścisłym postem.

Procesja żałobna za dusze zmarłych o godzinie 15 na cmentarzu, potem kazanie. O godzinie 17 żałobne nieszpory we Farze, potem modły za dusze zmarłych. Na cmentarzu kolektka na odnowienie cmentarza.

W dzień zaduszny msze św. odprawić się

będą od godz. 6; o godz. 9 nabożeństwo wyłącznie dla młodzieży szkolnej. Żałobne nabożeństwo uroczyste z wigiljami o godz. 10. Różaniec w dniu tym o godz. 17 i 19 za dusz w czystcu.

## Samobójstwo rendanta zakładu psychiatrycznego.

Świecie n. W. W czwartek 26 bm. pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru w usta i swoim mieszkaniu rendant krajowego zakładu psychiatrycznego w Świeciu, Antoni Mucho wiąż, lat około 35, kawaler, urzędnik pracowy i spokojny, ogólnie lubiany obywatel.

Co spowodowało denata do popełnienia samobójstwa, narazie nie wiadomo.

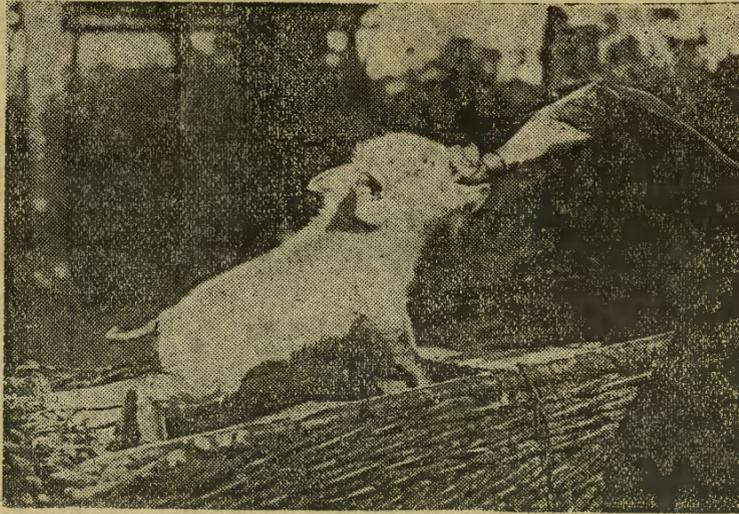
## Świecie.

**Diaamentowe gody.** W dniu 30. bm. obchodzą rzadką uroczystość diaamentowych godów mistrz stolarski Adolf Werner z swą żoną Alwiną z Tobnerów, zamieszkałi w Świeciu przy ulicy Dworcowej. Sędziwi jubilaci mimo podeszłego wieku — 83 i 80 lat — cieszą się jeszcze czystym zdrowiem. Jubilatowi „Szczęść Boże”.

**Osobiste.** Urzędnikiem stanu cywilnego obwodowo Rulewo mianowany został p. Euzebjusz Dębicki, kierownik szkoły w Buśni. — Zastępcą przełożonego obszaru dworskiego Półka mianowany został p. Wincenty Nowacki z Półka; zastępcą obszaru dworskiego Grupa p. Bogdan Strumpf z Grupy, zastępcą obszaru dworskiego Parlin p. Bolesław Gussman. Sołtysem gminy Płochocinek został p. Jan Karaszewski z Płochocinka; zastępcą przełożonego obszaru dworskiego Niewieścina p. Leon Bielicki z Niewieścina.

**Kurkowe Bractwo Strzeleckie** odbyło nadzwyczajne walne zebranie, na którym prezesure powierzono p. M. Rhonemu. Komendantem został wybrany p. Ciesielski. Godność króla jesiennego zdobył p. St. Czarnecki, pierwszym rycerzem został p. Chełstowski, drugim p. Pilce. Ordery wędrowne zdobyli pp. Rhone, Czarnecki i Ciesielski.

## KONKURS FOTOGRAFICZNY „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO”.



Nr. 38. WYSKROBEK.

## STROJENIE

i wszelkie reperacje fortepianów i pianin wykonuje fachowo znana firma

**W. BIENERT** (16798)  
Grudziądz, ul. 3-go Maja 10, parter.

**Biedny Grudziądz, którego nie stać na oświetlenie ulic.** Od pewnego czasu panują w Grudziądzu ciemności egipskie w całym mieście. Mamy na myśli chwilę nastania zmroku. Czy tak być musi, aż ktoś nos zbije, albo gorzej jeszcze się pokaleczy? Możeby tak elektrownia pomyślała o tem, aby ulice miasta oświetlić nieco wcześniej.

**Sprawiedliwości stało się zadość.** We wsi Bramka (pow. Świecie) zatrudniony był w sezonie letnim w charakterze robotnika rolnego u gospodarza Leona Stróża bezrobotny niejaki Henryk Sawina. Gdy po sezonie zwrócił się do swego chlebodawcy o zapłatę, Stróż mu odmówił. W czasie sprzeczki doszło do bójki, w której robotnik został pobity. Żona Stróża — Agnieszka zarzuciła w tym czasie swą ofierze pętlę na szyję, chcąc w ten sposób dopomóc swemu mężowi w pokonaniu przeciwnika. Kiedy już biedny robotnik stracił przytomność, skrepowali go sznurami, aby — jak zeznali — przewieźć go do komisariatu w Lnianie. Jak wynika z zeznań, małżonkowie Stróżowie napadli swą ofiarę i przywieźli ją do komisariatu w takim stanie, że policja dopiero musiała mu przywrócić przytomność. Za czyn swój obecnie odpowiadał przed sądem. Stróż skazany został na 2 lata więzienia oraz 80 zł grzywny, żona jego na pół roku więzienia z zawieszeniem kary na przeciąg 3 lat.

**Nieposkromiony Fredzio.** Niejednokrotnie już zmuszeni byliśmy napiętnować publicznie „występkę” p. Alfreda Mianowicza. Dziś do kroniki jego przybywa nowa wiadomość. Onegdaj przybył awanturujący się Fredzio nie po raz pierwszy zresztą do składu trumien p. Heyera przy ul. Chełmińskiej 8, aby wyładować swój nadmierny temperament. Przed dawnym czasem konkurował do ręki p. Heyerówny, która jednak załoty jego odrzuciła. Widocznie jeszcze pod tem wrażeniem, wszczął awanturę z p. Heyerem, w trakcie której zdał mu 3 duże cięte rany w głowę tak, że H. zmuszony był udać się pod opiekę dr. Tarkowskiego. Dla dodania sobie animuszu, nie wierząc widocznie również w własne siły, zabrał awanturnik ze sobą psa, który pokąsił nietylko p. Heyera, lecz również przybyłego na pomoc p. Tadeusza Kałdowskiego. Jak stwierdziliśmy, notoryczny ten awanturnik zawsze potrafi sprawę tak naświetlić, że uchodzi bezkarnie. Możeby tak kompetentne władze zajęły się tym panem i raz dały mu uczciwą naukę.

**Dwoje dzieci spowodowało wielki pożar.** Wielki pożar wybuchł w zabudowaniach rolnika Feliksa Tomaszewskiego w Łasinie. Doszczętnie spaliła się stodoła ze zbiorami oraz martwym inwentarzem wartości około 10.000 złotych. Poszkodowany ubezpieczony był w Pom. Tow. Ubezpieczeń w Toruniu na kwotę 10.400 zł. Przeprowadzone natychmiast przez policję dochodzenia wykazały, że pożar spowodowały dwoje 5- i 6-letnie dzieci Tomaszew-

## Chojnice.

**Tajna gorzelnia wykryta.** Władze skarbowe wykryły w miejscowości Parszczenica w kołowski tartaku tajną gorzelnię, urządzoną nowocześnie. Właścicielem tartaku jest niejaki Ziegert, Niemiec. Odkrycie gorzelnii nastąpiło dnia następnego po jej uruchomieniu.

**Kradzieże z włamaniem.** W Nowejcerkwi skradziono rzeźnikowi Franciszkowi Czaplowskiemu z zamkniętej rzeźni 120 kg, mięsa wieprzowego i rower męski, łącznej wartości 300 złotych. W Odrach włamał się nieznany włóczęga do mieszkania rolnika Ludwika Grandta, któremu zabrał większą ilość garderoby, bielizny damskiej i męskiej oraz 14 m płótna, łącznej wartości 400 zł. W Ciechocinie skradziono robotnikowi Józefowi Behnkemu dwucentnarową swinię wartości 80 zł.

## Szewc.

**Wypadek samochodowy.** U zbiegu ulic Podgórznej, Lipowej i Rynku przejechany został przez samochód ciężarowy nr. rej. P. M. 12637 robotnik Justyn Woździsz z Tczewa, który doznał złamania prawej nogi. Ofiarę wypadku umieszczono w szpitalu św. Wincentego. Kto

ponosi winę tego wypadku, ustali wszczęte przez policję śledztwo.

**Pod ciężkim zarzutem spowodowania wypadku kolejowego stanął przed zamiejscowym wydziałem karnym sądu okręgowego ze Starogardu na sesji wyjazdowej w Tczewie 45-letni starszy przetokowy kolejowy Franciszek Szczodrowski z Tczewa, którego sąd grodzki w Tczewie skazał na 2 miesiące aresztu za spowodowanie katastrofy kolejowej na jednej z bocznic ekspedycji towarowej w Tczewie, która miała miejsce w dniu 31 stycznia br. W czasie tego wypadku doznał ciężkich obrażeń cieleśnych i złamania 3 żeber wyładujący z wagonu kolejowego na wóz drzewo 21-letni robotnik Wika z Miłobądz. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy i przesłuchaniu świadków, m. in. rzeczoznawcy, uwolnił przetokowego Szczodrowskiego od winy i kary.**

## Odpowiedzi redakcji

**Staly Czytelnik.** Format zakwestjonowanych przez pana reprodukcji niema nic wspólnego z formatem nadesłanych zdjęć, które bezwzględnie odpowiadają warunkom. Reprodukcyjne muszą być zmniejszane lub powiększane do rozmiarów jednego albo dwóch łamów „Dziennika”. Anonim nie świadczy dobrze o panu.

## Spis jarmarków w miesiącu listopadzie 1933 r.

Skróty oznaczają: k b — koński, bydłocy; o — ogólny, inw z — inwentarz żywy; kr — kramarski; zw — zwierzęcy; św — świński.

### WOJEWÓDZTWO POZNAŃSKIE:

- 2 listopada: Kcynia (pow. Szubin) k b, Sołec Kujawski o, Wągrowiec k b.
- 7 listopada: Czarnków inw z, Fordon (pow. Bydgoszcz) o, Łabiszyn (pow. Szubin) o, Mrocza (pow. Wyrzysk) o, Ołobok (pow. Ostrów) o, Ostrów o.
- 8 listopada: Inowrocław k b, Kamionna (pow. Międzybóże) o, Kębłowo (pow. Wolsztyn) o, Miłosław (pow. Września) o, Sulmierzyce (pow. Ostrów) o, Wieleń (pow. Czarnków) o, Witkowo (pow. Gniezno) k b, Pobiedziska o, Zbąszyn o.
- 9 listopada: Czarniejewo (pow. Gniezno) o, Łapanica (pow. Wolsztyn) o, Miasteczko (pow. Wyrzysk) o, Mieszków (pow. Jarocin) o, Mosina (pow. Śrem) o, Poniec (pow. Gostyn) o, Szamocin (pow. Chodzież) k b, Żnin o.
- 13 listopada: Rostarzewo (pow. Wolsztyn) o.
- 14 listopada: Buk (pow. Nowy Tomyśl) o, Bydgoszcz k b, Dąbrowa Biskupia (pow. Inowrocław) o, Osiek (pow. Wyrzysk) k b, Żerków (pow. Jarocin) o.
- 15 listopada: Lwówek (pow. Nowy Tomyśl) o, Margonin (pow. Chodzież) o, Obrzycko (pow. Szamotuły) o, Piaski (pow. Gostyn) o.
- 16 listopada: Janówiec (pow. Żnin) k b, Koronowo (pow. Bydgoszcz) k b, Sarnowa (pow. Rawicz) o, Stęszew (pow. Poznań) o.

20 listopada: Gniezno k.

21 listopada: Bnin (pow. Śrem) o, Gniezno k, Krotoszyn k b, Łobżenica (pow. Wyrzysk) k b, Pakość (pow. Mogilno) o, Rogoźno (pow. Oborniki) z inw, Wolsztyn k b.

22 listopada: Gniezno k b, Krzywiz (pow. Kościan) inw z.

23 listopada: Nowy Tomyśl o.

28 listopada: Kępno o, Nakło (pow. Wyrzysk) k b, Rynarzewo (pow. Szubin) o.

29 listopada: Jarocin o.

30 listopada: Miejska Górka o.

### WOJEWÓDZTWO POMORSKIE:

2 listopada: Brodnica zw, Gowidno (pow. Kartuzy) o, Kowalewo (pow. Wąbrzeźno) kr, Radzyn (pow. Grudziądz) zw, Toruń zw, Wejherowo (pow. Morski) o.

3 listopada: Grudziądz zw, Kowalewo (pow. Wąbrzeźno) zw, Lidzbark (pow. Działdowo) zw, Tczew zw.

4 listopada: Działdowo o, Sęzycza (pow. Kartuzy) o.

6 listopada: Czarze (pow. Chełmno) zw, Świecie o.

7 listopada: Czerny (pow. Chojnice) zw, Dąbrowa (pow. Chełmno) zw, Drzycim (pow. Świecie) zw, Kielno (pow. Morski) o, Siniewo (pow. Kościerzyna) o, Lubichowo (pow. Starogard) zw, Nowemiasto (pow. Lubawa) zw, Starogard kr, Więcbork (pow. Sępólno) o.

8 listopada: Lubawa zw, Pruszcz (pow. Świecie) o, Starogard kr i buhaje rozplodowe, Żukow (pow. Kartuzy) zw.

9 listopada: Chojnice o, Grodziczno (pow. Lubawa) zw, Kościelna Jania (pow. Starogard) o, Topólno (pow. Świecie) zw.

10 listopada: Luzino (pow. Morski) o.

11 listopada: Brzeźno (pow. Chojnice) o.

14 listopada: Jabłonowo (pow. Brodnica) zw, Lipno (pow. Kościerzyna) o, Lisewo (pow. Chełmno) o, Sierakowice (pow. Kartuzy) o, Sępólno zw.

15 listopada: Bysław (pow. Tuchola) o, Chełmza (pow. Toruń) zw, Kartuzy św, Kurzętnik (pow. Lubawa) zw, Lubawa kr, Stara Kszewa o, Wąbrzeźno o.

16 listopada: Kamień (pow. Sępólno) zw, Łupina (pow. Chojnice) o, Toruń zw.

17 listopada: Grudziądz zw.

20 listopada: Gniew (pow. Tczew) kr.

21 listopada: Górzno (pow. Brodnica) kr, Jabłonowo Zamek (pow. Brodnica) zw, Kościełna zw.

22 listopada: Osie (pow. Świecie) zw, Rybnice (pow. Działdowo) zw.

23 listopada: Łęg (pow. Chojnice) o.

27 listopada: Pelplin (pow. Tczew) zw.

28 listopada: Skarszewy (pow. Kościerzyna) zw, Tuchola o.

29 listopada: Krokowo (pow. Morski) kr.

### WOLNE MIASTO GDANSK:

7 listopada: Kalthof k kr, Straschin-Prangschin k b św, owczy, kozi.

14 listopada: Pranganen (Bölkau) k b św, owczy, kozi.

22 listopada: Gdańsk-Altschottland: k, oprócz tego co środe i sobote targ na prosięta i warchlaki.

# Kronika

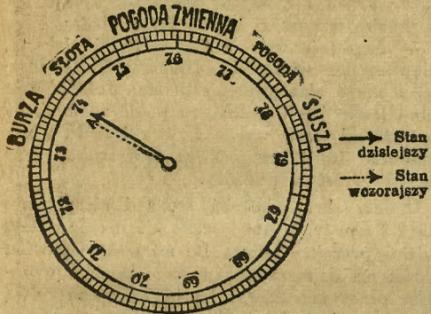
Bydgoszcz, dnia 28 października 1933 r.

## KALENDARZYK.

Dziś: Szymona i Tadeusza ap.  
Jutro: Chrystusa-Króla.  
Wschód słońca o godzinie 6.49.  
Zachód słońca o godzinie 16.38.

## Stan pogody

Zachmurzenie zmienne. Na wybrzeżu dżdżysto, u nas łagodnie. Jutro pogoda niepewna, zmienna.



Termometr wskazywał dziś rano



## DYZURY NOCNE APTEK:

- 1) Apteka Centralna.
- 2) Apteka pod Lwem (Okole).

## KOLEJOWA PRZYCHODNIA LEKARSKA.

Dyżur w Kolejowej Przychodni Lekarskiej pełni w niedzielę, dnia 29 października br. dr. Włodarczyk, ul. Poznańska 7, telefon 22-60.

**MUZEUUM MIEJSKIE** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16, w niedzielę i święta od 11 do 14. Obecnie w Muzeum wystawa zabytków i pamiątek bydgoskich.

## TEATR MIEJSKI.

Dziś, w sobotę, premiera doskonałej komedji Fraccarallego „WIEDZA RADOSNA“ w świetnej realizacji reżyserskiej i aktorskiej. W głównych rolach ujrzymy pp.: Drohocka, Lukowska, Maassówna, Morozowiczowa, Wieczorkowska, Cirina, Downmunt, Dytrycha, Dzwonkowskiego, Lochmana, Niewiarowicza, Utnika i Wilamowskiego. Nowe, piękne dekoracje skomponował J. Hawrylikiewicz, meble i dywany udzieliła firma Górecki, Wełniany Rynek 9. Pełne smaku toalety z pracowni M. Bojarskiej.

**Tania popołudniówka z Zaklicką** przyniesie nam doskonałą egzotyczną komedię Zagona „DZIMBI“, w której znakomita artystka rozsiewa blaski szalonej wesołości, werwy i wdzięku. Początek o godz. 4-ej, ceny znacznie niższe.

**Sensacja dla naszych milusińskich** będzie baśń fantastyczna E. Szelburg „ZA SIĘMIOMA GÓRAMI“, okraszona śpiewami i tańcami. Premiera w środę, 1 listopada o godz. 4-ej.

W niedzielę wieczorem „WIEDZA RADOSNA“ z Niewiarowiczem, świetnym odtwórcą głównej postaci.

**Teatr niemiecki „Elysium“.** W niedzielę „Strajk małżeński“, wesoła komedia wierska, w 3 aktach J. Wolfa. Początek o 8.

## ZEZEM.

### Polski Hitler za tysiąc dolarów.

Podobno bankrutują idee i światopoglądy. Jednostki przykuwają do siebie ludzi. Jednostki silne. I o nie właśnie ma być trudno. Tymczasem...

Jedno z pism warszawskich publikuje autentyczny list:

„Warszawa, dnia 15. 10. 1933 r.  
Na ławce w Ogrodzie Saskim.

Tu u nas jest Publicznym wiadomem, że w Berlinie największym Człowiekiem jest obecnie Hitler. A u nas kto jest taki? O ile poznałem Warszawę to tu jest p. Wendołowski mistrz ślusarski największym Człowiekiem. On pracuje sam na swój kawałek chleba. Proszę dać jemu 1000 dolarów do wolny Dyspozycji, zamiasł Młotka dać Radio-Aparat to cały świat dowi się co nasz Krajowiec rozomni o życiu Praktycznym.

### Jego Pomocnik“.

A więc oferta wyraźna. Nie można być krótkowidzącym skapcem, gdy chodzi o rzeczy wielkie. Głupi tysiąc dolarów i mamy polskiego Hitlera. Klucz do smętnej rzeczywistości. Gruntowna przemiana materji państwowej. I to wszystko prawie za bezcen. Trochę gotówki

## Na marginesie.

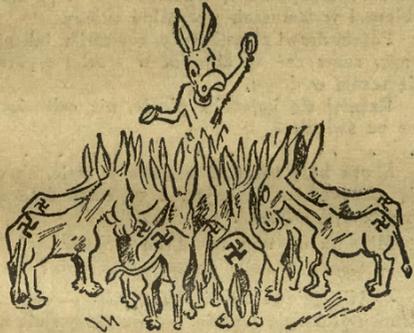
### Bajka.

W dalekiej krainie haszczami zarosłej żyły konie, muły i osły — a żyły w idealnej zgodzie, co rzadko się trafia w zwierzęcym narodzie.

Aż jeden osioł, który swoim rykiem ogłupił resztę osłego stada i stał się jego przodownikiem, tak powiada:

— Bracia, przed degeneracją się brońmy! od dziś między sobą kochać się macie, nie wolno wam wiać z końmi żyć w konkubinacie. Niedopuszczalną jest fronda, i każdy nieposłuszny łobuz zobaczy zaraz, jak wygląda koncentracyjny obóz. A zatem, dzieci moje, swój do swego po swoje!

Krzywiło się osłe plemię na to rozporządzenie, lecz rozkaz rozkazem — więc osły trzymały się razem, dochowując sobie wiary i tworząc przykładowe nary.



A skutek tej ustawy był doniosły po wszystkie czasy, bo w stadzie niebawem były tylko osły, i to najczystszej rasy!

— **Osobiste.** Dnia 23 października pobłogosławiony został w kościele katolickim w Aleksandrowie Kujawskim związek małżeński inżyniera Zdzisława Tychoniewicza z Bydgoszczy z panną Marją Ehrbarówną, córką generalostwa Ehrbarów. Nowożeńcom „Szczęść Boże!“

# Jeszcze jedno upośledzenie Bydgoszczy!

## Dlaczego magazyny muszą być zamknięte już o 6 wieczorem?

Piszą nam:

Bydgoszcz jest jedynym miastem w Polsce, w którym magazyny muszą być już o 6 wieczorem zamykane. W innych miastach ta godzina zamykania przedsiębiorstw handlowych wyznaczona jest na 7, we Warszawie nawet na 8, a magazyny żywnościowe są i do 10 otwarte. Jest to całkiem zrozumiałe, gdy zważymy, że wiele biur i instytucji kończy swe urzędowanie o 6, i wtedy dopiero ludzie mają czas, aby załatwić swe zakupy. U nas z chwilą, gdy zaczyna, a właściwie mogłyby się zacząć najbardziej ożywiony ruch, kupiec musi zamykać magazyn, a starych zaufanych klientów wpuszczać do interesu tylnymi drzwiami, w ustawicznym przytem strachu, że może zato zostać podany do kary.

Ustawa w Polsce pod tym względem nie jest jednolitą, i każde starostwo oznacz

czyć godzinę zamykania interesów według lokalnych warunków i swego uznania. Czyby ta zbyt wczesna godzina, obowiązująca w Bydgoszczy, nie mogła zostać przesunięta na późniejszy termin? Byłoby to dla publiczności połączone z wygodą, a dla kupców z niemalym zyskiem.

Tylko niech to się nie stanie tak samo, jak się to stało w Busku (miejsce w województwie Małopolsce), gdzie starosta zgodził się na utrzymanie otwartych magazynów aż do 9, ale pod warunkiem, że każdy kupiec w miarę swej możliwości złoży jednorazowy datek 200—500 zł na jakiś fundusz BB. Sprawa ta wywołała swojego czasu wiele wrzawy w prasie, i biedny pan starosta swą troskliwość o materialne powodzenie stronnictwa, którego sam był własnowolnym czy niewłasnowolnym członkiem, okupił przeniesieniem na mniej miłe stanowisko na kresach.

## Do wszystkich organizacyj b. wojskowych.

Dorocznym zwyczajem w dniu święta umarłych — 1 listopada — składamy hołd i czesze pamięci poległych i zmarłych powstańców Wlkp. oraz żołnierzy armji polskiej, spoczywających na cmentarzu farnym oraz złożymy imieniem wszystkich organizacyj b. wojskowych wieńiec u stóp pomnika Królowej Korony Polskiej na tymże cmentarzu.

Wobec powyższego ogłaszamy co następuje: **Zbiórka wszystkich organizacyj b. wojskowych ze sztandarami w dniu 1 listopada o godz. 13,45 na Placu Piastowskim.** O godz. 14,30 odmarsz na cmentarz farny z orkiestrą Zw. Inwalidów Wojennych na czele. Na cmentarzu: złożenie wieńca i warta honorowa ze sztandarami przy pomniku. Inne zarządzenia wydane zostaną na miejscu zbiórki.

O liczny udział upraszamy wszystkie organizacje b. wojskowych. **Komitet Wykonawczy Opieki nad Grobami w Bydgoszczy.**

— **Popularny „Berek“** (Konrad Nowakowski, sławny ulan 16 pułku) otworzył nową restaurację przy ul. Dworcowej 77 — „Concordia“ — w miejscu dawniejszej Wielkopolskiej. Zaprasza dziś na otwarcie.

**Kupujcie światło!**  
Każdy lubi dobre i obfite oświetlenie, lecz chciałby je mieć taniej.  
Kupujcie przeto

**OSRAMÓWKI**  
budowane wg najsurowszych wymagań współczesnej techniki.  
OSRAMÓWKI są wyrobem polskim.

— **Srebrne gody.** W dniu dzisiejszym obchodzą 25-lecie pożycia małżeńskiego Władysław i Anna z Głomskich Józefowiczowie. Pan Józefowicz, mistrz murarski, zamieszkały przy ul. Pomorskiej 43, należy do starszych polskich przedsiębiorstw budowlanych i wiernych przyjaciół „Dziennika Bydgoskiego“. Redakcja dołącza się do życzeń najszczerzych dla Szanownych Jubilatów.

— **Osobiste.** W dniu dzisiejszym w dalekiej Kurytybie znany w naszym mieście artysta **Tadeusz Morozowicz**, instruktor teatralny w Brazylii, wstępuje w związek małżeński z panną Wandą Lachowską, córką p. Fr. Lachowskiego, przemysłowca i działacza społecznego w Kurytybie. Młoda parę pobłogosławi w kościele katolickim ks. dziekan Bronny.

— **Obchody ku czci Chrystusa-Króla** odbędą się w tę niedzielę we wszystkich parafiach katolickich. **Wielka akademja w Strzelnicy** o godzinie 3 po południu organizuje Liga Katolicka parafji farniej. Odbędzie się także **pochoły** z muzyką i sztandarami. Parafia św. Trójcy zgromadzi się po sumie w sali Patzera, tamże referat wygłosi prezes kolejarzy p. Jabłoński.

— **Tadeuszom**, których imieniny w dniu dzisiejszym święcimy, życzymy wszystkiego najlepszego. Oby spadkobiercy historycznego i umiłowanego w Polsce imienia Tadeusza Kościuszki i Tadeusza Reytana wzięli sobie za wzór cnoty obywatelskie swych wielkich imienników.

— **Wybory do sejmiku Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego** w powiecie bydgoskim odbędą się dnia 13 listopada br. o godzinie 12-ej w sali hotelu „Pod Orłem“ w Bydgoszczy. Komisarzem wyborczym tutejszego okręgu mianowano radcę ziemstwa dra Zdzisława Skarżyńskiego z Tarc. Wybory w Szubinie 7 listopada, w Żninie 8 listopada, w Wyrzysku, Wagrowcu i Chodzieży 9 listopada.

## MINIATURY BYDGOSKIE. XI.



Kobieta rarytas,  
Prowadzi „Sanitas“,  
A jej resursa,  
To „Francuskie Kursa“.

— **Polski Zbór Ewang. Augsburski.** W niedzielę 29 bm. o godz. 12 odprawi nabożeństwo z komunją św. dla ewangelików obrzędu reformowanego w kościele przy ul. Poznańskiej pastor-senior Skierski z Warszawy.

We wtorek 31. bm. w rocznicę Reformacji odbędzie się nabożeństwo o godz. 10 rano, które odprawi pastor Preiss.

## Szkoła rolnicza Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Bydgoszczy.

Dyrekcja Szkoły Rolniczej W. I. R. w Bydgoszczy ul. Nowodworska 11 donosi, że w dniu 3 listopada o godz. 8 rano rozpoczyna się nauka na kursach niższym i wyższym.

Dziś, tem więcej w krzysie gospodarczym, postępowemu rolnikowi włościaninowi nie wystarczy tylko praktyka rolnicza, bowiem konieczność życiowa wymaga od niego uzupełnienia wiadomości z zakresu uprawy roli i roślin, hodowli i żywienia inwentarza, nawożenia, uprawy łąk i pastwisk, organizacji gospodarstw oraz wiadomości ogólnych z zakresu przyrody i t. p., a prócz tego zdobędzie młody rolnik umiejętność czytania i pisanja w języku ojczystym i rachunkach.

Czesne za kurs wynosi obecnie tylko 30 zł. Przy zapisie należy uiścić na poczet czesnego 10 zł, przedłożyć metrykę urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo moralności od księdza proboszcza lub sołtysa.

Uczniowie korzystać mogą ze zniżek kolejowych.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela bliższych informacji codziennie oprócz niedziel i świąt od godz. 9—14 dyrektor.

**Kino Krystal**  
Pocz. o. 5. 718, w niedzielę od 8.10  
Zniżki ważne.

**Dziś, sobota premiera** potężnego dzieła filmowego najnowszej produkcji. To film jest nowa satyra obyczajowa, która pozostawia po sobie silne wrażenie. Wyraźna nowana kokota nastawia palupkę na rzeszę mężczyzn, którzy po kolei w nią wpadają.

# Żona z drugiej ręki

W rol. główn.: Najgroźniejsza konkurentka Grety Garbo i Marleny Dietrich prawdziwa „platinowa blondynka“  
**Jean Harlow**

**Chester Morris**  
**Lella Hyams**  
**Lewis Stone**  
**Charles Boyer**

Nadprogram: (20395)  
**Najnow. Tygodnik FOXA**  
**MASIA FREGA**  
Groseska rysunkowa.  
**Najnowsze Jesienne Mody**

Lat. 14. akt. I

# ŚWIATEK DZIECIĘCY

St. Krasicki.

## Baśń o Marysi sierotce i królewiczu Dobrotce.

Streszczenie I. i II. części.

W dalekim kraju król Bobo zasiada na wspaniałym, złotym tronie, władając bogactwami niezmiernymi. Gnębi go jednak straszna choroba. Istnieje jedynie dla niego ratunek: cudowna żywa woda, która płynie z urwistej góry niedaleko młyna. Kto tą wodę przyniesie, otrzyma w nagrodę tron królewski i wszystkie bogactwa. Na zdobycie „żywej” wody wybrali się dwaj jego synowie: Szalaputa i Dobrotka. W pobliżu młyna mieszkała wdowa z dwiema córkami: brzydką i złą Zochą i piękną a dobrą Marysią. Zła macocha wysłała pewnego razu Marysię do młyna z workiem maki, przypuszczając, że stamtąd nie wróci. Marysia nie tylko wróciła, ale i dostała od młynarza piękne sukienki w nagrodę za

swą skrzętność. W drodze powrotnej spotkała królewicza Szalputę; obil ją za to, że nie mogła mu powiedzieć, gdzie jest „żywa” woda. Poskarżyła się więc młynarzowi, a ten za karę przemienił Szalputę w skałę.

Chce ratować go Marysia; biegnie z wielkim przerażeniem, ale czuje pod dłońmi, że on stał się już kamieniem...  
— Próżno silisz się, dziewczyno! — młynarz do sierotki woła. On już śmierci przeznaczony; nikt go wskrzęsić już nie zdoła. Słuszna kara go spotkała za występki względem ciebie. Wszak mówiłem, że obronię i wspomogę cię w potrzebie.  
Marysja prosi, żeby jednak litość miał nad królewiczem, ale młynarz nieugięty; nie da się uprosić niczem.  
— Wracaj do domu! — mówi do niej. — Na nic wszelkie prośby twoje. To ci jednak powiem jeszcze, że o ciebie ja się boję, by przypadkiem zła macocha, która ciebie stracić chciała, gdy cię wystrojona ujrzy, nowym gniewem nie zawrzała. Przeto powiem ci zaklęcie. Ile razy będziesz w biedzie, to zaklęcie każdej chwili wnet do ciebie mnie przywiedzie:  
„Hej! Młynarzu, czarodzieju,  
Mój obrońco, dobrodzieju!  
Okaż czarodziejską moc!  
Bieź z pomocą! Ho! Ho! Ho!



„Hej! Młynarzu, czarodzieju,  
Mój obrońco, dobrodzieju!  
Okaż czarodziejską moc!  
Bieź z pomocą! Ho! Ho! Ho!

Ze zaś masz serduszko czułe i pracujesz wciąż uczciwie, jeszcze dwoma podarkami twe serduszko uszczęśliwię. Patrzej! Oto masz grzebieczek. Gdy nim będziesz czesać włosy, dyamenty się posypią, słiczne jak kropelki rosy. Drugi dar — to zwierciadło; chociaż skromne i nieduże, lecz gdy w nie z uśmiechem spojrzysz, wkoło cię zakwitną róże. Jeśli zaś cię krzywda spotka i lży żalu z ocz wytoczy, nie łzami, lecz perłami płakać będą twoje oczy. Teraz możesz wracać do domu, lecz nie pójdziesz już piechotą; stać mnie na koniki białe i kolaśką szczerzłotą.

Ledwo to rzekł, zadudniło i woźnica z bicza trzaska; przed sierotką zadziwioną śliczna zjawia się kolaśka. Przy kolonie w rękawiczkach białych stoją dwaj lokaje. Jeden przed nią, drzwi otwiera, drugi rękę jej podaje, aby pomóc wejść do środka; środek zaś jest wyściełany purpurowym aksamitem i wzorzysto wykładany.

pląną jej perełki, a buziaczek uśmiechnięty. Rzą koniki siwiuteńkie, powóz złoty w słońcu błyska; patrzy — oczom swym nie wierzą i dziwiają się ludziska:  
— Książę, czy sam król przyjechał? — zapytują się zdumieni.  
Właśnie też macocha z Zośką wychylają głowy z sieni, gdy — o dziwo! — Powóz staje akuratnie przed ich chatą. Obie nisko się kłaniają, widząc panią tak bogatą. Aż macocha krzyknie głośno, a jej córka zaraz za nią:  
— Przecież to Maryna nasza!... Skądże naraz wielką panią?  
Marysja zmierza wprost do chaty i wyjaśnia, co z nią było: że ów młynarz ją polubił, że też czarodziejską siłą ma moc z włosów swych zczesywać najcudniejsze dyamenty, że z ocz

pląną jej perełki, a buziaczek uśmiechnięty. Rzą koniki siwiuteńkie, powóz złoty w słońcu błyska; patrzy — oczom swym nie wierzą i dziwiają się ludziska:  
— Książę, czy sam król przyjechał? — zapytują się zdumieni.  
Właśnie też macocha z Zośką wychylają głowy z sieni, gdy — o dziwo! — Powóz staje akuratnie przed ich chatą. Obie nisko się kłaniają, widząc panią tak bogatą. Aż macocha krzyknie głośno, a jej córka zaraz za nią:  
— Przecież to Maryna nasza!... Skądże naraz wielką panią?  
Marysja zmierza wprost do chaty i wyjaśnia, co z nią było: że ów młynarz ją polubił, że też czarodziejską siłą ma moc z włosów swych zczesywać najcudniejsze dyamenty, że z ocz

pląną jej perełki, a buziaczek uśmiechnięty. Rzą koniki siwiuteńkie, powóz złoty w słońcu błyska; patrzy — oczom swym nie wierzą i dziwiają się ludziska:  
— Książę, czy sam król przyjechał? — zapytują się zdumieni.  
Właśnie też macocha z Zośką wychylają głowy z sieni, gdy — o dziwo! — Powóz staje akuratnie przed ich chatą. Obie nisko się kłaniają, widząc panią tak bogatą. Aż macocha krzyknie głośno, a jej córka zaraz za nią:  
— Przecież to Maryna nasza!... Skądże naraz wielką panią?  
Marysja zmierza wprost do chaty i wyjaśnia, co z nią było: że ów młynarz ją polubił, że też czarodziejską siłą ma moc z włosów swych zczesywać najcudniejsze dyamenty, że z ocz

pląną jej perełki, a buziaczek uśmiechnięty. Rzą koniki siwiuteńkie, powóz złoty w słońcu błyska; patrzy — oczom swym nie wierzą i dziwiają się ludziska:  
— Książę, czy sam król przyjechał? — zapytują się zdumieni.  
Właśnie też macocha z Zośką wychylają głowy z sieni, gdy — o dziwo! — Powóz staje akuratnie przed ich chatą. Obie nisko się kłaniają, widząc panią tak bogatą. Aż macocha krzyknie głośno, a jej córka zaraz za nią:  
— Przecież to Maryna nasza!... Skądże naraz wielką panią?  
Marysja zmierza wprost do chaty i wyjaśnia, co z nią było: że ów młynarz ją polubił, że też czarodziejską siłą ma moc z włosów swych zczesywać najcudniejsze dyamenty, że z ocz

pląną jej perełki, a buziaczek uśmiechnięty. Rzą koniki siwiuteńkie, powóz złoty w słońcu błyska; patrzy — oczom swym nie wierzą i dziwiają się ludziska:  
— Książę, czy sam król przyjechał? — zapytują się zdumieni.  
Właśnie też macocha z Zośką wychylają głowy z sieni, gdy — o dziwo! — Powóz staje akuratnie przed ich chatą. Obie nisko się kłaniają, widząc panią tak bogatą. Aż macocha krzyknie głośno, a jej córka zaraz za nią:  
— Przecież to Maryna nasza!... Skądże naraz wielką panią?  
Marysja zmierza wprost do chaty i wyjaśnia, co z nią było: że ów młynarz ją polubił, że też czarodziejską siłą ma moc z włosów swych zczesywać najcudniejsze dyamenty, że z ocz

pląną jej perełki, a buziaczek uśmiechnięty. Rzą koniki siwiuteńkie, powóz złoty w słońcu błyska; patrzy — oczom swym nie wierzą i dziwiają się ludziska:  
— Książę, czy sam król przyjechał? — zapytują się zdumieni.  
Właśnie też macocha z Zośką wychylają głowy z sieni, gdy — o dziwo! — Powóz staje akuratnie przed ich chatą. Obie nisko się kłaniają, widząc panią tak bogatą. Aż macocha krzyknie głośno, a jej córka zaraz za nią:  
— Przecież to Maryna nasza!... Skądże naraz wielką panią?  
Marysja zmierza wprost do chaty i wyjaśnia, co z nią było: że ów młynarz ją polubił, że też czarodziejską siłą ma moc z włosów swych zczesywać najcudniejsze dyamenty, że z ocz

pląną jej perełki, a buziaczek uśmiechnięty. Rzą koniki siwiuteńkie, powóz złoty w słońcu błyska; patrzy — oczom swym nie wierzą i dziwiają się ludziska:  
— Książę, czy sam król przyjechał? — zapytują się zdumieni.  
Właśnie też macocha z Zośką wychylają głowy z sieni, gdy — o dziwo! — Powóz staje akuratnie przed ich chatą. Obie nisko się kłaniają, widząc panią tak bogatą. Aż macocha krzyknie głośno, a jej córka zaraz za nią:  
— Przecież to Maryna nasza!... Skądże naraz wielką panią?  
Marysja zmierza wprost do chaty i wyjaśnia, co z nią było: że ów młynarz ją polubił, że też czarodziejską siłą ma moc z włosów swych zczesywać najcudniejsze dyamenty, że z ocz

pląną jej perełki, a buziaczek uśmiechnięty. Rzą koniki siwiuteńkie, powóz złoty w słońcu błyska; patrzy — oczom swym nie wierzą i dziwiają się ludziska:  
— Książę, czy sam król przyjechał? — zapytują się zdumieni.  
Właśnie też macocha z Zośką wychylają głowy z sieni, gdy — o dziwo! — Powóz staje akuratnie przed ich chatą. Obie nisko się kłaniają, widząc panią tak bogatą. Aż macocha krzyknie głośno, a jej córka zaraz za nią:  
— Przecież to Maryna nasza!... Skądże naraz wielką panią?  
Marysja zmierza wprost do chaty i wyjaśnia, co z nią było: że ów młynarz ją polubił, że też czarodziejską siłą ma moc z włosów swych zczesywać najcudniejsze dyamenty, że z ocz

pląną jej perełki, a buziaczek uśmiechnięty. Rzą koniki siwiuteńkie, powóz złoty w słońcu błyska; patrzy — oczom swym nie wierzą i dziwiają się ludziska:  
— Książę, czy sam król przyjechał? — zapytują się zdumieni.  
Właśnie też macocha z Zośką wychylają głowy z sieni, gdy — o dziwo! — Powóz staje akuratnie przed ich chatą. Obie nisko się kłaniają, widząc panią tak bogatą. Aż macocha krzyknie głośno, a jej córka zaraz za nią:  
— Przecież to Maryna nasza!... Skądże naraz wielką panią?  
Marysja zmierza wprost do chaty i wyjaśnia, co z nią było: że ów młynarz ją polubił, że też czarodziejską siłą ma moc z włosów swych zczesywać najcudniejsze dyamenty, że z ocz

pląną jej perełki, a buziaczek uśmiechnięty. Rzą koniki siwiuteńkie, powóz złoty w słońcu błyska; patrzy — oczom swym nie wierzą i dziwiają się ludziska:  
— Książę, czy sam król przyjechał? — zapytują się zdumieni.  
Właśnie też macocha z Zośką wychylają głowy z sieni, gdy — o dziwo! — Powóz staje akuratnie przed ich chatą. Obie nisko się kłaniają, widząc panią tak bogatą. Aż macocha krzyknie głośno, a jej córka zaraz za nią:  
— Przecież to Maryna nasza!... Skądże naraz wielką panią?  
Marysja zmierza wprost do chaty i wyjaśnia, co z nią było: że ów młynarz ją polubił, że też czarodziejską siłą ma moc z włosów swych zczesywać najcudniejsze dyamenty, że z ocz

pląną jej perełki, a buziaczek uśmiechnięty. Rzą koniki siwiuteńkie, powóz złoty w słońcu błyska; patrzy — oczom swym nie wierzą i dziwiają się ludziska:  
— Książę, czy sam król przyjechał? — zapytują się zdumieni.  
Właśnie też macocha z Zośką wychylają głowy z sieni, gdy — o dziwo! — Powóz staje akuratnie przed ich chatą. Obie nisko się kłaniają, widząc panią tak bogatą. Aż macocha krzyknie głośno, a jej córka zaraz za nią:  
— Przecież to Maryna nasza!... Skądże naraz wielką panią?  
Marysja zmierza wprost do chaty i wyjaśnia, co z nią było: że ów młynarz ją polubił, że też czarodziejską siłą ma moc z włosów swych zczesywać najcudniejsze dyamenty, że z ocz

pląną jej perełki, a buziaczek uśmiechnięty. Rzą koniki siwiuteńkie, powóz złoty w słońcu błyska; patrzy — oczom swym nie wierzą i dziwiają się ludziska:  
— Książę, czy sam król przyjechał? — zapytują się zdumieni.  
Właśnie też macocha z Zośką wychylają głowy z sieni, gdy — o dziwo! — Powóz staje akuratnie przed ich chatą. Obie nisko się kłaniają, widząc panią tak bogatą. Aż macocha krzyknie głośno, a jej córka zaraz za nią:  
— Przecież to Maryna nasza!... Skądże naraz wielką panią?  
Marysja zmierza wprost do chaty i wyjaśnia, co z nią było: że ów młynarz ją polubił, że też czarodziejską siłą ma moc z włosów swych zczesywać najcudniejsze dyamenty, że z ocz

pląną jej perełki, a buziaczek uśmiechnięty. Rzą koniki siwiuteńkie, powóz złoty w słońcu błyska; patrzy — oczom swym nie wierzą i dziwiają się ludziska:  
— Książę, czy sam król przyjechał? — zapytują się zdumieni.  
Właśnie też macocha z Zośką wychylają głowy z sieni, gdy — o dziwo! — Powóz staje akuratnie przed ich chatą. Obie nisko się kłaniają, widząc panią tak bogatą. Aż macocha krzyknie głośno, a jej córka zaraz za nią:  
— Przecież to Maryna nasza!... Skądże naraz wielką panią?  
Marysja zmierza wprost do chaty i wyjaśnia, co z nią było: że ów młynarz ją polubił, że też czarodziejską siłą ma moc z włosów swych zczesywać najcudniejsze dyamenty, że z ocz

pląną jej perełki, a buziaczek uśmiechnięty. Rzą koniki siwiuteńkie, powóz złoty w słońcu błyska; patrzy — oczom swym nie wierzą i dziwiają się ludziska:  
— Książę, czy sam król przyjechał? — zapytują się zdumieni.  
Właśnie też macocha z Zośką wychylają głowy z sieni, gdy — o dziwo! — Powóz staje akuratnie przed ich chatą. Obie nisko się kłaniają, widząc panią tak bogatą. Aż macocha krzyknie głośno, a jej córka zaraz za nią:  
— Przecież to Maryna nasza!... Skądże naraz wielką panią?  
Marysja zmierza wprost do chaty i wyjaśnia, co z nią było: że ów młynarz ją polubił, że też czarodziejską siłą ma moc z włosów swych zczesywać najcudniejsze dyamenty, że z ocz

pląną jej perełki, a buziaczek uśmiechnięty. Rzą koniki siwiuteńkie, powóz złoty w słońcu błyska; patrzy — oczom swym nie wierzą i dziwiają się ludziska:  
— Książę, czy sam król przyjechał? — zapytują się zdumieni.  
Właśnie też macocha z Zośką wychylają głowy z sieni, gdy — o dziwo! — Powóz staje akuratnie przed ich chatą. Obie nisko się kłaniają, widząc panią tak bogatą. Aż macocha krzyknie głośno, a jej córka zaraz za nią:  
— Przecież to Maryna nasza!... Skądże naraz wielką panią?  
Marysja zmierza wprost do chaty i wyjaśnia, co z nią było: że ów młynarz ją polubił, że też czarodziejską siłą ma moc z włosów swych zczesywać najcudniejsze dyamenty, że z ocz

pląną jej perełki, a buziaczek uśmiechnięty. Rzą koniki siwiuteńkie, powóz złoty w słońcu błyska; patrzy — oczom swym nie wierzą i dziwiają się ludziska:  
— Książę, czy sam król przyjechał? — zapytują się zdumieni.  
Właśnie też macocha z Zośką wychylają głowy z sieni, gdy — o dziwo! — Powóz staje akuratnie przed ich chatą. Obie nisko się kłaniają, widząc panią tak bogatą. Aż macocha krzyknie głośno, a jej córka zaraz za nią:  
— Przecież to Maryna nasza!... Skądże naraz wielką panią?  
Marysja zmierza wprost do chaty i wyjaśnia, co z nią było: że ów młynarz ją polubił, że też czarodziejską siłą ma moc z włosów swych zczesywać najcudniejsze dyamenty, że z ocz

pląną jej perełki, a buziaczek uśmiechnięty. Rzą koniki siwiuteńkie, powóz złoty w słońcu błyska; patrzy — oczom swym nie wierzą i dziwiają się ludziska:  
— Książę, czy sam król przyjechał? — zapytują się zdumieni.  
Właśnie też macocha z Zośką wychylają głowy z sieni, gdy — o dziwo! — Powóz staje akuratnie przed ich chatą. Obie nisko się kłaniają, widząc panią tak bogatą. Aż macocha krzyknie głośno, a jej córka zaraz za nią:  
— Przecież to Maryna nasza!... Skądże naraz wielką panią?  
Marysja zmierza wprost do chaty i wyjaśnia, co z nią było: że ów młynarz ją polubił, że też czarodziejską siłą ma moc z włosów swych zczesywać najcudniejsze dyamenty, że z ocz

pląną jej perełki, a buziaczek uśmiechnięty. Rzą koniki siwiuteńkie, powóz złoty w słońcu błyska; patrzy — oczom swym nie wierzą i dziwiają się ludziska:  
— Książę, czy sam król przyjechał? — zapytują się zdumieni.  
Właśnie też macocha z Zośką wychylają głowy z sieni, gdy — o dziwo! — Powóz staje akuratnie przed ich chatą. Obie nisko się kłaniają, widząc panią tak bogatą. Aż macocha krzyknie głośno, a jej córka zaraz za nią:  
— Przecież to Maryna nasza!... Skądże naraz wielką panią?  
Marysja zmierza wprost do chaty i wyjaśnia, co z nią było: że ów młynarz ją polubił, że też czarodziejską siłą ma moc z włosów swych zczesywać najcudniejsze dyamenty, że z ocz

pląną jej perełki, a buziaczek uśmiechnięty. Rzą koniki siwiuteńkie, powóz złoty w słońcu błyska; patrzy — oczom swym nie wierzą i dziwiają się ludziska:  
— Książę, czy sam król przyjechał? — zapytują się zdumieni.  
Właśnie też macocha z Zośką wychylają głowy z sieni, gdy — o dziwo! — Powóz staje akuratnie przed ich chatą. Obie nisko się kłaniają, widząc panią tak bogatą. Aż macocha krzyknie głośno, a jej córka zaraz za nią:  
— Przecież to Maryna nasza!... Skądże naraz wielką panią?  
Marysja zmierza wprost do chaty i wyjaśnia, co z nią było: że ów młynarz ją polubił, że też czarodziejską siłą ma moc z włosów swych zczesywać najcudniejsze dyamenty, że z ocz

pląną jej perełki, a buziaczek uśmiechnięty. Rzą koniki siwiuteńkie, powóz złoty w słońcu błyska; patrzy — oczom swym nie wierzą i dziwiają się ludziska:  
— Książę, czy sam król przyjechał? — zapytują się zdumieni.  
Właśnie też macocha z Zośką wychylają głowy z sieni, gdy — o dziwo! — Powóz staje akuratnie przed ich chatą. Obie nisko się kłaniają, widząc panią tak bogatą. Aż macocha krzyknie głośno, a jej córka zaraz za nią:  
— Przecież to Maryna nasza!... Skądże naraz wielką panią?  
Marysja zmierza wprost do chaty i wyjaśnia, co z nią było: że ów młynarz ją polubił, że też czarodziejską siłą ma moc z włosów swych zczesywać najcudniejsze dyamenty, że z ocz

pląną jej perełki, a buziaczek uśmiechnięty. Rzą koniki siwiuteńkie, powóz złoty w słońcu błyska; patrzy — oczom swym nie wierzą i dziwiają się ludziska:  
— Książę, czy sam król przyjechał? — zapytują się zdumieni.  
Właśnie też macocha z Zośką wychylają głowy z sieni, gdy — o dziwo! — Powóz staje akuratnie przed ich chatą. Obie nisko się kłaniają, widząc panią tak bogatą. Aż macocha krzyknie głośno, a jej córka zaraz za nią:  
— Przecież to Maryna nasza!... Skądże naraz wielką panią?  
Marysja zmierza wprost do chaty i wyjaśnia, co z nią było: że ów młynarz ją polubił, że też czarodziejską siłą ma moc z włosów swych zczesywać najcudniejsze dyamenty, że z ocz

pląną jej perełki, a buziaczek uśmiechnięty. Rzą koniki siwiuteńkie, powóz złoty w słońcu błyska; patrzy — oczom swym nie wierzą i dziwiają się ludziska:  
— Książę, czy sam król przyjechał? — zapytują się zdumieni.  
Właśnie też macocha z Zośką wychylają głowy z sieni, gdy — o dziwo! — Powóz staje akuratnie przed ich chatą. Obie nisko się kłaniają, widząc panią tak bogatą. Aż macocha krzyknie głośno, a jej córka zaraz za nią:  
— Przecież to Maryna nasza!... Skądże naraz wielką panią?  
Marysja zmierza wprost do chaty i wyjaśnia, co z nią było: że ów młynarz ją polubił, że też czarodziejską siłą ma moc z włosów swych zczesywać najcudniejsze dyamenty, że z ocz

pląną jej perełki, a buziaczek uśmiechnięty. Rzą koniki siwiuteńkie, powóz złoty w słońcu błyska; patrzy — oczom swym nie wierzą i dziwiają się ludziska:  
— Książę, czy sam król przyjechał? — zapytują się zdumieni.  
Właśnie też macocha z Zośką wychylają głowy z sieni, gdy — o dziwo! — Powóz staje akuratnie przed ich chatą. Obie nisko się kłaniają, widząc panią tak bogatą. Aż macocha krzyknie głośno, a jej córka zaraz za nią:  
— Przecież to Maryna nasza!... Skądże naraz wielką panią?  
Marysja zmierza wprost do chaty i wyjaśnia, co z nią było: że ów młynarz ją polubił, że też czarodziejską siłą ma moc z włosów swych zczesywać najcudniejsze dyamenty, że z ocz

Po narodzie bardzo długiej wnet przygotowania czynią, przedtem jednak dziurką we drzwiach zacierają, co z Marynią...  
Widzą, jak się dziewczę czesze i do lustra głośno śmieje. Wkoło niej różyczek pełno, grzebyk zaś brylanty sieje, że aż blaski w oczy rażą.  
Złość macochę znów porwała. Wpadła jedzą do świetlicy, dyamenty pobierała, róże precz powyrzucała, a sierotkę bić poczęła.  
Marysja w płacz; wtem z pod jej powiek cudna perła się zsunęła, druga, trzecia, perła krocie z oczu zaplakanej spada. Zocha je po ziemi zbiera i w fartuszek wszystkie składa.  
Potem drzwi zarygłowały, zostawiły tak niebogę, same zaś ze zbożem w worku wybrały się razem w drogę.  
Raźniej się bajeczka plecie, niż człowieczy los na świecie.

Skoro były tuż pod młynem w lesie, skryła się macocha, a do młyna z workiem żyta zapukała tylko Zocha.  
Młynarz do niej szorstkim głosem:  
— Czego w nocy chcesz we młynie?  
— Nie gniewajcie się, młynarzu! — drży ze strachu głos dziewczynie. — Nie gniewajcie się, lecz matka z workiem żyta mnie przysłała i na rano worem maki z młyna przynieść rozkazała.  
Młynarz pyta o zapłatę; że zaś Zochą jej nie miała, więc tak, jak Marysia przedtem — zboże w żarnach mleć musiała.  
Ale prędko żyto zmęla; zboża było tylko trocha, bo się bała czuła matka, że się pracą zmęczy Zocha.  
Po skończeniu prosi młynarz, aby poszła razem w płasy; Zośka zaś, wprzód nauczona — niby nie chcąc, stroi dasy, że jej sukni brak, trzewików, wstążek, wody do umycia... Młynarz, jakby na to czekał, wszystko daje jej z ukrycia.  
Zanim kur na dzionek zapał, zanim błysnął świt rumiany, Zośka — jak paw wystrojona — idzie wraz z młynarzem w tany.  
Wtem kur pieje, słońce wschodzi. Zośkę dziwny mróz przenika... Naraz członki jej drętwieją, przed oczyma jasność znika... niby żyje, a umiera... Coś dziwnego z nią się stało... Już bez ruchu i bez czucia; już jest zimna, twardą skałą.  
Matka stoi, czeka, czeka; wkońcu już się niecierpliwi; chyłkiem idzie pod młyn, słucha, — cicho wszędzie. To ją dziwi. Puka... Głucho. Nikt się z wnętrza nie odzywa. Strach ją bierze, dreszcz przejmując, czoło zimny pot pokrywa. Wpada przez drzwi i... o Boże! Leży córka jej bez duszy.  
Chce ją podnieść... Nazbyt ciężka; ani z miejsca jej nie ruszy.

Skoro były tuż pod młynem w lesie, skryła się macocha, a do młyna z workiem żyta zapukała tylko Zocha.  
Młynarz do niej szorstkim głosem:  
— Czego w nocy chcesz we młynie?  
— Nie gniewajcie się, młynarzu! — drży ze strachu głos dziewczynie. — Nie gniewajcie się, lecz matka z workiem żyta mnie przysłała i na rano worem maki z młyna przynieść rozkazała.  
Młynarz pyta o zapłatę; że zaś Zochą jej nie miała, więc tak, jak Marysia przedtem — zboże w żarnach mleć musiała.  
Ale prędko żyto zmęla; zboża było tylko trocha, bo się bała czuła matka, że się pracą zmęczy Zocha.  
Po skończeniu prosi młynarz, aby poszła razem w płasy; Zośka zaś, wprzód nauczona — niby nie chcąc, stroi dasy, że jej sukni brak, trzewików, wstążek, wody do umycia... Młynarz, jakby na to czekał, wszystko daje jej z ukrycia.  
Zanim kur na dzionek zapał, zanim błysnął świt rumiany, Zośka — jak paw wystrojona — idzie wraz z młynarzem w tany.  
Wtem kur pieje, słońce wschodzi. Zośkę dziwny mróz przenika... Naraz członki jej drętwieją, przed oczyma jasność znika... niby żyje, a umiera... Coś dziwnego z nią się stało... Już bez ruchu i bez czucia; już jest zimna, twardą skałą.  
Matka stoi, czeka, czeka; wkońcu już się niecierpliwi; chyłkiem idzie pod młyn, słucha, — cicho wszędzie. To ją dziwi. Puka... Głucho. Nikt się z wnętrza nie odzywa. Strach ją bierze, dreszcz przejmując, czoło zimny pot pokrywa. Wpada przez drzwi i... o Boże! Leży córka jej bez duszy.  
Chce ją podnieść... Nazbyt ciężka; ani z miejsca jej nie ruszy.

Skoro były tuż pod młynem w lesie, skryła się macocha, a do młyna z workiem żyta zapukała tylko Zocha.  
Młynarz do niej szorstkim głosem:  
— Czego w nocy chcesz we młynie?  
— Nie gniewajcie się, młynarzu! — drży ze strachu głos dziewczynie. — Nie gniewajcie się, lecz matka z workiem żyta mnie przysłała i na rano worem maki z młyna przynieść rozkazała.  
Młynarz pyta o zapłatę; że zaś Zochą jej nie miała, więc tak, jak Marysia przedtem — zboże w żarnach mleć musiała.  
Ale prędko żyto zmęla; zboża było tylko trocha, bo się bała czuła matka, że się pracą zmęczy Zocha.  
Po skończeniu prosi młynarz, aby poszła razem w płasy; Zośka zaś, wprzód nauczona — niby nie chcąc, stroi dasy, że jej sukni brak, trzewików, wstążek, wody do umycia... Młynarz, jakby na to czekał, wszystko daje jej z ukrycia.  
Zanim kur na dzionek zapał, zanim błysnął świt rumiany, Zośka — jak paw wystrojona — idzie wraz z młynarzem w tany.  
Wtem kur pieje, słońce wschodzi. Zośkę dziwny mróz przenika... Naraz członki jej drętwieją, przed oczyma jasność znika... niby żyje, a umiera... Coś dziwnego z nią się stało... Już bez ruchu i bez czucia; już jest zimna, twardą skałą.  
Matka stoi, czeka, czeka; wkońcu już się niecierpliwi; chyłkiem idzie pod młyn, słucha, — cicho wszędzie. To ją dziwi. Puka... Głucho. Nikt się z wnętrza nie odzywa. Strach ją bierze, dreszcz przejmując, czoło zimny pot pokrywa. Wpada przez drzwi i... o Boże! Leży córka jej bez duszy.  
Chce ją podnieść... Nazbyt ciężka; ani z miejsca jej nie ruszy.

Skoro były tuż pod młynem w lesie, skryła się macocha, a do młyna z workiem żyta zapukała tylko Zocha.  
Młynarz do niej szorstkim głosem:  
— Czego w nocy chcesz we młynie?  
— Nie gniewajcie się, młynarzu! — drży ze strachu głos dziewczynie. — Nie gniewajcie się, lecz matka z workiem żyta mnie przysłała i na rano worem maki z młyna przynieść rozkazała.  
Młynarz pyta o zapłatę; że zaś Zochą jej nie miała, więc tak, jak Marysia przedtem — zboże w żarnach mleć musiała.  
Ale prędko żyto zmęla; zboża było tylko trocha, bo się bała czuła matka, że się pracą zmęczy Zocha.  
Po skończeniu prosi młynarz, aby poszła razem w płasy; Zośka zaś, wprzód nauczona — niby nie chcąc, stroi dasy, że jej sukni brak, trzewików, wstążek, wody do umycia... Młynarz, jakby na to czekał, wszystko daje jej z ukrycia.  
Zanim kur na dzionek zapał, zanim błysnął świt rumiany, Zośka — jak paw wystrojona — idzie wraz z młynarzem w tany.  
Wtem kur pieje, słońce wschodzi. Zośkę dziwny mróz przenika... Naraz członki jej drętwieją, przed oczyma jasność znika... niby żyje, a umiera... Coś dziwnego z nią się stało... Już bez ruchu i bez czucia; już jest zimna, twardą skałą.  
Matka stoi, czeka, czeka; wkońcu już się niecierpliwi; chyłkiem idzie pod młyn, słucha, — cicho wszędzie. To ją dziwi. Puka... Głucho. Nikt się z wnętrza nie odzywa. Strach ją bierze, dreszcz przejmując, czoło zimny pot pokrywa. Wpada przez drzwi i... o Boże! Leży córka jej bez duszy.  
Chce ją podnieść... Nazbyt ciężka; ani z miejsca jej nie ruszy.

Skoro były tuż pod młynem w lesie, skryła się macocha, a do młyna z workiem żyta zapukała tylko Zocha.  
Młynarz do niej szorstkim głosem:  
— Czego w nocy chcesz we młynie?  
— Nie gniewajcie się, młynarzu! — drży ze strachu głos dziewczynie. — Nie gniewajcie się, lecz matka z workiem żyta mnie przysłała i na rano worem maki z młyna przynieść rozkazała.  
Młynarz pyta o zapłatę; że zaś Zochą jej nie miała, więc tak, jak Marysia przedtem — zboże w żarnach mleć musiała.  
Ale prędko żyto zmęla; zboża było tylko trocha, bo się bała czuła matka, że się pracą zmęczy Zocha.  
Po skończeniu prosi młynarz, aby poszła razem w płasy; Zośka zaś, wprzód nauczona — niby nie chcąc, stroi dasy, że jej sukni brak, trzewików, wstążek, wody do umycia... Młynarz, jakby na to czekał, wszystko daje jej z ukrycia.  
Zanim kur na dzionek zapał, zanim błysnął świt rumiany, Zośka — jak paw wystrojona — idzie wraz z młynarzem w tany.  
Wtem kur pieje, słońce wschodzi. Zośkę dziwny mróz przenika... Naraz członki jej drętwieją, przed oczyma jasność znika... niby żyje, a umiera... Coś dziwnego z nią się stało... Już bez ruchu i bez czucia; już jest zimna, twardą skałą.  
Matka stoi, czeka, czeka; wkońcu już się niecierpliwi; chyłkiem idzie pod młyn, słucha, — cicho wszędzie. To ją dziwi. Puka... Głucho. Nikt się z wnętrza nie odzywa. Strach ją bierze, dreszcz przejmując, czoło zimny pot pokrywa. Wpada przez drzwi i... o Boże! Leży córka jej bez duszy.  
Chce ją podnieść... Nazbyt ciężka; ani z miejsca jej nie ruszy.

Skoro były tuż pod młynem w lesie, skryła się macocha, a do młyna z workiem żyta zapukała tylko Zocha.  
Młynarz do niej szorstkim głosem:  
— Czego w nocy chcesz we młynie?  
— Nie gniewajcie się, młynarzu! — drży ze strachu głos dziewczynie. — Nie gniewajcie się, lecz matka z workiem żyta mnie przysłała i na rano worem maki z młyna przynieść rozkazała.  
Młynarz pyta o zapłatę; że zaś Zochą jej nie miała, więc tak, jak Marysia przedtem — zboże w żarnach mleć musiała.  
Ale prędko żyto zmęla; zboża było tylko trocha, bo się bała czuła matka, że się pracą zmęczy Zocha.  
Po skończeniu prosi młynarz, aby poszła razem w płasy; Zośka zaś, wprzód nauczona — niby nie chcąc, stroi dasy, że jej sukni brak, trzewików, wstążek, wody do umycia... Młynarz, jakby na to czekał, wszystko daje jej z ukrycia.  
Zanim kur na dzionek zapał, zanim błysnął świt rumiany, Zośka — jak paw wystrojona — idzie wraz z młynarzem w tany.  
Wtem kur pieje, słońce wschodzi. Zośkę dziwny mróz przenika... Naraz członki jej drętwieją, przed oczyma jasność znika... niby żyje, a umiera... Coś dziwnego z nią się stało... Już bez ruchu i bez czucia; już jest zimna, twardą skałą.  
Matka stoi, czeka, czeka; wkońcu już się niecierpliwi; chyłkiem idzie pod młyn, słucha, — cicho wszędzie. To ją dziwi. Puka... Głucho. Nikt się z wnętrza nie odzywa. Strach ją bierze, dreszcz przejmując, czoło zimny pot pokrywa. Wpada przez drzwi i... o Boże! Leży córka jej bez duszy.  
Chce ją podnieść... Nazbyt ciężka; ani z miejsca jej nie ruszy.

Skoro były tuż pod młynem w lesie, skryła się macocha, a do młyna z workiem żyta zapukała tylko Zocha.  
Młynarz do niej szorstkim głosem:  
— Czego w nocy chcesz we młynie?  
— Nie gniewajcie się, młynarzu! — drży ze strachu głos dziewczynie. — Nie gniewajcie się, lecz matka z workiem żyta mnie przysłała i na rano worem maki z młyna przynieść rozkazała.  
Młynarz pyta o zapłatę; że zaś Zochą jej nie miała, więc tak, jak Marysia przedtem — zboże w żarnach mleć musiała.  
Ale prędko żyto zmęla; zboża było tylko trocha, bo się bała czuła matka, że się pracą zmęczy Zocha.  
Po skończeniu prosi młynarz, aby poszła razem w płasy; Zośka zaś, wprzód nauczona — niby nie chcąc, stroi dasy, że jej sukni brak, trzewików, wstążek, wody do umycia... Młynarz, jakby na to czekał, wszystko daje jej z ukrycia.  
Zanim kur na dzionek zapał, zanim błysnął świt rumiany, Zośka — jak paw wystrojona — idzie wraz z młynarzem w tany.  
Wtem kur pieje, słońce wschodzi. Zośkę dziwny mróz przenika... Naraz członki jej drętwieją, przed oczyma jasność znika... niby żyje, a umiera... Coś dziwnego z nią się stało... Już bez ruchu i bez czucia; już jest zimna, twardą skałą.  
Matka stoi, czeka, czeka; wkońcu już się niecierpliwi; chyłkiem idzie pod młyn, słucha, — cicho wszędzie. To ją dziwi. Puka... G

# W pracowni znanych bydgoskich artystów rzeźbiarzy.

Piękny dorobek artystyczny Teodora Gajewskiego i prof. Trieblera.

Polska na ogół ma szczęście do twórców plastyki, chociaż nie mogą tego powiedzieć owoi twórcy o sobie — w stosunku do społeczeństwa. Tembardziej powinniśmy podziwiać i oceniać ich pracę tak bardzo niewdzięczną w dzisiejszych zmaterializowanych czasach. Oni tworzą bowiem, nie bacząc często na pusty żołądek. Tworzą dalej i poświęcają się — dla sztuki. Sztuka jest dla nich wszystkim! Zawsze naprzód, aż w końcu jednak społeczeństwo musi na nich zwrócić uwagę i uznać talent.

Do tej kategorii twórców zaliczyć trzeba znanych i cenionych bydgoskich artystów-rzeźbiarzy pp. **Teodora Gajewskiego i Piotra Trieblera**. Młoda ta spółka artystyczna, harmonijnie zespolona i dopełniająca się wzajemnie, zajmuje dziś jedno z pierwszych miejsc wśród artystów pomorskich. Wszędzie o nich głośno: na wystawach w muzeach i na łamach prasy. Zdobyli sobie rozgłos niemal w całej Polsce i wvrobili sobie pierwszorzędną markę, dzięki posiadaniu w swym dorobku artystycznym całego szeregu wspaniałych sukcesów.

Odwiedziliśmy ich w ich pracowni przy ulicy Królowej Jadwigi 13. Obaj artyści byli bardzo zajęci wykonywaniem wielkiej

Pozatem obaj artyści mają w dorobku jeszcze wiele innych, o wysokiej wartości artystycznej prac rzeźbiarskich, wyróżnionych zaszczytnie na licznych wystawach i konkursach. P. Gajewski uzyskał wśród 15 konkurentów pierwszą nagrodę za model

## MONUMENTALNEGO POMNIKA NA ZIEMI FRANCUSKIEJ.

Mianowicie pomnik ten stanąć ma w przyszłym roku na cmentarzu wojennym w St. Hilaire le Grand pod Reims ku czci poległych w lipcu r. 1918 na polach Szampanii oficerów i żołnierzy pierwszej dywizji polskiej. Pomnik bohaterstwa polskiego we Francji, wykonany będzie więc również przez obu mistrzów i niewątpliwie powiększy jeszcze rozgłos naszych bydgoskich artystów zagranicą. General Haller

odwiedzając artystów w ich pracowni, zachwycony był modelem tego gigantycznego pomnika.

Ale pokrótce jeszcze kilka słów o nich samych. Teodor Gajewski jest **dzieckiem Bydgoszczy**, Piotr Triebler natomiast **Ślązakiem**. Zapoznali się w bydgoskiej Szkole Przemysłu Artystycznego i odtąd stali się nierozłącznymi kolegami i przyjaciółmi, niby Kastor i Pollux. Obaj są uczniami prof. Wysockiego, słynnego artysty-rzeźbiarza. Uczyli się swego „rzemiosła” przez pięć lat nasamprzód we wspomnianej bydgoskiej Szkole Przemysłu Artystycznego a później w Szkole Zdobniczej w Poznaniu. Dzięki niezwykłemu talentowi i bezustannej pracy bydgoscy artyści-rzeźbiarze Gajewski i Triebler stali się tem, czem są dzisiaj... **Ali.**



Bydgoscy artyści-rzeźbiarze: na przdzie p. Gajewski a za nim p. Triebler w swej pracowni.

## Czekolada łotnicka A. Piasecki S. A. (20809)

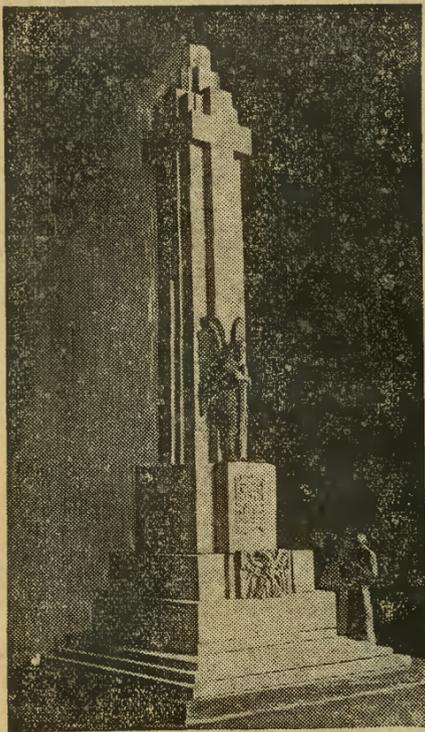
tablicy pamiątkowej w brzońie dla kościoła w Solcu Kujawskim z okazji jubileuszu 300-lecia istnienia kościoła. Tablicę dwuosobną dwóch metrów modelują właśnie w glinie. A dalszy proces? Przenosi się w gips, co daje podstawę do opracowania w kamieniu, brzońie lub w drzewie.

Rozglądamy się po pracowni. Na różnych miejscach porozwieszane i poustażone są rzeźby. Wisi piękne studium Chrystusa na krzyżu naturalnej wielkości. Również zwraca na siebie uwagę studjum św. Sebastiana. Pozatem uderza wielka liczba głów kobiecych, zrobionych według żywych modeli. Głową taką modeluje się na dwóch posiedzeniach. Postać Rhamseesa, „faunicy”, postaci alegoryczne, a przedewszystkiem głowy kobiece (wśród których nie braknie i głów Bydgoszczanek) — wszystkie nacechowane wielkim talentem artystów-rzeźbiarzy.

Jeżeli chodzi o dorobek artystyczny, to nasi utalentowani bydgoscy artyści Triebler i Gajewski najwięcej bodaj działali w

## DZIEDZINIE SZTUKI KOŚCIELNEJ.

Dziełem artystów jest m. in. w samej Bydgoszczy pomnik Najśw. Serca Jezusowego,



Model gigantycznego pomnika we Francji, projektu artysty Gajewskiego, nagrodzony pierwszą nagrodą.

wego, który zdołi Plac Poznański; wspaniała ambona barokowa w bazylice w Kodniu n. Bugiem, olbrzymia figura Serca Jezusa (w drzewie) w Seminarjum Duchownym w Gnieźnie, ofiarowana przez J. Eks. ks. biskupa Laubitza oraz cały szereg innych pomników chwały Chrystusowej w licznych miastach prowincjonalnych. Ostatnio obaj artyści wykonali gigantyczny pomnik ku czci bohaterów-powstańców, w prastarym grodzie Lecha. Okazały ten pomnik o wysokości dziewięciu metrów postawiony został na wzgórzu cmentarza św. Piotra w Gnieźnie i dominować będzie nad całą okolicą. W

## TEGOROCZNE ŚWIĘTO UMARŁYCH

w dniu 1-go listopada nastąpi odsłonięcie tego wielkiego pomnika przez J. Em. ks. biskupa Laubitza. Budowa tego pomnika rozpoczęta została przed trzema miesiącami.

# Oszukańcze manipulacje hipotekami

Kupiec Hugon Kozłowski skazany na dwa lata więzienia.

Znany kupiec bydgoski, 48-letni Hugon Kozłowski, dawniejszy właściciel fabryki pilników, odpowiadał przed sądem okręgowym w Bydgoszczy za oszustwo. Kozłowski po zlikwidowaniu firmy Granobs i Kozłowski założył w Bydgoszczy biuro zakupu i realizowania hipotek pod firmą „Kozłowski i Rychlewski”. Firma ta jako spółka z ograniczoną odpowiedzialnością reklamowała się nawet w pismach niemieckich

jako „Bankgeschäft”. Kozłowski zakładając wspomnianą firmę nie wniósł do spółki wymaganej gotówki 20.000 złotych, lecz wzamian jako kapitał zakładowy wniósł ze swej strony bezwartościowe własne weksle na powyższą sumę.

Akt oskarżenia zarzucał Kozłowskiemu przywłaszczenie sobie sumy 3800 złotych w końcu 1929 r. na szkodę rolników Heiserkiego i Sabiniewicza z Łącka. Rolnicy

mieli zamiar spłacić hipotekę ciężącą na ich gospodarstwie rolnem, której wierzycielem był niejaki Rywolt. W tym celu zwrócili się do Kozłowskiego o załatwienie waloryzacji hipoteki. Równocześnie wręczyli Kozłowskiemu weksle w wysokości 3800 zł, którymi miał być pokryty dług hipoteczny. Tymczasem zamiast wykonać zlecenie Kozłowski zatrzymał weksle w swoim portfelu a później puścił je w obieg i zdyskontował w jednym z miejscowych banków, podając je jako swoją własność.

Rolnicy musieli nie tylko weksle w terminie wykupić, lecz pozatem ponieśli jeszcze stratę przez to, iż obecnie nie mogą przeprowadzić tak korzystnej waloryzacji hipotek.

Kozłowski przed sądem przyznał się do winy, jednak obiecał później sumę sprzeniewierzoną zwrócić.

Prokurator p. Goluba wniósł dla oskarżonego kupca o **trzy lata więzienia**, sąd natomiast wymierzył mu **2 lata więzienia oraz grzywnę w wysokości 3800 zł**, zamienionej w razie nieściągalności na 190 dni aresztu. Pozatem zarządził **natychmiastowe aresztowanie**. Jedyne za złożeniem kaucji w wysokości 30.000 złotych areszt może być tymczasowo zniesiony. Wobec niemożności złożenia tak wysokiej kaucji niesummienny kupiec odstawiony został po rozprawie do więzienia. (ak.)

## Walka o rzemień.

Mała przyczyna — wielkie skutki.

(ak.) Wszystko z powodu alkoholu. O-tóż rzeźnik Paweł Krüger z Białosłiwa powiatu wyrzyckiego wybrał się furmanką do Wyrzyska. Spotykając się ze znajomymi w pewnej restauracji zaglądnął za głęboko do kieliszka. Gdy rzeźnik zamierzał powózką wyruszyć do domu, doszło do ostrej kłótni między nim a rolnikiem Balcerem, który zarzucił mu kradzież rzemienia. Kłótnia ta zaostrzyła się do tego stopnia, iż w końcu na szosie doszło do bójki. Rzeźnik stanowczo zaprzeczał, jakoby rzemień ten zabrał i to rzemień od dyszla, wartości pięćdziesięciu groszy.

Interwenjował przywołany policjant Józef Krzyżaniak z Wyrzyska, którego w trakcie bójki rzeźnik uderzył w podbródek. Rzemień istotnie znajdował się na furmance Krügera. Prawdopodobnie dostał się on tam wskutek zamiany, gdyż oba wozy rzeźnika i rolnika stały poprzednio jeden obok drugiego.

Z powodu tego rzemienia wynikły dwie rozprawy: jedna o kradzież, za którą odpowiadał Krüger przed sądem grodzkim w Wyrzysku i w wyniku której Krüger został uwolniony od winy i kary oraz druga rozprawa o obrazę policjanta i stawianie mu czynnego oporu przed sądem okręgowym w Bydgoszczy. Na ostatniej rozprawie oskarżony oświadczył przed sądem, iż nie przypomina sobie dokładnie szczegółów zajścia, gdyż był mocno wstawiony.

Niemalą niespodzianką w toku rozprawy był wniosek prokuratora, idący w kierunku rozszerzenia aktu oskarżenia, gdyż

zdaniami prokuratora, nie tylko zachodzi w danym wypadku obraza urzędnika, ale również i rabunek. Dalszy wniosek prokurator domagał się natychmiastowego aresztowania oskarżonego do chwili następnej rozprawy sądowej.

Z wywodami prokuratora polemizował obrońca oskarżonego mec. Trzciniński. Stwierdził on, iż o kradzieży nie może być mowy, gdyż z zarzutu tego oskarżony został uwolniony wyrokiem sądu grodzkiego w Wyrzysku, zaś w ogóle już nie może być mowy o rabunku. Klient jego bowiem jako rzeźnik jest człowiekiem względnie zamożnym, posiada własną nieruchomości, tak, że istotnie nie potrzebuje kraść rzemienia wartości 50 groszy. W danym wypadku — zdaniem adwokata — Krüger oskarżony może być jedynie za czynny opór stawiany policjantowi.

Sąd po krótkiej naradzie przychylił się do wniosku prokuratora i odroczył rozprawę w celu rozszerzenia i wygotowania nowego aktu oskarżenia. Ponadto sąd postanowił z miejsca aresztować oskarżonego — odpowiadającego dotąd z wolnej stopy — i jedynie za kaucją w wysokości 5000 złotych gotówką zwolnić go z aresztu. Wobec niemożności złożenia tak wysokiej kwoty, rzeźnik powędrował do aresztu. W areszcie odczeka terminu nowej rozprawy.

Przewodniczył rozprawie sędzia okręgowy Świątecki, oskarżał prok. Czaka. Walka o rzemień nie została jeszcze zakończona. Komisarz Ligi Narodów dla uciekinierów a wszystkiemu winien — alkohol.

— Staraniem Komitetu Rodzicielskiego przy Państw. Gimm. Humanistycznym w Bydgoszczy odbędzie się w niedzielę, 5 listopada br. koncert-recital znakomitej pianistki Felicy Pelińskiej, znanej na naszym gruncie z wybitnej działalności pedagogicznej. Walory wirtuozowskie koncertantki mieliśmy możność podziwiać wielokrotnie podczas jej występów w radio. W programie koncertu usłyszymy szereg najwybitniejszych dzieł literatury fortepianowej. Sprzedaż biletów już rozpoczęta w kasie Teatru Miejskiego oraz w księgarni i składzie nut Jana Idzikowskiego, Gdańska 23. Fortepian koncertowy Bechsteina z firmy B. Sommerfelda. Całkowity dochód z koncertu przeznaczony na cele Komitetu Rodzicielskiego Państw. Gimm. Hum.

San



**Tacek Furdyga**

donosi:

Rzym, 26 października.

Szanowna Redakcjo!

Byłem więc na tej audjencji u Mussoliniego. Pierony — co to była za recepcja! Przysłał po mnie Forda, który jednak po drodze kichnął i musiałem piechty dyrdać do pałacu, w którym mieszka Il Duce. Gdy mnie wprowadzono do jego gabinetu, to chłop aż zdębiał na mój widok. Oglądał mnie od stóp do czubka głowy i spytał, od czego mam taki czerwony nos. Powiedziałem mu, że w... Laponii każdy dobry patriota z takim nosem chodzi, bo gdyby nie pił, to by monopol zdechł. Najpierw się zdziwił, ale potem przyznał mi rację i prosił mnie siadać. Fagas w czerwonej liberji podał kurzydła na srebrnej tacy. Mussolini zapalił cygaro, ja zaś miłem grubego papierosa, a zaraz potem przynieśli mi butelkę Asti Spumanti. To jest takie pierońskie wino jak nasza Czysta, podpepdzona niegaszonym wapnem. Widocznie chciał mnie Mussolini upić, aby mnie potem za język „in politicus” dobrze pociągnąć. Ale co do tego to trafiła kosa na kamień. Wychlałem mu parę butelek tego spumantu, a powiedziałem mu tylko to, co chciałem powiedzieć.

Przyjęcie, jak to rzekłem na wstępie, było bardzo nobliwe. Mussolini tytułował mnie sinjore redzimentario (co niby znaczy: panie regimientarzu, panie pułkowniku). Za mną stał lokaj, i ile razy cyknąłem śliną na podłogę, to lokaj to zaraz serwetką ścierał. Rozmowę moją z Mussolinim powtórzył dosłownie w najbliższym liście, bo taki dokument może mieć dla dziejów Polski historyczne znaczenie. O wszystko się pytał, wszystkiego był ciekawy, a najbardziej pociągnął go do Rzymu przyjechał.

Pytałem go, czy nie zagra w brydża, i nawet wyjąłem zaraz karty z kieszeni, ale wymówił się brakiem czasu. Zainteresował się moją blazką w mundurze, więc mu powiedziałem, że to jest order Pożyczki Narodowej, i że mogę mu go natychmiast odstąpić, jeżeli do moich rąk wpłaci rzetelną gotówką 100 lirów. Duce oglądał dokładnie order i krytykował go, że jest bardzo cienki. Więc targ w targ odstąpiłem mu go za 50 lirów. Niechże Szanowna Redakcja wywali w „Dzienniku” depezę od specjalnego korespondenta, że do tych 336 milionów złotych Pożyczki Narodowej dochodzi jeszcze 50 lirów waluty włoskiej. Mussolini, rozmawiając ze mną, robił sobie notatki wiecznym piórem, wysadzanym brylantami. Dwa razy brałem to pióro do ręki, ale dwa razy Mussolini mi je odebrał.

Pod koniec rozmowy przymówiłem się Mussolinemu o jaki order, że to niby jest zwyczaj, aby zagranicznym legatom dawać odznaczenia. Mussolini pomyślał trochę, a potem kazał lokajowi przynieść uno ordero di Lazzaroni con spadas (order Lazzarona z mieczami). Proszę i o tem dać specjalną depezę w „Dzienniku”. Nie widziało mi się, aby przy tej sposobności nagabywać Mussoliniego o order Annuncjaty dla Hitlera, w której to misji głównie tu przyjechałem. Zresztą widziałem nieraz ten order na wystawach jubilerskich, więc zrobił się to jakoś i bez Mussoliniego.

Wogóle Il Duce zrobił na mnie bardzo dodatnie wrażenie. Na pożegnanie poklepał mnie po plecach i powiedział, że jestem uno eccellente aferisto. A tak dba o higienę, że ledwo ja byłem w przedpokoju, a do jego gabinetu już weszli dwaj lokaje, jeden z rozpylaczem, a drugi z elektrolutem. Gdyby to mój stary stosował takie same środki ostrożności w Belwederze!

**BOHATER.**

Firus wpada blady na odwach wojskowy:

— Panie sierżancie — woła — proszę mnie zaarrestować. W złości cisnąłem w moją żonę kamieniem.  
— Czy żona jest ciężko ranna?  
— Nie, ja chybiłem i żona mnie goni.

**PROGRAM RADJOFONICZNY.**

**PONIEDZIAŁEK, 30 PAŹDZIERNIKA.**

**WARSZAWA-RASZYN.** 7.00: Program poranny. 12.05: Koncert w wyk. ork. mandolinistów Poczty. Przyst. Wojsk. 12.38: D. c. koncertu mandol. 15.30: Wiadomości gospodarcze. 15.45: Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15.55: Pieśni w wyk. A. Horskowej. 16.10: Recital fortepianowy Wł. Burkatha. 16.40: Lekcja języka francuskiego. 16.55: Koncert solistów. Z. Adamska (wiolonczela) i H. Lipowska (śpiew). 17.50: Skrzynka pocztowa rolnicza. 18.00: „Wśród Polaków w Stanach Zjednoczonych” odczyt. 18.20: Audycja z okazji święta Korpusu Ochrony Pogranicza. 19.05: Rozmaitości. 19.25: Transmisja ze Lwowa. 19.45: Dziennik wieczorny. 20.00: „Lili” operetka L. Różyckiego. W przerwie „Bułgarska armia pracy” (feljeton) i wiadom.

**Konkurs fotograficzny trwa.**

Czytelnicy rozstrzygną, kto zdobędzie cenne nagrody.

Godziennie przynosi „Dziennik Bydgoski” zdjęcia, nadesłane na konkurs fotograficzny, a zakwalifikowane przez komisję do reprodukcji. Z pośród tych zdjęć — po ukończeniu konkursu — wszyscy Czytelnicy nasi w powszechnym głosowaniu wybiorą dziesięć zasługujących na cenne nagrody, ofiarowa-

ne przez nasze Wydawnictwo i Fabrykę „ALFA”.  
A więc prosimy uważnie oceniać wartość reprodukowanych fotografii, tak pod względem treści, jak i opracowania artystycznego. Potem rozstrzygniemy: kto fotografuje najlepiej?

**Dziada Polikarpa śpiewanie.**

Bodaj raz na rok — przed nastaniem zimy  
Tych utraconych bliźnich odwiedzimy,  
Którzy przed ludzi żyjących obliczem  
Teraz są nieczem.

A przecie z nami tu w niejednej chwili  
Troski, zawody lub radość dzieliłi  
I zostawili wspomnień moc po sobie,  
Jak legli w grobie.

Zmarli maluczcy, nieznani nikomu  
Krom kilku krewnych i sąsiadów domu;  
Zmarli i znani na ziemskim padole  
W szerokiem kole.

Ninie ich równych wespół uczyniła  
Ciężka jednak, chłodna gliny bryła;  
Marnych nędzarzy i tych, co moc mieli,  
Nic już nie dzieli.

Kiedys i twarde kości przejdą w próchno;  
W pył się rozkruszą, wiatry je rozdmuchną.  
Żadna drobina człowieczego ciała  
Nie będzie trwała.

Zato duszyczka, już wyswobodzona,  
Nie dba o wnętrze mogilnego łona,  
Jeno przewiny niesie lub zasługi  
W tamten świat drugi.

Tyle ze życia dusza z sobą zgarnie.  
To jeno trwałe; to nie zczężnie marnie;  
Bo zło i dobro szacują jedynie  
W wiecznej krainie.

Nie pomnisz dzisiaj, królu i cesarzu,  
Jak marnym kiedys będziesz przy Łazarzu!  
Nędzarz zaś stanie w chwale i podziwie,  
Iż żył cnotliwie.

Zgąśnie, kto chadzał w orderach, w koronie...  
Rozgłos w niepamięć wpadnie i utonie.

Za co cię tutaj z chlubą tłum wymienia,  
Tam bez znaczenia.

Tam nie pytają o pany i hrabie,  
Ani są w cenie futra i jedwabie,  
Ani cię mistrzem zamianuje jury  
Za głos Kiepury.

Ty, coś na meczach zdobywał nagrody!  
Ty miss wszechwiata najpierwszej urody!  
Ty gwiazdo filmu stołecznej jasności  
Zgąśniesz w nicości.

Kto był bogiem rozumu w Genewie,  
Którędy droga do Niebiosów — nie wie;  
Zaś pocziwemu — choć on nieuczony —  
Raj otworzony.

Niech cię, chudzino, w biedzie i potrzebie  
Krzepi wspominek o przyszłości w niebie  
I o Tym Hojnym Królu Wiekuistym  
I tronem gwiazdzistym!

Tu Go raz w roku czczą Królewską chwałą;  
Tam jest On Królem wiekuistość całą  
I po królewsku na wieki nagradza,  
Kto za Nim chadza.

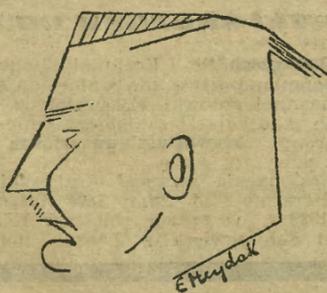
Cieniem tam będą i okruszkiem chwili  
Bóle i męki, cośmy tu przeżyli;  
Wszystko, co smuci, gnębi i uciska  
Odpiątę zyska.

Żywoć doczesny — to pożyczka niby;  
Cnota — kapitał, który bez pochyby  
Kasjer Niebiański już wliczył w procentem  
W Królestwie Świętem.

Szczęśliwy, kto z nas, stanąwszy przed Kasą,  
Za życia weźmie czyściutki inkaso,  
A żaden weksel grzechu się nie pląta  
Wśród czeków konta!

**MINJATURY BYDGOSKIE.**

XIII.



Inni biedą się markocą,  
On buduje dniem i nocą,  
Wybudować Polskę gotów  
Gdyby dosyć miał banknotów!

**Kronika radjowa.**

**PIERWSZY TELE-KINEMATOGRAF.**

Gorliwy pionier telewizji, prof. Baird, umieszczył na szczycie jednej z wieżyc Crystal Palace'u w Londynie projektor kinematograficzny dla obrazów przesyłanych drogą radjową. Fale eteru, użyte przez prof. Bairda, są falami krótkimi, odznaczającymi się — jak to stwierdził

Marconi — wielką łatwością użycia. Fale te mają dotychczas niewielkie zastosowanie, co pozwala je użyć do modulacji obrazów na szerokim odcinku taśmy. Słabą ich stroną jest wszakże ta okoliczność, że materjalne przeszkody znacznie je osłabiają, wskutek czego transmisja filmów może się odbywać jedynie w horyzontie optycznym. Jest to niezaprzeczenie defekt dość poważny, gdyż tele-kinematografia interesuje nas głównie tem, że odtwarza dla naszego wzroku rzeczy, które się dzieją gdzieś daleko na kuli ziemskiej. Musimy się jednak godzić z usterkami kinematografu przyszłości ze względu na jego wielki niemożliwość.

**KONIEC ALFABETU MORSE' A.**

Niemiecka prasa radjowa notuje nowy postęp na polu radiotechnicznym. Alfabet Morse'a staje się w dziedzinie wymiany myśli na odległość — archaicznym przeżytkiem. Miejsce jego zajmuje taśma zadrutowana maszynowym piśmem. Jest to objaw zmodernizowania „babciej telegrafii”, która już zaczęła rażać współczesnych patyną ubiegłego stulecia. Przewrotu dokonała maszyna do pisania na odległość, systemu Simens Hell. Maszyna ta daje wyraźne piśmo nawet przy silnych zaburzeniach atmosferycznych. Maszynistka berlińska, wystukując litery, przesyła je na falach eteru poprzez Ocean, gdzie składają się na gotowe zdania, wypływające z aparatu odbiorczego, wyraźnie wydrukowane na taśmie.

**TRAFNE ROZWIĄZANIA NADESLALI:**

**Miejscowi:** J. Kamionka, W. Kamionka, A. Graetzerówna, L. Jaraczewski, Z. Marchewka, F. Ozyga, M. Niemczyk, L. Kantorski, Fr. Grzybowski, W. Twardygroz, M. Kański, H. Grajkowska, H. Frymarkówna, K. Kasprzycki, W. Kukucki, J. Nowicki, M. Stępień-Ługowski, M. Sławska, A. Olejnik, G. Bocianówna, H. Olejnik, F. Bielewski, E. Średniówna, K. Kiprowski, M. Gbiorczyk, J. Zawisław, H. Kitowska, J. Pikoż, W. Janiszewska, B. Maciejewski.  
**Zamiejscowi:** J. Tollik - Janowo, M. Günter - Klonowo, Z. Retur - Fordon, F. Grzybowski - Nakło, F. Bureta - Trzyszczyn, H. Dukatówna - Gdynia, J. Nowakowski - Golub, Z. Graetzer - Trzyszczyn.

**NAGRODY W DRODZE LOSOWANIA OTRZYMAŁI:**

- 1. Marjan Stępień-Ługowski - Bydgoszcz
- 2. Lucjan Jaraczewski - Bydgoszcz
- 3. Jerzy Nowakowski - Golub.

**SZARADY  
ZAGADKI**

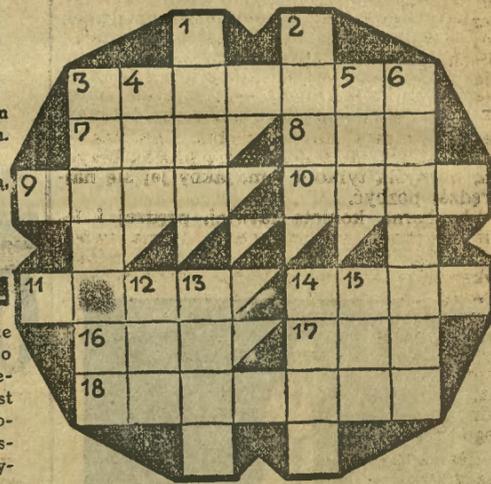
KŁOPOT. 205.



Gospośia żąda 10 litrów mleka. Mleczarz znalazł się w kłopotcie, gdyż posiada tylko trzy naczynia: jedno jedenastolitrowe — i to jest całe napełnione mlekiem — drugie siedmiolitrowe i trzecie dwulitrowe. Dwa ostatnie są próżne.

Ale jak tu odmierzyć mleko, aby w największym (a więc jedenastolitrowym) naczyniu dać gospośi żądanych dziesięć litrów? Oczywiście trzeba kilkakrotnie przelewać z jednego naczynia do drugiego aż do skutku. Jak to uczynił sprytny mleczarz?

**KRZYŻÓWKA 206.**



Poziomo: 3. towarzysz Zbawiciela, 7. sklep, handelek, także miasto słynne z konfederacji... 8. część nogi, 9. dopływ Wisły z lewej strony, 10. zwierzę parzystokopytne (w Tybecie), także tkanina wełniana i szlak szaty, 11. pogardliwa nazwa wieśniaka, 14. (wspak) owoce południowe, 16. pospolite u Arabów imię, 17. derka, okrycie, 18. choroba.

Pionowo: 1. powłoka drzewa, 2. (wspak) miesiąc, 3. patriarchy biblijny, 4. rzeka w Lombardji, 5. pieśń, utwór poetycki, 6. szczyt w Tatrach, 12. „jak, niby, na sposób” w jęz. franc., 13. jednostka drogi, 14. rybnie jajeczka, 13. pogardliwa u żydów nazwa chrześcijanina.

**ROZWIĄZANIE LAMIGŁÓWKI SYLABOWEJ. 201.**

ka	ka				
ku	pa	ro			
la	ma	ry	na	rze	
tor	ba	nek	ka	ta	ryn
	to	ast		be	te
ka	ry	de	sa	la	mandra
no	wy	ko	na	nie	
na	ucz	ka			
da	ta				

**ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI SYLABOWEJ. 200.**

S	T	E	K	O	T	Y	P	I	S	T	K	A
K	O	R	P	A	N	T	Y	K	O	Z	C	E
M	A	K	H	B	A	R	A	T	A			
A	M	B	V	L	A	T	O	R	Y	M		
K	A	L	O	R	Y	F	E	R	Y			

**ROZWIĄZANIE BILETÓW WIZYTOWYCH. 202.**

Koronowo Laskowice  
Terespól Tarnopol

**LAMPA  
TUNGSRAM  
USZLACHETNI  
TWE RADJO**

10486

# Pięknej kobiecie dobrze jest na świecie.

Odpowiedź P. Zoji Konrad Gluzińskiej.

VII.

Piszą nam:

Autorka artykułu, z którym poniżej polemizuję, najprawdopodobniej sama nie wierzy w to, co pisze. Gdyby się dziś spytać wszystkie brzydkie kobiety, czy chciałyby być pięknymi, to bez wątpienia zgodziłyby się na to z radością, pomimo tych strasznych horoskopów, jako pięknym kobietom stawia p. Gluzińska. Ja sama uchodzę za ładną, i gdybym miała zbrzydnąć, to uważałabym to dla siebie za największe nieszczęście.

Stoję na wprost odmiennem stanowisku niż p. G. Ładnej kobiecie świat stoi otworem. Wszędzie ją chętnie widzą, wszyscy się nią interesują, każdy stara się być dla niej uprzejmy i zaskarbić sobie jej względy. Naturalnie te awanse życiowe trzeba umieć wyzyskiwać, nie do przelotnych romansów lub bezpłodnego flirtu, tylko do pomagania sobie w walce o byt. Przecież to nie ulega wątpliwości, że piękna kandydatka łatwiej otrzyma posadę niż brzydka. mianowicie gdy chodzi o posadę, na której styka się z klientami. Któryż kupiec będzie angażował brzydką sprzedawaczkę, jeżeli może dostać ładną z temi samymi kwalifikacjami? Modelka w magazynie miod musi nawet być bardzo ładną, aby przymierzona na niej toaleta tem lepiej się wydawała. A te holdy, te zabiegi mężczyzn o jej względy — któreże kobiecie nie sprawiają wielkiej przyjemności, nie napędzają jej wielką życiową radością? Być kopciuszkiem, stać w kacie, aż znajda cię — to jest upokarzające i bolesne. A przecież to jest zazwyczaj losem brzydkiej kobiety, o ile inne okoliczności nie wysunęły jej na widownię życia i nie obudziły dla niej zainteresowania.

Piękność to jest kapitał, nieraz cenniejszy od złota. Bo przy piękności, rozumnie manewrując, można dojść do bogactwa. A zato i za największe pieniądze piękności nie kupi. Czyżby Zaklicka jako ta biedna „mysz kościelna“ zrobiła taką zawrotną karierę i została żoną dyrektora banku, gdyby nie jej czarująca powierzchowność? Niech zresztą powiedzą „panowie stworzenia“ sami, jak odmiennie jest ich zachowanie w tych samych warunkach wobec pięknej a wobec brzydkiej kobiety. Dla pięknej zawsze starają się coś zrobić, nie tak to owak, a przyjdzie z tą samą prośbą brzydka, to myśla tylko o tem, jakby jej się najprędzej pozbyć.

Ze ładna kobieta łatwiej, prędzej i lepiej wychodzi zamaż, na to niema dwóch zdań. Zazdrość męża jest pewnego rodzaju pikantnym sosem życia małżeńskiego, i wole abym mąż był o mnie zazdrosnym, niż zupełnie obojętnym, jak to się w stosunku do brzydkich żon trafia. A mężczyzna, który powiada, że ze względu na spokój domowy miłszą mu jest brzydka żona niż ładna, taki kłamie najbardziej. Widocznie winogrona były dla niego za kwaśne i dlatego wybrał ulegalkę.

Na ładnej kobiecie każda toaleta dobrze się wydaje, w każdej będzie jej do twarzy. Żeby nawet stary kapiuch wsadziła sobie na główkę, to będzie się podobać. A brzydka ileż to czasu stracić musi nad dopasowaniem sobie toalety, żeby jakoś wyglądała do Boga i do ludzi!

Na raut, na loterję fantową, na wentę itd. prosi się do stolików przeważnie ładne panie na wabika. Niemi ubiera się salony jak żywymi kwiatami. W teatrze gdy siedzi, słycać szepty dookoła: popatrz no na te! O jej piękność mężczyźni się kłóca, bo są między nimi tacy faryzeusze, że na naj-

piękniejszej kobiecie znajdują jakieś błędy, które ją w ich oczach dyskwalifikują (znowu te kwaśne winogrona!). A nad brzydką niema dyskusji. Jest brzydką i nikt o jej piękność kopji nie kruszy.

Gdy idę ulicą, wole abym się za mną oglądano i zwracano na mnie uwagę, niż żeby przechodzą koło mnie obojętnie. Dokoła pięknej kobiety jest więcej plotek, to prawda, ale plotka to jeszcze nie rzeczywistość, ona jest zwykle podyktowana zawiścią i zazdrością, a któraż kobieta nie wdycha do tego, aby jej zazdrościono?

Bądźmy sprawiedliwi, bądźmy szczerzy: ładna kobieta ma co najmniej 50% szans więcej do szczęścia i do zadowolenia, niż brzydka!

Irena Zielińska.

## W polityce jak to ładnie Gdy ktoś komuś w łapy wpadnie!



Niech przekona się publika co to może polityka.

Więc bolszewik (Pan Bóg z nami!) buja Polskę amatorami.

A Litwa z Małą Ententą też kocha ją się galantem.

Zimny Anglik wypadł z roli, Francję w łapach swych miętoli.

Dollfuss, chociaż mały troszkę, bałamuci sobie Włozkę.

A niech jeszcze parcha Moška na podółku Hitler koška, to powiedziec można śmieie: tak wygląda psie wesele!

## Postęp w dziedzinie kosmetyki.

Dotychczas tylko garstka kobiet zamożnych mogła sobie pozwolić na racjonalne pielęgnowanie urody, bowiem środki kosmetyczne sprowadzane przeważnie z zagranicy były, ze względu na ich wygórowaną cenę, dla szerokiej warstw naszego społeczeństwa niedostępne. Dobroć i skuteczność zagranicznych kosmetyków w bardzo wielu wypadkach była tylko pozorną i okupioną uszczerbkiem dla zdrowia, zawierały one bowiem częstokroć składniki szkodliwe. W dobie obecnej nasz rodzimy przemysł kosmetyczny wyrabia środki do pielęgnowania urody nieustępujące w niczem naj-

lepszym markom zagranicznym, przyczem są one znacznie tańsze, dzięki czemu z dobrodziejstwa racjonalnego pielęgnowania urody mogą korzystać rzesze kobiet pracujących, rozporządzające skromnymi środkami.

Rozumie się, że przy doborze środków kosmetycznych wskazana jest najdalej posunięta ostrożność i należy używać kosmetyków wyrobionych przez solidne, poważne firmy. Do takich wytwórni kosmetycznych należy zaliczyć w pierwszej linii firmę Fryderyk Puls w Warszawie, której artykuły cieszą się ogólnym uznaniem, nawet poza granicami kraju od wielu dziesiątków lat. Firma Puls rozszerzyła ostatnio znacznie dział kosmetyczny, wyrabia obok wypróbowanych oddawna znanych środków cały szereg nowości z dziedziny kosmetyki. Fachowo wyszkolony personel chętnie udziela cennych wskazówek, dotyczących doboru i sposobu użycia każdego artykułu. Świat kobiet pracujących ma zatem możliwość bez znacznego nakładu czasu i pieniędzy racjonalnie pielęgnować urodę.

## Raj dla dzieci w Be-De-Te.

Rozszerzenie działu zabawek.

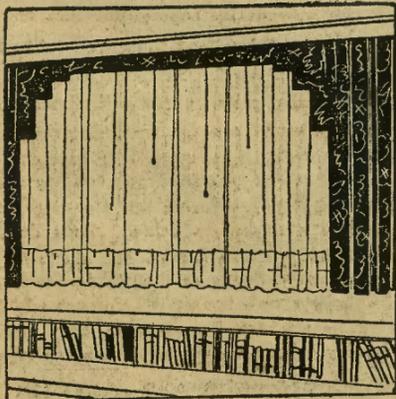
Bydgoski Dom Towarowy przygotował dla dobrych, kochanych dzieci niezwykłą niespodziankę na trzecim piętrze olbrzymiego magazynu. Poza rozszerzeniem działu zabawek — gwiazdka jest bliska! — Każde dziecko znajdzie tam huśtawki, karusele, kolejkę elektryczną i wiele innych prawdziwych cudów świata dziecięcego. Słowem: raj dla dzieci!

Otwarcie rozszerzonego działu zabawek nastąpi w najbliższy wtorek. Niższe klasy szkół bydgoskich kolejno zwiedzać będą oddział zabawek, ażeby znaleźć nieco radości w obecnym smutnym życiu. Dajmy im radości jak najczęściej! Be-De-Te stara się o dziećmi. Zwiedzajcie gremjalnie wystawę tanich i pięknych zabawek, a przedewszystkiem podziwiamy bogactwo lalek.

— Ktoś musi to otrzymać! Dlaczego nie miałbyś to być akurat Ty? Przyjdź więc na zabawę „Lutni“ p. n. „Uśmiech szczęścia“ w dniu 31 października br. do Resursy Kupieckiej. Wszystkie sale stoją do Twojej dyspozycji. 3 orkiestry! Dekoracje śliczne. Wstęp i garderoba nijsze. O godz. 2 po północy wielkie losowanie. 3 wielkie nagrody: butelka szampana francuskiego, ¼ losu na II klasę loterji, 1 duża bombonierka Wedla. Szereg nagród pocieszenia. Zaryzykuj! Przyjdź! Spróbuj! Wygrana czeka na Ciebie!

## Okno na świat.

Tym razem nie będzie tu mowa o symbolicznym czy rzeczywistym „wybijaniu“ sobie okna na świat, a będziemy tu raczej rozważali estetykę mieszkania, ściślej mówiąc: jakie ma być okno, by zwracało na siebie uwagę estetycznym i pięknym wyglądem



W nowoczesnych budowlach widzimy przeważnie okna bardzo szerokie. W tych wypadkach radzimy raczej wybierać firanki wąskie, zasłaniające całe okno, w innym bowiem razie pokój byłby zbyt ściemniony. Wzór podajemy na naszym rysunku. „Podoknie“, że tak powiemy, wykorzystano dla regału bibliotecznego.

W tak pięknie urządzone „home“, nie dziwny się, gdy piękna pani puści wodze swej bujnej fantazji, marząc o sezonie zimowym i... balach. Ułatwimy jej to zadanie załączoną ilustracją.



Wieczorowa suknia o wybitnie stylowych liniach z purpurowego jedwabiu. Jedyną ozdobą jest to pasek z czerwonego aksamitu opasujący biodra. Całość stwarza swoją skromnością elegancję w najlepszym gatunku.

## KLUCZ DO ZDROWIA

# GERMATOL

D-ra DOBRZAŃSKIEGO

LECZY

REUMATYZM, ISCHIAS, ARTRYTYZM, NEURALGJE, ZAPALENIE NERWÓW i t. p.

GOI

RÓŻE, EGZEME, CZYRAKI, WRZODY, RANY i t. p.

ODKAŻA

ZADAĆ WSZĘDZIE

Lab. „ZERMATOL“ Warszawa, Jerozolimska 24

19748

## Włosy wypadają!

Jeżeli włos nie zadawała, zarówno czy przez łupież, swędzenie głowy, lub wypadanie włosów, nie trzeba zlekceważać aż będzie za późno. Nowoczesna nauka stworzyła Neo — Silvikriniam środek, który usuwa powyższe wady. Tysiące ludzi zawdzięcza Neo — Silvikrinowi zdrowie, bujność i piękność włosów. Neo — Silvikrin zawiera składniki, potrzebne podległości włosów dla regeneracji i porostu. Kilka kropel Neo — Silvikrinu zawiera niejakie miliony żyjących, aktywnych komórek włosowych. Prosimy napisać jeszcze dzisiaj do Laboratorium Silvikrin Gdańsk 318 Böttchergasse 23—27 i zażądać bezpłatnej próbki oraz broszurę dot. włosów i ich pielęgnacji.

Przy zaparciu stolca, wzdęciu brzucha, nadkwaśności soku żołądkowego, bólach głowy, przeczuleniu, uczuciu strachu, ogólnym złem samopoczuciu i zmęczeniu łagodnie działająca naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa daje łatwe wypróbnienie, uwalnia organizm od pozostałości w jelitach i w wielu wypadkach zapobiega zapaleniu ślepej kieszki. Zalecana przez lekarzy.

## Katalog Prasowy Para — 1933

nakładem firmy „Par“ Polska Agencja Reklamy Franciszek Krajna.

Opuścił prasę drukarską i pojawił się na półkach księgarskich VIII rocznik Katalogu Prasowego Para, jako jedyne tego rodzaju wydawnictwo w roku bieżącym. W ten sposób biuro „Par“ podtrzymuje tradycję wydawania periodycznych katalogów prasowych, zapoczątkowaną lat temu dziesięć wydaniami „Pierwszego Spisu Gazet i Czasopism w Polsce“.

Katalogi prasowe spełniają dwójną rolę. Dają bowiem systematyczne ujęcie wszystkich wydawnictw periodycznych, jakie się ukazują w państwie naszym, oraz dają spis wszystkich wydawnictw periodycznych polskich na całym świecie. Przeciętny inteligent nie ma najczęściej nawet słabego wyobrażenia o ilości wydawnictw periodycznych. Zna on może kilka większych dzienników, jeden lub dwa ilustrowane tygodniki i na tem przeważnie kończą się jego wiadomości o prasie krajowej. Przeglądając Katalog Prasowy Para dowiemy się, że prasa krajowa jest niezmiernie bogata i może zaspokoić wszelkie wymagania.

Pozatem Katalog Prasowy Para oddaje nieocenione wprost usługi naszym sferom przemysłowym i kupieckim, dając wszechstronne wskazówki, dotyczące tak ważnego zagadnienia, jakim jest reklama gazetowa.

Strona graficzna Katalogu Prasowego Para przedstawia się dodatnio. Układ redakcyjny niezwykle przejrzysty, a liczne skorowidze ułatwiają orientację.

## Odczyty Marii Tchórznickiej o Afryce.

P. Marja Tchórznicka, której „Wspomnienia z czarnego ładu“, drukowane w naszym piśmie, tyle wzbudziły zainteresowania, wygłosi w przyszłą niedzielę dnia 5 listopada o 6 wieczór w auli gimnazjum humanistycznego przy ul. Grodzkiej odczyt na temat swego pobytu w Afryce. Odczyt ten obejmuje zupełnie nowe, w „Dzienniku“ nieopublikowane jeszcze szczegóły, i będzie ilustrowany przezroczkami. Zainteresuje on bez wątpienia naszych czytelników. Blizsze szczegóły podaję afiszem. Bilety, których cena jest nisko kalkulowana, są do nabycia w księgarni Idzikowskiego, a w dzień odczytu przy kasie.

## Mały pożar.

(ak). Wczoraj w południe o godzinie 1:15 straż pożarna zaalarmowana została do fabryki cukierków i czekolady „Lukullus“ przy ul. Poznańskiej. W kominie zapalił się sadze, tak, że akcja ratunkowa trwała zaledwie kilka minut.

— „Siódemka“ bydgoska urządza w niedzielę, 29 bm. dla swych członków i sympatyków wieczorek taneczny, który odbędzie się w małej sali Resursy Kupieckiej. Początek o godz. 18-ej. Jednocześnie zawiadamiamy, że nasza tradycyjna zabawa jesienna odbędzie się dnia 5 listopada br. w dużej sali Resursy Kupieckiej. (20373)

MARYSIENKA

Początek o g. 4.50, 6.20 i 9-ej w niedzielę, 2.20, 3.50, 6.25 i 9-ej.

Dzisiaj rewelacyjna PREMIERA!!

Dwa dźwiękowe przeboje w jednym programie. Na czele poleźce arcydzieła Józefa von Sternberga, twórcy „MAROKKA” i „X 27” pod tyt.

BLOND VENUS

W roli głównej królowa gwiazd Mari. Dietrich

Jedn. najn., najweselsza dźwięk. arcykom. pełna humoru, Buster Keatona. Krecja człowieka, który się nigdy nie śmieje p. t.

Dobroczyńca ludzkości

MINJATURY BYDGOSKIE. XII.



Bachusowe berło trzymie. Stał go wszyscy dobrze znają. Choć nie „Marcin” mu na imię, Jednak „Marcin” go wołają.

Największą uwagę zwraca na siebie dzisiejsza zabawa jesienna K. S. „Leo” w salach Resursy Kupieckiej. Tańce odbędą się przy świetle reflektorów i dźwiękach pierwszorzędnej orkiestry. Sala dobrze ogrzana. (20278) Długoletni wermistrz fabryki obuwia, Lwówianin Władysław Gudź otworzył pierwszorzędny warsztat szewski przy ul. Gdańskiej 58.

Z lombardu miejskiego.

Zawiadamiamy, że nadwyżkę osiągniętą z zlicytowanych w dniach 5, 6 i 7 bm. zastawów do nr. 17.320 wypłacać będziemy poczynawszy od poniedziałku, 30 bm.

w Oddziale Zastawniczym Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bydgoszczy, przy ul. Pocztowej, za przedłożeniem odnośnego dowodu zastawu.

Komunalna Kasa Oszczędn. m. Bydgoszczy Oddział Zastawniczy.

Z sali sądowej.

BIEDNY FRYZJER OGRABIONY Z GARDEROBY.

(ak). Bardzo naiwnie postąpił młody fryzjer Feliks Kaczmarzyński z Krakowa, który w czerwcu br. dostał się w Bydgoszcz w ręce bandy opryszków. Wracając z Gdyni, dokąd wyjechał w poszukiwaniu za pracą, na dworcu bydgoskim zaczął go marynarz Józef Kawczyński, wypytując młodzieńca co zamierza zrobić. Fryzjer zwierzył się marynarzowi, że ma zamiar noc przebyć w Bydgoszczy, zanim uda się w dalszą podróż, jednak nie wie, gdzie przenoćować. Wówczas marynarz zaproponował mu nocleg u znajomego.

Młodzieniec przyjął propozycję. Marynarz, do którego przyłączyło się jeszcze dwóch opryszków, udali się z fryzjerem w kierunku Myślęcinka. Będąc w polu kazali młodzieńcowi pod groźbą rozebrać się i zamienić dobry garnitur, koszulę itp. z łachmanami opryszków. Herszt tej bandy marynarz Kawczyński groził w razie sprzeciwu uderzeniem jakimś tępym narzędziem, czy nawet nożem. Zdobyta w ten sposób garderoba napastnicy podzieliili między sobą, przyczem zrabowali nawet biednemu młodzieńcowi brzytwę, kilka złotych oraz bilet podróży.

Nazajutrz ograbiony młodzieniec udał się do komisariatu, donosząc o tem policji, której udało się w krótkim czasie opryszków schwycić i odstawić do aresztu.

Odpowiadali oni wczoraj przed sądem okręgowym, a mianowicie: 21-letni Józef Kawczyński, 20-letni Bronisław Witkowski i 19-letni Józef Wojciechowski. Oskarżeni przyznali się do winy. Trybunał pod przewodnictwem wiceprezesa Szechowicza skazał Kawczyńskiego na 3 lata więzienia, Witkowskiego na dwa lata a Wojciechowskiego na jeden rok więzienia. Dwaj pierwsi byli już karani za kradzież i dlatego wymierzono im wyższą karę.

PROGRAM W KINACH:

ADRIA. Dzisiaj premiera filmu egzotycznego p. t. „Syn dżungli”.

APOLLO. Dzisiaj powtórzenie podwójnego programu p. t. „Czy zdradziła” oraz „Straceni dla otoczenia”. Początek dziś o 6, jutro o 3.

BAŁTYK. Dzisiaj i jutro „Meksykanka” oraz film polski p. t. „Policmajster Tagiejew”. Dzisiaj pocz. o 5; jutro o 2,30.

KRYSTAL. Dzisiaj premiera głośnego filmu p. t. „Zona z drugiej ręki”, w roli głównej Joan Harlow, Levis Stone i inni. Nadprogram tygodnik, groteska rysunkowa i mody jesienne.

MARYSIENKA. Dzisiaj nowy podwójny program z Marleną Dietrich jako „Blond Venus”

Ordynacja wyborcza dla rad gminnych

Ulgi dla mniejszości narodowych.

Warszawa, 28. 10. (Tel. wł.). W dniu dzisiejszym ogłoszony zostanie regulamin wyborczy do rad gromadzkich oraz regulamin wyborów sołtysów i podsołtysów na terenie 9 województw centralnych i wschodnich.

Jednocześnie zostanie ogłoszone dużej doniosłości politycznej rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych o „dyspensie językowej”, zawierającej warunkowe zawieszenie przewidzianego ustawą obowiązku władania językiem polskim w słowie i piśmie. Zawie-

szczenie tego obowiązku nastąpi na okres trzech lat od chwili ogłoszenia rozporządzenia.

Na terenie powiatu białostockiego, bielskiego, sokólskiego, grodzieńskiego i wołkowyskiego podsytysi zwolnieni zostaną od obowiązku władania językiem polskim w piśmie.

Na terenie województwa nowogrodzkiego sołtysi zwolnieni zostaną od obowiązku władania językiem polskim w piśmie, a podsołtysi w słowie i piśmie.

Już tylko kilka dni

do pierwszego!

Prosimy pamiętać o odnowieniu przedpłaty na

DZIENNIK BYDGOSKI

DZIAŁ SPORTOWY

KTO BĘDZIE MISTRZEM MIASTA? SOKÓŁ — CZY POLONJA?

Na pytanie to odpowiedź otrzymamy w niedzielę, 29 bm. o godz. 14.30 na Stadionie Miejskim. Spotkają się tam dwie potęgi piłkarskie naszego grodu: OPN. Sokół I i BKS. Polonja, a więc wicemistrz z mistrzem Pomorza. Ze zawody te będą interesujące świadczą fakt, że obie drużyny przygotowują się do nich z całą powagą.

W przedmeczku spotkają się o godz. 13-ej II drużyna Sokola z II drużyną Polonji.

TURNIEJ MIĘDZYSZKOLNY.

Wczoraj odbyło się w gimnazjum im. Kopernika zebranie kapitanów drużyn w grę w koszykówkę szkół średnich w Bydgoszczy, na którym dokonano losowania i przydziału sędziów.

Turniej międzyszkolny w koszykówkę o mistrzostwo miasta Bydgoszczy rozpoczyna się w poniedziałek, dnia 30 bm. Handlowa — Liceum o godz. 15-ej, w gimnazjum im. Kopernika. Seminarjum — Przemysłowa o godz. 15.30 w gimnazjum im. Kopernika.

Humanistyczne — Kopernik o godz. 15.30 w Seminarjum. Klasyczne — Rolnicza o godz. 16-ej w Seminarjum.

We wtorek, dnia 31 bm. o godz. 16-ej odbędzie się w gimnazjum im. Kopernika zebranie kapitanów zwyciężskich drużyn do wyznaczenia półfinałów.

ZAPASNICTWO.

Jeszcze kilka dni dzieli nas od atrakcyjnych zawodów zapasniczych, które jako pierwsza impreza tego rodzaju na terenie tutejszym wzbudziły szerokie zainteresowanie. Ujrzymy na ringu najlepsze siły zapasnictwa polskiego, którzy wykaza, iż tylko amatorskie zawody zapasnicze dają rekojmie prawdziwych walk. Wystąpią m. in. Grodzki (Poznań), mistrz Polski, Anioła

— Z ulotek dołączonych do nakładu miejscowego dzisiejszego „Dziennika” i ogłoszeń dowiadujemy się, że w nowej cukierni p. Haasa z Torunia, prowadzonej w Bydgoszczy pod nazwą „Cristal” (Gdańska, narożnik ulicy Słowackiego) wypieka się sławne pączki Staropińskiego, ziemianki, bajadery Gajewskiego, torty reklamowe po złotych, struclę migdałowe i orzechowe i inne „specjały” warszawskie. Warto spróbować!

oraz „Dobroczyńca ludzkości” z Buster Keatonem. Program bogaty, prawdziwie świąteczny: REWJA. Na ekranie Mary Clory i Jean Murat w niefrasobliwej frapującej komedii śpiewno-muzycznej pt. „Sekretarka osobista”. Na scenie pikantna rewja w 10 obrazach pt. „Pan się zapomina” w wyk. całego zespołu art. scen warsz.

SŁOŃCE (ul. Św. Trójcy) wyświetla wielki film pt. „Bitwa nad Sommą”, z dziejów największej bitwy w wojnie światowej oraz film z czasów wojny turecko-włoskiej pt. „Pustynia w płomieniach”. W rolach gł. Laura Orsini, Umberto Valentini i inni.

WOJSKOWE 62 p. p. wyświetla dziś i jutro dramat p. t. „Golgota”. W roli głównej Jean Murat. Pocz. dziś o 7 i 9, jutro o 3, 5, 7 i 9. Cena biletu od 20 gr.

(Poznań), mistrz Polski, Gałuszka (Katowice), siedmiokrotny mistrz Polski i zdobywca tytułu mistrza państw Malej Ententy, Biskupski z Bydgoszczy, Gęstwiński (Grudziądz), wicemistrz Polski, Hebda (Warszawa), mistrz Polski, Kowalski z Bydgoszczy, Piotrkowski z Grudziądza, Spadziński z Bydgoszczy, Musiał z Torunia, Wierciński z Bydgoszczy, Pawlikowski z Inowrocławia, Grabowski z Bydgoszczy oraz Staniszewski z Wilna.

Zawody odbędą się w sali Resursy Kupieckiej o godz. 20-ej.

Jak strzelają oficerowie rezerwy?

W dniach 20 i 21 bm. odbyło się tradycyjne doroczne konkursowe strzelanie miejscowego Koła Związku Oficerów Rezerwy R. P. o nagrodę przechodnią i dyplomy. Pierwsze miejsce i nagrodę przechodnią zdobył por. Wawrzyniec Wozignój (97 pkt. na 100 możliwych), drugie miejsce kpt. Spikowski Marcin (95 pkt.), trzecie miejsce podchr. Erwin Perik (93 pkt.), czwarte miejsce ppor. Wiszniewski Piotr (92 pkt.) i piąte miejsce ppor. Modzelewski Piotr (90 pkt.). Wręczenie dyplomów i przechodniej nagrody odbędzie się na zebraniu plenarnym dnia 3 listopada br. o godz. 20.

Z życia towarzyskiego.

Dnia 28 października 1933 r. Godz. 19.00: Stowarzyszenie Absolwentów Liceum Handlowego. Zebranie informacyjne w gmachu liceum.

Godz. 19.00: K. S. „Brd”. Schadzka w Domu Czeladzi. W niedzielę o godz. 9.30 wyjazd do Torunia. Zbiórka przy moście ul. Król. Jadwigi.

Godz. 20.00: Sokół V oddz. żeński. Zebranie komisji zabawowej u p. Dzierżyńskiego ul. Wrocławskiej.

— Baczność, szoferzy. Zebranie w Harmonji. Wybór delegata na nadzwyczajny zjazd del.

Dnia 29 października 1933 r.

Godz. 8.30: Sokół IV. Bielawy. Zbiórka całej drużyny przy ul. Konarskiego.

Godz. 15.30: Koło Rodzicielskie przy szkole w Młodzynie. Zebranie w szkole.

Godz. 17.00: K. S. „S. P. D.”. Trening. W sobotę trening wypada.

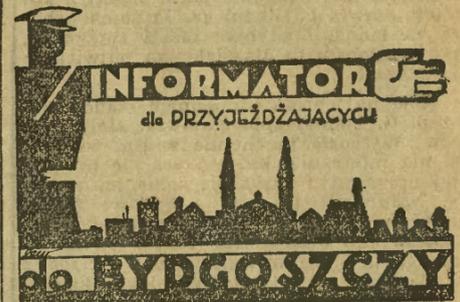
Godz. 18.00: Związek właśc. małych nieruchomości na okręg nadnotecki. Nadzwyczajne zebranie z powodu choroby referenta się nie odbędzie. Ogólne zebranie 5 listopada w lokalu p. Blocha o godz. 16.30.

Bank Polski płać w dniu 28 bm. za:

Table with exchange rates for various currencies: dolary amerykańskie (5,90), funty szterlingów (27,86), franki szwajcarskie (171,92), franki francuskie (34,74), marki niemieckie (209,50), guldeny gdańskie (172,77), liry włoskie (46,67), floreny holenderskie (358,10).

— Dyrekcja Miejskiej Szkoły Handlowej zawiadamia, że konferencja wywiadowcza w sprawie zachowania się i postępów w nauce uczniów i uczenie odbędzie się w sobotę 28 bm. o godz. 5 po poł. w gmachu szkolnym.

— W „OAZIE”, ul. Pomorska 19, występy pierwszorzędnych sił artystycznych z współudziałem polskich tancerok pp. Gaby Ilson i Liryż. Ceny w lokalu rozrywkowym restauracyjne. Od 1 listopada zupełna zmiana programu.



(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

Gdzie zamieszkać?

„Gastronomia” Hotel i Restaur., Dworcowa 19.

Gdzie się wykąpie?

W zakładzie kąpielowo - leczniczym „Sanitas”, Gdańska 27 w podwórzu.

Fryzjerzy

R. Formanowski, Mostowa 12. Zakład dla pań i panów. Trwała i wodna ondulacja, farby.

Drogerje:

Drog. Minerwa, Gdańska 17. Najt. źródło zakupu

Cukiernie i kawiarnie:

„Grey” Gdańska 35, t. 212. Wyśm. ciastka, kawa, R. Stenzel, Gdańska 5, t. 343. Kawa, ciastka, lody, Berendt, Dworcowa 6, tel. 1090. Centrum miasta. Wyborowe i smaczne ciasta i cukierki własnego wyrobu. Wszelkie zamówienia do domów wykonuje solidnie i starannie.

Restauracje:

Berendt, Dworcowa 6, tel. 1090. Najlepsze śniadania, obiady, kolacje i wszelkie zakąski, wyborowa kuchnia. Przystępne ceny.

Gdzie i co kupić?

A. i W. Ziętak, Mostowa 7. Pończochy, rękawiczki, trykotaże, galanteria damska i męska.

Be-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdańska 15. Największy dom tow. Polski zach.

Grzegorzewski, Mostowa 9, tel. 1372. Wykwintna konfekcja damska i pierwszorzędne obuwie.

Musiał, Długa 29. Torebki damskie, walizki, teki, portfele, sakiewki i torby szkolne.

Marja Kasprowicz, dawn. Neumann, Gdańska 27. Specj. skład gorsetów, biustonosze, bielizna.

M. Lisickiewicz, ul. Zduny 23, Podgórna 23. Farbiarnia - pralnia chemiczna - najtańsza w Bydgoszczy.

F. A. Fechner, Dworcowa 64. Skład techniczny.

A. Marciniak, Długa 6, tel. 13-43. Hurt i detal. Żyrandole, materj. elektr. i radiotechniczne.

S. Strzyżyk, Długa 12. Tapety, linoleum, ceraty.

E. Kozłowski, Gdańska 3. Magazyn jubilerski.

F. Kreski, Gdańska 9. Skład porcelany.

Helena Zaricka, pasy i gorsety, H. Frankego 3.

H. Kaszubowski, S. z. o. o. Długa 22. Zegarki, biżut.

J. Wojtynowski, Batorego 6 i Śniadeckich 51. Wełny, inletry, płótna, firany, swetry wełn.

K. Michałski, Dworcowa 90, tel. 924. Hurtownia papieru i artykuły szkolne. Karty do gry.

C. Behrend & Co., Gdańska 23. Hurtowa palarnia kawy. Znane ze swej jakości mieszanki kawy i herbaty.

Siwiak, zegarmistrz, Pomorska 1a. Rep. zegark. Skóry i przybory siodlarsko-szewskie, Długa 8.

Drukarnia Bydgoska S. A. Poznańska 12-14 — wykonuje wszelkie druki familijne, kupieckie i dla towarzyszt — szybko, czysto i tanio.

Odjazdy pociągów z Bydgoszczy:

Table with train departure times: Toruń-Warszawa (2.26, 6.23, 8.06, 13.16, 15.43, 19.37, 21.50, 23.30), Tczew-Gdańsk-Gdynia (0.47, 3.29, 5.55, 7.31, 10.41, 13.22, 13.35, 17.01, 19.35), Kościerzyna-Gdynia (0.55, 17.40), Nakło-Piła (8.45, 8.05, 14.35, 19.47, 0.01), Unisław-Brodnica (5.10, 8.11, 13.33, 16.06, 21.00), Inowrocław-Poznań (3.50, 6.14, 8.04, 11.45, 14.15, 15.47, 20.35, 22.59), Wągrowiec-Poznań (5.02, 7.45, 13.36, 18.40, 23.06), Inowrocław-Karsznice-Herby Nowe (14.15, 6.14, 22.59).

# Akademja literatury ma już pełny skład członków.

Warszawa, 28. 10. (PAT.) W dniu dzisiejszym tymczasowe prezydium Polskiej Akademji Literatury w osobach prezesa Sieroszewskiego, Kaden-Bandrowskiego i Staffa przedstawiło premierowi Jędrzejewiczowi ostateczną listę członków akademji, którą p. premier po uzyskaniu pewnych wyjaśnień zatwierdził.

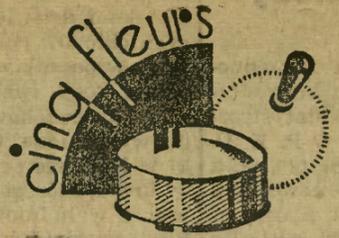
W ten sposób pierwszy skład akademji literatury będzie następujący: wchodzi do niej dwaj przedstawiciele tiryki Staff i Leśmian, dwaj autorzy dramatyczni Roztworowski i Szaniawski, 6 przedstawicieli prozy literackiej Sieroszewski, Berent, Nałkowska, Chojnowski, Kaden-Bandrowski i Przesmycki, dwaj przedstawiciele krytyki literackiej Iżykowski, Boy-Zeleński, jeden przed-

stawiciel prozy publicystycznej Rzymowski, jeden historyk literatury Klajner i jeden filozof prof. Zieliński.

W najbliższych dniach odbędzie się zamknięte posiedzenie członków akademji, na którym obrane zostaną prezydium. Uroczysta inauguracja akademji odbędzie się w końcu pierwszego tygodnia listopada.

## „BIBLIOBUSY” WE FRANCJI

We Francji, wzorem niektórych innych krajów, zorganizowano biblioteki wędrownie w samochodach ciężarowych. Tytułem próby wprowadzono „bibliobusy” w departamencie Aisne. Biblioteki dostarczają książek do najbardziej odosobnionych zakątków tej części kraju. Nowa ta organizacja spotkała się z nader przychylnym przyjęciem ludności.



**FORVIL**  
PUDER O SUBTELNYM  
TRWAŁYM ZAPACHU

Prosimy nie ulegać namowom sprzedawców, usiłujących pudry o łudząco podobnych opakowaniach i nazwach, sprzedawać zamiast oryginalnego pudru 5 Fleurs Forvil Paris.

Oryginalny puder 5 Fleurs Forvil Paris posiada napis na denku (18909)

**„POUDRE FORVIL”**

Polecamy wszechświatowej sławy wody toaletowej i perfumy 5 Fleurs Forvil Paris oraz inne zapachy.

## KONKURS FOTOGRAFICZNY „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO”.



Nr. 39. POD ŚNIEGIEM.

## Z ostatniej chwili.

— W ciągu ubiegłego lata zwiedziło Polskę około 6400 cudzoziemców, najwięcej z Austrii i Czech — przybyłych pociągami wymiennymi.

Warszawa, 28. 10. (PAT.) Wczoraj wieczorem przybył do Warszawy komisarz spraw zagr. Z.S.R.R. Litwinow. Kom. Litwinow w towarzystwie posła Owsiejnki udał się samochodem do gmachu poselstwa Z.S.R.R., skąd następnie wyjechał na dworzec główny, gdzie przybył go przywitać ambasador Rzeczypospolitej w Waszyngtonie Patek. O godz. 22.50 kom. Litwinow z towarzyszącymi mu osobami odjechał w dalszą drogę pociągiem berlińskim.

## Arabskie demonstracje przeciwko żydom.

Berlin, 28. 10. (Tel. wł.). Jak donoszą z Jassy Arabowie urządzili ogromną demonstrację przeciwko wzmożonej emigracji żydów. Policja usiłowała rozprężyć tłum złożony z 4.000 osób. Doszło do starcia w czasie którego policja oddała salwę. 40-tu manifestantów zostało zabitych, a kilkadziesiąt rannych i ciężko rannych. Oburzenie wśród Arabów jest olbrzymie. Żydzi zamknęli sklepy z obawy przed spłądowaniem.

St. Ro.

## Wicekanclerz Fey dąży do dyktatury.

Austrii grożą nowe wstrząsy?

Berlin, 28. 10. (Tel. wł.). „Völkischer Beobachter”, który ze specjalnym zamiłowaniem puszcza w obieg tatarskie wieści na temat Wiednia, donosi, że wicekanclerz Fey dąży do obalenia Dollfussa i zagarnięcia władzy w Austrii w swoje ręce. W tym celu Fey nawiązał kontakt

ze związkami oficerskimi i podoftcerskimi armji austriackiej, aby przy ich pomocy plany swe zrealizować. St. Ro.



Buster Crabbe, olimpijski mistrz pływacki, zdobywca pięciu rekordów światowych, sięgnął po laury gwiazdora filmowego. Gra on główną rolę w filmie Paramounta pod tyt. „SYN DŻUNGLI”, który obecnie wyświetlany będzie w kinie „Adria”. „Syn dżungli” jest historją chłopca, który, pozostawiony sam w dżungli, wzrósł wśród lwów. Schwy-

tany i wywieziony do Stanów Zjednoczonych stał się jedną z atrakcyjnych cyrkowych. Kulminacyjnym momentem filmu jest natarcie cyrku i panika publiczności, uciekającej w poplochu przed stadem dzikich zwierząt, które wyrwały się z klatek i wbiegły na ulice miasta, szerząc zgrozę i zamęt.

— Składanie deklaracji, odnoszących się do placów budowlanych. Właściciele, posiadający place budowlane, objęte planem rozbudowy miasta Bydgoszczy, a leżące w okręgu 1. Urzędu Skarbowego (lewa strona brzegu Brdy) winni te place zgodnie z ustawą z dnia 22 kwietnia 1927 r. zgłosić osobicie do opodatkowania w tut. Urzędzie Skarbowym, Jagiellońska 5, pokój 6, gdzie urzędnicy wypełniać będą za właścicieli danych placów deklaracje. Zgłoszenie tychże placów należy uskutecznić do 5 listopada 1933 r. Jednocześnie Urząd Skarbowy zawiadamia wszystkich właścicieli kamienic, że na podstawie § 8 rozp. wyk. z dnia 29. XII. 26 r. mają obowiązek zgłoszenia zmian lokatorów w celach podatku od lokali.

— Rewja w „Rewji”. Dziś, w sobotę, o godz. 11.20 wieczorem specjalne wielkie przedstawienie rewjowe p. t. „Miasto szaleje i tańczy” w wykonaniu najlepszego zespołu artystów rewjowych. Ceny zwykle. Bilety wcześniej do nabycia w składzie p. Piltza, Plac Teatralny.

Stan wody na Wiśle w dniu 28 bm.: Zawichost 1,41; Warszawa 1,62; Płock 1,30; Toruń 1,50; Fordon 1,44; Chełmno 1,32; Grudziądz 1,56; Korzeniewo 1,68; Piekło 1,05; Tczew 1,00; Einlage 2,16; Schievenhorst 2,36.

## HUMOR I SATYRA

### NA WSZELKI WYPADEK.

— Co on ci powiedział?  
— Że jestem lakoniczna.  
— Co to znaczy?  
— Nie wiem, ale na wszelki wypadek dałam mu w pysk.

### MAŁY SZKODNIK.



— Co to dzisiaj znów z tą pocztą, a niech to donder świsnie...

### WĄTPLIWI REZULTAT.

— Moje studia kosztowały conajmniej 3000 złotych.  
— Ktoby to myślał, że za taką sumę tak mało panu dali.



Wynalazek dla radiosłuchaczy detektorowych.

# Czy choroby płucne są uleczalne?

Ta nadzwyczaj poważna kwestja, głęboko interesuje wszystkich, którzy chorują na astmę, katar szczytów płuc, chroniczny kaszel, flegmę, długotrwałe zachrypnięcie, grypę, a którzy dotychczas nie znaleźli ratunku. Każdy cierpiący otrzyma od nas zupełnie bezpłatnie ilustrowaną książkę, pióra p. dr. med. Guttmana, b. naczelnego lekarza Finsenowskiego Zakładu Kuracyjnego, na temat „Czy choroby płucne są uleczalne?”. Aby każdemu cierpiącemu umożliwić dokładne zorientowanie się w rodzaju jego cierpienia, postanowiliśmy dla dobra ludzkości, każdemu tę pożyteczną książkę wysyłać zupełnie bezpłatnie i bez opłaty porta. Należy napisać pocztówkę (ofrankowaną 35 gr.) z podaniem dokładnego adresu do

Puhlmann & Co, Berlin 865, Müggelstrasse 25-25a. (18815)

## ZAGRANICZNE PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE poszukuje w sędzię (20818) inteligentnych zastępców

zarówno w większych miastach, jak i w najmniejszych osadach, celem sprzedaży dobrze wprowadzonego artykułu monopolowego. Zgłosz. pod „RAD” do Biura Ogłoszeń PAP. Warszawa, Marszałkowska 90.

Czytajcie „Dziennik Bydgoski”

**Ruch oszczędnościowy w wrześniu.**

Warszawa. (tel. wł.) Ruch oszczędnościowy w miesiącu wrześniu br. znacznie osłabł. Według danych statystycznych wkłady na książeczkę w P. K. O. wzrosły w m. sierpniu o 8.081 tys. zł, a już w ciągu mies. września wzrost ten osiągał tylko sumy 1.100 tys. zł, osiagając na dzień 30. 9. kwotę 476 milj. 659 tys. zł. Równocześnie lokaty na rachunkach bież i na kontach czekowych i żyrowych wzrosły.

W 366 kasach komunalnych w ciągu ub. miesiąca wkłady spadły o blisko 6 milj. zł, osiagając na dzień 30. 9. kwotę 550.245 tys. zł.

Natomiast wkłady instytucyj finansowych utrzymały się na niezmiennym poziomie 7 milj. 609 tys. zł, a lokaty na rachunkach bież. na poziomie 276 tys. złotych.

**Rozmiary klęski głodowej na Ukrainie sowieckiej.**

Według informacji, zebranych przez prasę niemiecką, katastrofa głodu na Ukrainie sowieckiej przybrała tak potworne rozmiary, iż w ciągu ośmiu miesięcy od stycznia do sierpnia br. zmarło tam śmiercią głodową sześć milionów

ludzi. Jak obliczają, w tym samym czasie około dziewięciu milionów głodujących chłopów porzuciło swoje wsie i ruszyło w poszukiwaniu chleba do innych okolic Rosji. Niektóre okręgi, jak Winnica i Czernichów, zostały z tego powodu wyludnione. Centralny rząd sowiecki w Moskwie powołał do życia specjalny urząd, którego zadaniem jest osiedlać w tych wyludnionych okręgach Ukrainy Wielkorosów i żydów.

Ze przytoczone wyżej cyfry odpowiadają rzeczywistości, świadczy choćby ten tylko fakt, że nawet prasa sowiecka mówi o dwóch milionach ofiar klęski głodowej w ostatnim krótkim okresie czasu.

— Były notariusz w Łucku Karol Hulewicz, oskarżony o przywłaszczenie sobie 30.000 zł, skazany został na dwa lata więzienia.

— Na uniwersytecie amerykańskim „Yale“ wystawiono „Wesele“ Wyspiańskiego w przekładzie angielskim.

**Z WYDAWNICTW.**

Józef Sokołowski, Słownik bankowo-handlowy francusko-polski i polsko-francuski, 2 części. Str. 157. Skład główny w księgarni M. Arcta, Warszawa,

i u autora (Krucza 9, tel. 8.49.78) Cena brosz. zł 8,—, opr. zł 10,—.

Bardzo trafną myśl powziął p. Sokołowski, licencjat nauk handlowych, długoletni korespondent, obecnie prokurent Państwowego Banku Rolnego, wydając powyższy słownik. Książka zawiera około 8.000 słów i zwrotów z dziedziny bankowości, handlu, skarbowości, finansów, giełdy, księgowości i in.

Jest to u nas pierwsze tego rodzaju wydawnictwo.

Specjalny układ słownika czyni go nadzwyczaj łatwym w użyciu, pozwalając na szybkie odnalezienie danego wyrazu lub zwrotu.

**Giełda zbożowo-fowarowa w Bydgoszczy**

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

**Standarty:**

- Pszenica pomorska 738 g/l (125,3 f. h.) nadnoteczka 748 g/l (127,1 f. h.)
- Żyto 704 g/l (119,7 f. h.)
- Owies 445 g/l (74,1 f. h.)
- Jęczmień przemiałowy 673 g/l (114,1 f. h.)
- „ pastewny 643 g/l (108,9 f. h.)

**Notowania z dnia 27 października br.**

	cena transakcyjna	cena orientacyjna
Zyto 126 ton . . . . .	od zł 14,50	do zł 14,75 14,25— 14,50
„ Usposob. spokojne		
Pszenica 15 ton . . . . .	zł 20,25	19,25— 19,75
„ Usposob. spokojne		
Jęczm. browarowy . . . . .	zł 15,00	16,00
Jęczm. przem. . . . .	zł 13,50	13,75
„ Usposob. słabsze		
Owies 255 ton . . . . .	zł 13,95	13,75— 14,00
„ Usposob. spokojne		
Mąka żyt. 65% wł. worka 27 ton	zł 21,00	21,00— 21,75
„ Usposob. spokojne		
Mąka psz. 65% wł. worka zł		31,50— 33,50
„ Usposob. spokojne		
Otreby żytnie 30 ton . . . . .	zł 9,00	9,25— 9,75
Otreby pszenne . . . . .	zł 8,50	8,50— 9,00
Otreby pszen. grube . . . . .	zł 9,00	9,50
Rzepak . . . . .	zł 33,00	35,00
Rzepak zimowy . . . . .	zł 35,00	37,00
Pelnszka . . . . .	zł 12,50	13,50
Groch Wiktorja . . . . .	zł 22,50	24,50
Groch Folgera . . . . .	zł 23,00	25,00
Konicz. żółta, odłuszc. zł		90,00— 100,00
Koniczyna biała . . . . .	zł 80,00	100,00
Koniczyna czerwona . . . . .	zł 130,00	150,00
Ziemniaki jadalne . . . . .	zł 2,25	3,00
Ziemniaki fab. za kg. % zł		13
Makuch lniany . . . . .	zł 18,50	19,50
Makuch rzep. . . . .	zł 14,00	15,00
Makuch słonecznikowy zł		18,50— 19,50
Mak niebieski . . . . .	zł 60,00	62,00
Gorzycza . . . . .	zł 34,00	36,00
Siemię lniane . . . . .	zł 35,00	37,00
Wyka . . . . .	zł 13,00	14,00

Ogólne usposobienie spokojne.

**KONIEC LATA POCZĄTEK KŁOPOTÓW !!!**

tak myśli każda Pani Domu

ŚPIESZYMY Z PORADĄ:

wyroby znaku „LUBA“ są nieodzowne

w KAŻDEM GOSPODARSTWIE

proszki do pieczywa — galaretki owocowe — smaczne budynie i t. p. są do nabycia w sklepach kolonialnych i u pp. hurtowników.

**Lubońska Fabryka Drożdży S-ka Akc. Luboń, pow. Poznań**  
dawniej G. Sinner (20830) telefon 71-56 i 72-74

**Listy przewozowe**

z nadrukiem firmowym i z urzędowym stemplem wykonuje szybko i po cenach przystępnych

„**DRUKARNIA BYDGOSKA**“  
POZNAŃSKA 12/14 — TELEFON 315.

Angielskiego	Lokomobila
niemieckiego, francuskiego, polskiego, nauca szybko, dobra wymowa, b. profesorka Załachowska, 3-go Maja 20. (19416)	do łodzi, śrutownik z walcami zapasowym system Stylego korzystnie, Przybylski, Szubin. (20162)

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

**Drobne ogłoszenia**

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

**SPRZEDAŻE**

**Gospodarstwo**

130 mórg pszenno-żytniej dom 6 pokoi, zabudowania masywne, inwentarze kompletne 25.000, wpłaty 15.000 zł. Kwiatkowski, Gniezno, Lecha 4. (20470)

**Foiwark**

1428 mórg 5 marek bonitacji, dwór 10 pokoi, kuchnia inwentarze kompletne. Cena 145.000 wpłaty 65.000 poleca Jezierny, Kwiatowa 3. (12362)

**Majątek**

470 pszennej drenowanej równina powiat Września zabudowania, inwentarze, kompletne, 120'000 wpłaty 40.000 oraz kilkadziesiąt majątków każdej wielkości poleca Kwiatkowski, Gniezno, Lecha 4. (20593)

**2 morgi**

rolni położonych przy ulicach sprzedam. Ks. Skorupki 39, m. 2. (20478)

**Samochód**

cięzarowy Chevrolet 6 cylindrowy na sprzedaż. Zgłoszenia Witkowski, Grudziądz, Marsz. Focha nr. 22, tel. 22. 20480

**Tanio**

na sprzedaż kompl. jasne urządzenie biurowe, maszyna do szycia, piece przenośne, różne meble, zegary itp. Pomorska 32. (12392)

**Nieruchomość**

w Bydgoszczy, Dworcowa 71 na sprzedaż. (12375)

**Okazja**

dobrze zaprowadzony interes artykułami pierwszej potrzeby natychmiast do odstąpienia zysk czysty gwarantowany najmniej 800 zł miesięcznie. Wiadomość Skrytka Pocztowa 50 Gdynia. (20465)

**Radio**

3 lampk. na prąd 110 volt głośnik Philipsa bardzo tanio. Sniadeckich 29, mieszk. 2. (12381)

**Urządzenie**

składowe 3 szafy, 2 gabloty sprzedam. Ul. Sw. Trójcy 27, m. 1. (20486)

**Skład**

porcelany i przyborów kuchennych z całkowitem urządzeniem w dobrym położeniu z mieszkaniem zaraz do odstąpienia. Zgłosz. pod „K. 650“ filja. (12353)

**Kasę**

rejestracyjną „National“ oraz wagę „Schember“ białe korzystnie sprzedam Gdańska 95, m. 12. (12295)

**Palto**

męskie, płaszcz chłopięcy 14—17 lat sprzedam. Dworcowa 46, m. 3. (12348)

**Sprzedam**

damski płaszcz. Podwale i pralnia. (20453)

**Kolonjalke**

z towarami sprzedam. Weł Rynek 12, m. 4. (12342)

**Tanio**

sprzedaje obręcze beczkowe, rury żebrowe, blachy różne, żelazo użytkowe. Składnica starego żelaza, ul. Petersona 7. (20474)

**Nieruchomość**

z piekarnią w Małym Tarpnie przy Grudziądzu korzystnie na sprzedaż. Gmina posiada charakter miejski, kościół i szkoła na miejscu. Informacji udziela Urząd Gminny w Małym Tarpnie. (20488)

**3 lampowe**

radio korzystnie na sprzedaż. Plac Piastowski 5, mieszk. 3. (12355)

**Pieć**

przenośny, nadaje się do restauracji lub biura, sprzedam Choloniewskiego 22. Skład. (20454)

**2 jadalnie**

3 sypialnie, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biurka, lustra, piece, wanny, centryfugi, odkurzacze, lampy, wyżymaczki, futra, kołnierze, skórki, biżuterja, zegarki, kryształy, porcelanę, kilimy itp. tanio sprzedaje „Stała Okazja“ Gdańska 10. (20499)

**Maszyny**

do liczenia odremontowana sprzedam „Fornier“ Dworcowa 106, tel. 22-04. (12359)

**Samochód**

marki Fiat, półciężarowy z wolnym biegiem, nadający się dla rzeźnika lub przemysłowca sprzedam tanio. Jan Bałog, Jacewo, pow. Inowrocław. (20492)

**Młyn**

zamienię na kamienie, dopłaci 100.000 gotówka. Kwiatkowski, Gniezno, Lecha 4. (20471)

**Leica**

120 zł. sprzedam. Holtzendorff, Pomorska 5. (12367)

**Rower**

damski z oponami balonowymi sprzedam. Zimnej, Pomorska 44. (12366)

**Fiat**

505, 6 osob. po gruntow. remoncie sprzedam bardzo tanio. Garaże, Sniadeckich 32. (12382)

**Kanar**

rzepak, konopie, owsik, mieszanka. Nakielska róg Malborskiej. (20402)

**Dom**

w Grudziądzu ul. Bydgoska sprzedam 20.000. Sikora, Grudziądz, Lipowa 11. 20489

**Fisharmonjum**

tanio sprzedam. Nakielska 27, m. 1. (20497)

**Jadalnię**

dębowa sprzedam. Adres Dziennik. (20457)

**KUPNA**

**Pas**

Kamelbar 22, szerokości w dobrym stanie kupię. Of. „Skład kolonialny“ Sienkiewicza 24. (12354)

**NAUKA**

**Uczennicę**

do kroju przyjmę. Dworcowa 2. 12386

**POSADY WOLNE**

**500—700 zł.**

miesięcznie mogą zarobić inteligentni, wymowni panowie i panie w poważnym przedsiębiorstwie przy miłej i przyjemnej pracy wewnętrznej. Posada stała, fachowość niekonieczna, bezpłatne szkolenie na miejscu. Zgł. osobiste od 9-12 i 3-5-jej w Kierownictwie Okręgowym, Sniadeckich 41, m. 6. (12358)

**Samodzielna**

ekspedjentkę z gotówką 200 przyjmujemy. Of. filja „Zabezpieczenie“. (12380)

**Stała**

posadę za pożyczkę 1000 zł Listownie do Dzien. pod „Pelikan“. (12368)

**Chłopca**

do biura przyjmie inżynier Kluck, Pomorska 42. (12347)

**Panienska**

początkująca siła biurowa za małym wynagrodzeniem najchętniej na majątek, zaraz lub później Zgł. pod „Majątek“ do Dz. (20450)

**Stolarz**

specjalista krzesel potrzebny. Pałczyński. (12360)

**DZIERŻAWY**

**Skład**

na warsztat do wynajęcia. Choloniewskiego 22. (20455)

**1300**

(12352) morgowy majątek wydzierżawie. Kuligowski, Bydgoszcz, Gdańska 33.

**Kiosk**

12337 (plac, mieszcz.) oddam solidnemu koncesjonar. Zgł. filja Dz. „Centrum 60“.

**Dzierżawa**

900 mórg ziemi pszennej 40 funtów z morgi, 12 lat, objęcie 22.000 zł. poleca Jezierny, Kwiatowa 3. (12361)

**POSADY POSZUKUJĄ**

**Gorzelnik**

z 3 letnią praktyką i 6 letnią praktyką szoferską poszukuje posady jako pomocnik i szofer. Oferty filja Dzien. Bydg. pod „Gorzelnik“. (12344)

**Osoba**

starsza znająca gotowanie, prasowanie, chów drobiu, zajmie się wszystkim sama w mieście lub na wsi. „Zaufana“ filja. (12333)

**MIESZKANIA WOLNE**

**Mieszkania**

2—3 pokoje poszukuje urzędnik — 1 dziecko. Of. pod „M. N.“ do Dz. (20452)

**2 pokoje**

kuchnia wolne. Kujawska nr. 41. (20444)

**POKOJE WOLNE**

**2 pokoje**

umeblowane lub jeden do wynajęcia. Pomorska 43, mieszk. 3. (12351)

**Pokój**

Plac Piastowski 4-2. (12391)

**Pokój**

ładny niekrepujący, tanio Choloniewskiego 5. (20472)

**ładny**

pokój tanio. Wróblewska, Plac Piastowski. (12369)

**ładny**

(12379) pokój front. Gdańska 62, I.

**Pokój**

Petersona 11, m. 4. (12322)

**Frontowy**

Gdańska 95—3. (12316)

**Pokój**

Kościuski 18, m. 7. (12383)

**Pokój**

Dworcowa 88—7. (12341)

**Pokój**

całkowite utrzymanie, łazienka, pianino, 1—2 osób do wynajęcia. Paderewskiego 1, m. 2. (20456)

**Pokoik**

tani, dla pani. Cieszkowskiego 10, m. 5. (12376)

**Pokój**

komfortowy, duży z utrzymaniem lub bez. Petersona 12, m. 2. (12384)

**Pokój**

umeblowany. Sniadeckich 39—5. (12357)

**Pokój**

do wynajęcia. Cieszkowskiego nr. 1, 9. (12343)

**Pokoik**

# ZA BEZCEN! WARTOŚCIOWE KSIĄŻKI

<b>Płsudski J.</b>	zam.	tylko	<b>Kwiatkowski Rem.</b>	Poezje Wschodnie	zam.	tylko
Rok 1926 29 Przemówienia-Artykuły	6.-	2.00	1. Choć była krótsza noc niż sen	2.50	-	50
Poprawki Historyczne	5.-	1.50	2. Chryzopra ci szczęście wróży	2.-	-	40
<b>Banaśki E.</b>			3. Kobiety nie bij nawet kwiatom	2.-	-	40
Japonia-Mandżuria	8.-	2.00	4. Mój jedyny mój kochany	2.50	-	50
<b>Elle H.</b>			5. Nie zagładaj za parawan	2.50	-	50
Czasy i ludzie	2.-	0.20	6. A Żółty - Żółtej niech sobie szuka	2.-	-	40
Prasa warszawska przed 100 laty	4.-	0.40	<b>Masoński kpt.</b>	-		
Rok 1830	3.50	0.35	Motocyklem na szlaku	1.50	-	20
<b>Kawałkowski</b>			<b>Afryka</b>	-		
Od rozbiorów do zjednoczenia	8.-	0.80	Warszawa-Afryka	1.50	-	20
			<b>Żeligowski</b>	-		
			Wojna w 1920 r.	10.-	-	6.-
			<b>Brochwicz St.</b>			
			Przekleństwo pierwszej miłości	4.50	-	50

wysła: Księgarnia Toruńska, Toruń, W. Garbary 21

Za uprzednim nadesłaniem należytości przesyłka franco.

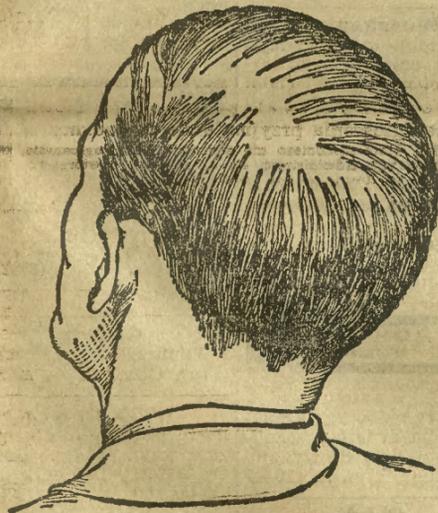
**Skład i Hodowla Nasion**  
**ST. SZUKALSKI, BYDGOSZCZ**  
urządziła na sezon jesienny  
**siłą sprzedaż**  
**drzew i krzewów owocowych**  
**ozdobnych oraz róż** (1986)  
po nadzwyczaj przystępnych cenach  
przy ul. Parkowej obok Hotelu pod Orłem  
Szczegółowe cenniki na żądanie.



**Tektura bronzowa**  
bez zawartości piasku w wszystkich grubościach  
dla szewców inroligatorów i szklarzy. (20392)

**Papier „Segrobo” T. z o. p.**  
Bydgoszcz, ulica Dworcowa nr. 89, telefon 845.

## Mądrzy ludzie nie starzeją się



Mężczyzna czy kobieta — nikt nie chciałby wyglądać w 35-tym roku życia jak gdyby już liczył 40 lub 45 lat. Przez wąż, wyblakłe lub nadmierne tłuste włosy wygląda się odstrasżająco i staro.

Zdrowy włos rośnie dziennie około pół mm. Każdy dorosły człowiek ma na głowie 75—100.000 włosów. Zestawione kawałki włosów, które wyrosły w jednym jedynym dniu, wydałyby włos o długości około 40-stu metrów, z czego wynika, jaką pracę muszą wykonać korzenie i podglebie włosów co dzień i co godzinę.

Najmniejszą przeszkodą w czynności korzeni włosów zniża się porostu. Dla utrzymania pięknych włosów aż do starości potrzebna jest właściwa pielęgnacja. Łupież oraz swędzenie głowy są sygnałami sprzedającymi, których nie powinno się lekceważyć. Przez zaniedbywanie podobnych „wad piękności” następuje niechybnie wypadanie włosów, z czego powstaje po miesiącach i latach łysina.

Neo-Silvikrin uwzględniwszy powyższe przyczyny wypadania włosów, usuwa łupież jak również dokuczliwe swędzenie głowy i dostarcza nowy pokarm osłabionym i wygłodniałym korzeniom włosów. Jak Neo-Silvikrin dopomógł tysiącom, tak dopomoże każdemu.

Chętnie służymy bezpłatną informacją co do leczenia i pielęgnacji zdrowych i chorych włosów. Prosimy nie zwlekać i wypełnić jeszcze dziś kupon gratisowy. (20332)

### BEZPŁATNY KUPON

prześłać w kopercie zaopatrzonej znaczkiem do Silvikrin - Gdańsk, 318

Proszę o bezpłatne przesłanie

1. Próbki Neo-Silvikrin-Shampoo'u
2. książeczki „Wypadanie i regeneracja włosów”
3. Uznania o skuteczności preparatów Neo-Silvikrin'u

imię i nazwisko: .....

ul. i l. domu: .....

poczta: .....

Niedawno otwarta pierwszorzędną (20355)  
**pracownia obuwia**  
własnego wyrobu  
**Władysława Gudza**  
ulica Gdańska 58  
poleca na sezon jesienny  
obuwie trwale zawsze modne  
w różnych fasonach z najlepszych materiałów po bardzo niskich cenach, jak również wykonuje wszelką reperację solidnie po przystępnych cenach. Upraszam obejrzeć nasze ceny oraz o poparcie chrześcijańskiej firmy.  
Z poważaniem  
**Władysław Guź**  
ul. Gdańska 58.

**Futra damskie**  
od złotych 95  
**Futra męskie**  
od złotych 120  
**spody, skórki**  
itd. w wielkim wyborze w firmie (15766)

**Futeral**  
skład futer i pracownia kuśnierska  
**Bydgoszcz**  
ul. Dworcowa 9  
telefon 308.

Nadeszło kilka wagonów **kafli**  
białych i kolorowych w modnych i ładnych deseniach. (19804)  
Ze względu na przemijający sezon sprzedajemy kafle bardzo tanio.  
**Bracia Schlieper**  
ul. Gdańska nr. 140.  
Tel. 306. Tel. 361.

**Wszystko** 504  
co stolarz potrzebuje dostarcza najtaniej  
**S. SZULC - Bydgoszcz**  
Dworcowa 72, Tel. 840 i 1901.

**Kto**  
się chce ustrzedz przed **nadwyżką cen węgla** niech natychmiast pokryje swoje zapotrzebowanie.  
**Bracia Schlieper**  
ul. Gdańska nr. 140.  
Tel. 306. Tel. 361. (20239)

# Chorzy czytającie!

Liczne jednostki cierpią na dolegliwości nerwowe, skarżą się na przedwczesne zmęczenie, na ostre lub łagodne bóle w głowie, ramionach i nogach, w szyi i łyżwi, jak również na bicie serca, dreszcze, darcie w członkach, bezsilność, niepokój, uczucie lęku, brak oddechu, pobudliwość, rozdrażnienie, brak apetytu zaburzenia w trawieniu, bezsenność, i inne niezliczone objawy cierpienia nerwowego.

Największą dolegliwością osób chorych nerwowo stanowią brak czynnej woli i energii. Osobniki dotknięte tem cierpieniem czują się niezdolne do pracy, do stawiania oporu przeciwnościom losu, a nadmierna nieśmiałość i pobudliwość uniemożliwiają im zdobycie powodzenia w życiu.

Kto odczuwa jakikolwiek z wyżej wymienionych objawów zaburzeń nerwowych, kto pragnie znaleźć pomoc i radę

**niech zwróci się do mnie listownie**  
a prześlę mu **bezpłatnie** opis sposobu leczenia **cierpień nerwowych**, z którego wynika, iż przyczyną przygotowawczą wszelkich poważniejszych chorób jest osłabienie fizycznej siły napięcia woli. Każdy przekona się, iż w istocie można życie swe przedłużyć i zapobiec chorobom.

**NALEŻY TYLKO CHCIEĆ!**

Codziennie otrzymuję wyrazy uznania i listy dziękczynne, niektóre z fotografiami, niektóre z nich przytaczam poniżej:

P. JANUSZEWSKI, Wł.  
Tartak Parowy Lów, Holländer i S-ka  
„Kryz” Tarnów w Polsce przesyła mi zwięzłą a w treści bogatą słowa wdzięczności:



Zawdzięczam Panu zdrowie, wyzdzięczyłem się, jak należy, nigdy nie zdołam.

P.G. SZREIDER z Żyrardowa, Polska,  
ul. Przejazd 17 m. 16 pisze:



Poszedłem za Pańską radą i wyniki przeszły moje najśmielsze oczekiwania. Pan uratował życie mnie i mojemu dziecku. Wdzięczności mojej nie umiem wyrazić w słowach, życząc tylko wszystkim cierpiącym, by poznali się z metodą WPana.

Z **tyłym** apelem wypowiadę się p. Teresia Gandolf (Wimberg) Poczta Adeln pod Hallein i Salzburg - Austria.



Skomunikowanie się z WPanem mogło nazwać prawdziwym szczęściem. Zalecenia WPana przemieniły mój, rzec można, do głębi, wszelkie dolegliwości minęły, teraz dobry humor dopisuje mi stale. Osiągnięte wyniki dały mi pełne zadowolenie.

Wystarczy przesłać kartkę! Żądajcie dziś jeszcze **bezpłatnej** broszury pouczającej  
**PANNONIA-APOTHEKE, Budapest 72. Postfach 83. Abt. 163.**

## LICYTACJA.

W dniu 4 listopada o godz. 12-tej odbędzie się w VIII. Dyonie Samochodowym w Bydgoszczy, ul. Artilleryjska

### Licytacja samochodu 6-cio osobowego „Bulck”.

Oglądać go można dnia 2 i 3 XI. od godz. 9—12-tej w VIII. Dyonie Samochodowym. (20065)

### ZAKUP DRZEW OWOCOWYCH — SPRAWA ZAUFANIA!

Polecamy z własnej hodowli **drzewa i krzewy owocowe** zdrowe, w odmianach pewnych i korzystnie jak wszelki inny materiał do sadzenia. Wielka ilość **kasztanów** do obsadzenia dróg bardzo tanio.

**ROBERT BÖHME** Ogródniactwo T. z o. p.  
BYDGOSZCZ, Jagiellońska 16. Tel. 42. (20052)

Każdy **bezpłatnie** otrzyma



straszak brown. Dz. U. P. 2341. 50 naboń oraz im. wieczne pióro, kto zamówi u nas listownie zegarek z franc. złotą szwalc. system „Ankier” z wiecznym szkłem i 10-letnią gwarancją za zł. 6,95, lepszy gat. zł. 9,12, 15, kryły z trzema kopertami Ank. na kaim. zł. 12, 14, 16, 18 i 25, extra płaski na kamienkach zł. 14, 16, na ręce damski lub męski zł. 9,95, 12, 16 i 20. Wysyłamy pocztą. Adresować: (20326)  
Fabr. zeg. E. Jakubiński, Warszawa, Leszno 60. D. B.

12682) Już najwyższy czas, **zaopatrzyć się w dobry miod sztuczny i syrop jadalny UNAMEL**  
Zakłady Przem. Unamel — Unisław.

## Duży skład

z 2-ma pokojami i ubikacjami magazynowymi do celów handlowych natychmiast korzystnie **wydzierżawie**.  
20299) **Marszałka Focha 16**

Potrzebna zaraz dzielna **ekspedjentka** do konfekcji damskiej władająca językiem polskim i niemieckim. Oferty z życiorysem, odpisem świadectw, fotografią oraz pod. wysokości pensji uprasza **Juliusz Schreiber** Chojnice, (Pomorze) Rynek 17.

# KOKS

pierwszorzędnej jakości po znacznie obniżonej cenie od 4 zł za 100 kg, zależnie od sortymentu sprzedaje z dostawą do domu.  
**Gazownia Bydgoska**  
Jagiellońska 48. (20311)

**DARMO** nie dajemy, ale najlepiej i najtaniej kupisz **FUTRA** w znanej w całej Polsce firmie **RAPAPORT**  
Największy wybór — Najnowsze modele  
**BYDGOSZCZ, ul. Dworcowa 33**  
17215 Telefon 21-13  
Zwiedzenie interesu nie obowiązuje do kupna.

**CZYTELNIKU!** Pozwól mi bezinteresownie określić Twój charakter, zdolności, przeznaczenie i wyszczególnić najważniejsze fakty życia, określić kim jesteś, kim być możesz. Poradź jak żyć i postępować, by zwycięsko przeciwstawić się losowi. A ponadto wybrać na zasadzie astrologii i obliczeń kabbalistycznych szczęśliwy numer Twojego losu do bieżącej Loterii Państwowej i wskazać, gdzie takowy możesz nabyć. Natychmiast napisz imię, rok i miesiąc urodzenia. (Stan re-dziny). Nie przesyłać żadnego wynagrodzenia, lecz tylko na koszt poczt. i kanc. załącz 1 zł w znaczku poczt. Na los Nr. 122627 wybrany przez mnie padła w 5 klasie 26 loterii wygrana 150.000 zł. Na niewielką ilość wybranych przeze mnie numerów, padło mnóstwo wygranych, lecz z braku miejsca podaję tylko niektóre: Cabata Józef, Limanow urzędnik rafinerji 10.000 zł. — Kuhn Jan, Łódź, Młynarska 25 5.000 zł Frychel, Katowice, Wodospady Nr. 3 5.000 zł. Poza tem wiele osób, którym przypadły większe wygrane, ze względu osobistych postanowić zachować swoje incognito, co obowiązuje mnie do nieujawniania nazwisk. Przyjęcia osobiste płatne — cały dzień. Psychografolog Szylter-Szkolnik, Warszawa, Żurawia 47. Ogłoszenie załączyc (16058)

**Ważne dla Bydgoszczy i okolicy!**  
Zaszczytnie znany w całej Polsce specjalista **M. Tillemann z Krakowa** wynalazca swego i prof. Dra Raskala (dyrektora szpitala św. Szczepana w Budapeszcie) nowego systemu opatentowanych bandaży, usuwających radykalnie różnego rodzaju najniebezpieczniejsze i najzastarzałe

## PRZEPUKLINY

(ruptury) u pań, panów i dzieci, nawet tam, gdzie różne systemy bandaży i operacja nie pomogły — **przyjeżdża do Poznania** i będzie przyjmował osobiste w „Hotelu Britania” ul. św. Marcina 44, od 9 do 15 listopada b. r. włącznie, od godziny 9 do 5-tej po południu.  
Setki podziękowań i uznania od ludzi o znanych nazwiskach, profesorów Uniwersytetu, lekarzy, z sfer duchowieństwa, najwyższej arystokracji oraz z ludu.  
Zainteresowani zechcą bezwzględnie przed odwiezaniem mnie w Poznania, żądać bezpłatnych prospektów od:  
**M. Tillemann, specj. i wynalazca opatent. band- Kraków, ul. Szlak 39.** (20310)



# Kawa Behrend'a

w oryginalnych opakowaniach.



**Kawa jest wyśmienita!** 125 g

Mieszanka domowa 0.65 0.80

Mieszanka specjalna 0.95 1.10

Mieszanka szlachetna 1.25 1.50

W przeszło 400 składach do nabycia.

Żądajcie wszędzie!

## Carl Behrend & Co., hurtowa palarnia kawy, Bydgoszcz.

(20354)

### POLECENIA

**Kapelusze damskie**  
filcowe aksamitne żalobne przerabianie. Bydgoszcz, Dworcowa 9. (16517)

**Ślubne** (20484)  
obrączki, biżuterje, zegary, reperacje tania. Skoraczewski, Dworcowa 36.

**Najtańsza**  
chemiczna pralnia, farbiarnia, prężenie firan. Wolniewicz, Podwale 1, podwórze. (12307)

**W sieni**  
ożywionej ulicy, centrum miasta, zorganizuję sprzedaż gazet, tytoniu. Oczekuję zgłoszeń. Gürne, Gdańska 95, m. 3. (20410)

**Wózki**  
dziecięce najtaniej. Długa 5. (20435)

### SPRZEDAŻE

**Gospodarstwo**  
220 morgowe prima ziemia, kompletny inwentarz i żniwa zamienię z powodu choroby na dochodową kamienicę. Zgł. do filji Dziennika nr. „220“. (12331)

**Dom**  
handlowy w Świeciu n/W. w najlepszym położeniu z wolnym składem, wielkim podwórzem i ogrodem sprzedam zaraz posiadającemu gotówkę. Zgłoszenia wprost do Markus Nelken, Neusalz (Oder) Niemcy. (20468)

**Gdynia**  
Dobre prosperujący zakład fryzjerski damsko-męski przy głównej ulicy, centrum miasta z powodu choroby zaraz na sprzedaż. Stalkowski, Świętojańska 54. (20466)

**Zakład** (12370)  
fryzjerski korzystnie z mieszkaniem zaraz na sprzedaż. Sniadeckich 51.

**Bacność!**  
Majątki, folwarki, gospodarstwa od 50 morg do 20.000 morg, bardzo dużym wyborze, dzierżawy oraz wszelkie zamiany „Agrarja“, Bydgoszcz, Parkowa 1 (obok Hotelu pod Orłem). (20421)

**Plac**  
budowlany sprzedam, dogodnie warunki. Ks. Skorupki 99. (20411)

**Sprzedam**  
dom z ogrodem i rola. Lenartowicza 18. (20414)

**Dom**  
piętrowy, ogród, zabudowania, kolonjalka dobrze prosperująca, cena przystępna. Oferty Dziennik filja „Kolonjalka“. (12330)

**Kolonialkę** (20396)  
sprzedam. Sw. Trójcy 17.

**Kiosk**  
dobrze prosperujący sprzedam. Jaros, Gdańska 63. (12339)

**Aparat**  
telefoniczny tania, wiad. tel. 759. (12313)

**Fortepian**  
krótki krzyżowy, jak nowy sprzedam tania. Of. pod „Weissbrod“ do filji Dzienn. Bydg. (12378)

**Motor**  
zmienny 2,5 k.m. sprzedam. Elektromotory, Dworcowa 94. (20357)

**Piec**  
żelazny na sprzedaż. Stara Szkolna 17, m. 1. (12315)

**Sypialnia**  
nowa, dębowa sprzedam. Sniadeckich 13, m. 2. (12283)

**Motor**  
spalinowy 10-14 KM. dwucylindrowy, stacjonarny Daimler, nadający się do warsztatu, mlóceńca itd. sprzedam lub zamienię na elektryczny 220 V, prąd stały, 6 KM. Swakowski, Koronowo, Garncarska 5. (20365)

**Gabinet**  
męski Hege sprzeda Pomorska 54, m. 4. (12290)

**Kasa** (12286)  
ogniotrwała zamienię na motocykl z przyczepką z dopłatą. Zgłaszać się Wytwórnia Czekolady, Sniadeckich 29, tel. 11-74.

**Motor** (20371)  
benzynowy 5 P. S. i piłę taśmową sprzedam tania. Suchomski, Toruńska 136.

**Bufet**  
kredens nowy tania sprzedam. Lubelska 19. (20398)

**Sypialnia**  
stylową polerowaną sprzedam tania. Stolarnia, Chocimska 22. (20427)

**Sypialka**  
dębowa mało używana, lampa elektryczna, naftowa, dywan tania. Adres wskaże Dzienn. (20430)

**Maszyny**  
do szycia sprzedam. Długa 5, gospodarz. (20436)

**Magiel** (20428)  
sprzedam. Kujawska 40.

**Sprzedam**  
piec westfalski. Malborska 21, m. 11. (20425)

**Partja**  
kilimów, dywanów etc. z wolnej ręki tania sprzedam „Sala Licytacyjna“, Gdańska 42, telef. 1554. (20435)

**Rower** (20433)  
męski, damski, chłopięcy tania. Długa 5, gospodarz.

**Żelazny**  
piec sprzedam. Skład Obuwia, Gdańska 63. (12334)

### KUPNA

**Kupię**  
małego białego psa. Laqua, Toruńska 18. (20388)

**Maszynę** (20412)  
używaną, dobrym stanie, do szycia skóry kupię. Oferty do filji pod „2828“.

**Samochód**  
lub motor Adlera 30 konny, rocznik 1923 kupię. Of. „Adler“ filja Dz. (12377)

### LEKCJE

**Melodją**  
paryską udzielam kroju. Pomorska 9, m. 5. (12320)

**Kto** (20451)  
udzieli lekcji w zakresie pierwszej klasy gimn., mat. i polskie. Pod „L. L.“

### POSADY WOLNE

**Uwaga**  
40-50 zł. dziennie zarabia zdolne panie, panowie. Nowość. Zgłoszenia osobicie Bydgoszcz, Gdańska 172, parter. Rożyński. (12305)

**Współagenta**  
najchętniej oficera rezerwy lub emeryt. z garnizonu bydgoskiego, mającego dostęp w koszarach poszukuję. Oferty pod „K. P.“ do Dz. Bydg. (20409)

**Poszukuje**  
się nauczycielkę - wychowawczynię - muzyka, język francuski i niemiecki pożądanymi. Of. filja Dzienn. „Nauczycielka“ (12309)

**Nauczycielka**  
wychowawczyni do 9-letniej dziewczynki na popołudnie poszukiwana. Of. filja Dzienn. „9“. (12306)

**Ekspedjentka**  
do składu bławatów i towarów krótkich może się zaraz zgłosić. Bazar B. Ossowska, Nakło. (12318)

**Uczeń**  
rzeźnicki potrzebny z dobrej rodziny. Jezierski, Grunwaldzka 187. (20437)

**Dziewczyna**  
z dobrem gotowaniem potrzebna. Długa 52. (20408)

**Służąca** (20438)  
starsza potrzebna. Rzeźnictwo Grunwaldzka 187.

**Ucznia** (20415)  
z dobrem wychowaniem i wykształceniem poszukuje zaraz lub później skład kolonialny i delikatesów. Zgł. z własnoręcznym napisaniem życiorysu i odpisem świadectw pod „I. L. 29“ do Dzienn.

**Dziewczyna**  
lub gospośnia potrzebna. Dworcowa 79. (12319)

**Dziewczyna**  
potrzebna bez spania. Zgłoszenia tylko w niedzielę po południu. Kujawska 84. (20413)

### POSADY POSZUKUJĄ

**Kowal**  
egzaminowany podkubacz obeznany w wszelkich pracach kowalskich lat 25 kat. poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Dziennika „Egzaminowany“. (20368)

**Kupiec**  
z branży kolonialno-delikatesowo-gastronomicznej b. kierownik poważnych przedsiębiorstw z 20 letnią praktyką i dobrą referencjami przyjmie posadę kierowniczą lub zastępczą szefa z gwarancją, miej sycowosc obojętna. Łask. zgł. pod „Kupiec“ do filji Dz. Bydg. (12374)

**2.000 kaucji**  
dam za odpowiednią posadę, mam motocykl do dyspozycji. Of. „Motocyklista“ do filji Dzienn. (20424)

**Syn**  
uczniwych rodziców, 5-miesięczną praktyką w cukierni, szuka dalszej nauki. Miejscowość obojętna. Of. pod „Uczeń“ do Dziennika Bydgoskiego. (20339)

**Czeladnik**  
krawiecki, sumienny, przystępny, 7-letnia praktyka poszukuje pracy. Mława, Warszawska 5, K. Sosnowski. (20463)

**Kto**  
z szlachetnych pracodawców ofiaruje posadę biurową inteligentnej panie. Of. do „Dziennika“ pod „Sumienna“. (12284)

**Gospośnia**  
starsza, inteligentna, znająca się na dobrem gotowaniu, prowadzeniu gospodarstwa wiejskiego poszukuje posady. Of. filja Dzienn. „Wymagania skromne“. (12276)

**Gospodyni**  
doskonałe świadectwa, szuka posady w Bydgoszczy. Libelta 4/4. (20496)

**Cukiernik**  
młodszy poszukuje posady. M. K., Gniezno, Żuławy 37/1. (20494)

**Skrzypek**  
rutynowany z repertuarem wolny od 1 listopada. St. Maciejewski, Toruń, Przy Rzeźni 45. (20464)

**Pianista**  
z akordjonem, repertuarem wolny. Sliwiński, Toruńska 17, u Otomańskich. (12312)

**Inteligentna**  
panienka poszukuje posady do dzieci do 6-10 lat w lepszym domu lub też do towarzyszy starszej osoby. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Szuka posady“. (20461)

### DZIERŻAWY

**Wydzierżawię**  
dom, 5 morg. Gołębia 16. 20399

**Skład**  
z mieszkaniem wydzierżawię. Kujawska 40. (20429)

**Skład**  
kolonialny z towarem mieszkaniem do wynajęcia, adres Dziennik Bydgoski. (20400)

**Skład**  
wynajmę. Długa 5. (20434)

**2 składy**  
Wełniany Rynek 10, do wynajęcia. (12372)

**Lokal**  
na warsztat do wynajęcia. Jackowskiego 1. Administracja. (20458)

**Skład** (20477)  
rzeźnicki z mieszkaniem, warsztatem, stajnią zaraz do wynajęcia. Wiad. Hetmańska 18, restauracja.

### MIESZKANIA SZUKA

**Szukam**  
3-pokojowego mieszkania w centrum (bezdzielnego) lub zamienię moje dwupokojowe przy ul. Promenada. Adres wskaże Dzienn. Bydg. (12296)

**2-3**  
pokojowego mieszkania z łazienką w spokojnej okolicy poszukuje samotny urzędnik na dobrem stanowisku. Zgłoszenia npraszają pod „B 100“ do Filji Dziennika. (12275)



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

**1 pokojowe**  
z utrzym. Warszawska 5, m. 1.

z kuchnią do wynajęcia. Wiad. Kościuszki 41.

czynsz zgóry. Cieszkowskiego 6.

**2 pokojowe**  
z kuchnią oddam. Grunwaldzka 183, m. 2.

z kuchnią. Konopnicka 14. Zgłoszenia od godziny 16-17. (20323)

Jagiellońska 28, bezdziet.

z łazienką. Kuligowski, Gdańska 33.

**3 pokojowe**  
Jagiellońska 28, bezdziet.

puste bez kuchni róg Gdańskiej i Sniadeckich zaraz. Kuligowski, Gdańska 33.

**4 pokojowe**  
Jagiellońska 28 z komf

**5 pokojowe i więcej**  
6 dużych pokoi. Sienkiewicza 11.

komf. 7 pokoi. przy ul. Krasieńskiego róg Libelta od 1. I. 34. do wynajęcia. Wiad. Karl Gross, Bydgoszcz, Dworcowa 23-25.

**Sklepy**  
Skład, mieszk. na towary krótkie lub inne. Jagiellońska 28.

**Warsztaty i ubikacje fabryczne**  
640 w.m., kantor, światło i siła elektr. przy ul. Dr. E. Warmińskiego ewtl. z mieszk. korzystnie do wynajęcia. Zgł. Sienkiewicza 35, m. 2, Christman.

**Maly**  
pokój z kuchnią do wynajęcia. Polanka 7, I, (willa). (12259)

**Pokój**  
z kuchnią wynajmę. Promenada 19. (12349)

**Pokój**  
kuchnia. Sieroca 26. (20423)

**5 pok.** (20361)  
komf. zaraz do wynajęcia. Zbożowy Rynek 10.

**2 pokoje**  
kuchnia, półroczne. Grunwaldzka 170, m. 6, emeryt. bezdzietni. 20493

**Mieszkanie**  
2-5 pokojowe wynajmę. Niegolewskiego 15, gospodarz. (12273)

**2 pokoje**  
kuchnia, ogród. Ks. Skorupki 107. (20359)

**2 pokoje**  
z kuchnią. Gdańska 81, II ptr. (12332)

**2 pokoje**  
kuchnia wolne. Gnieźnieńska 3. (20348)

**Mieszkanie**  
7 pokoi komfortowe, odrestaurowane w najmiej. Marsz. Pocha 10, gospodarz. (11874)

**5 pokoi**  
wszelkie wygody od zaraz do wynajęcia. Krasieńskiego 4, m. 5. (12326)

**Mieszkanie**  
czteropokojowe. Jeźnicka nr. 9, sklep. (20394)

**5 pokojowe**  
mieszkanie z wszelkimi wygodami zaraz do wynajęcia. Wiadom. w filji Dzienn. Dworcowa. (12393)

**Mieszkania**  
2 względnie 3-pokojowego z łazienką i wygodami, możliwie centralnym ogrzewaniem w centrum od 1. 12. poszukuję. Wilkowskiego, Garbary 5, Wielkp. Skład Kawy. (20372)

**Mieszkanie** (20401)  
dla członków do wynajęcia w dniu 31 października b. r. o godz. 17-tej w lokalu Spółdzielni. Towarzystwo Mieszkańciewe.

**Mieszkanie** (12371)  
7 pokojowe ul. 20 Stycznia nr. 16 zaraz do wynajęcia.

**Mieszkanie**  
słoneczne. Paderewskiego 3, gospodarz. (12364)

### POKOJE WOLNE

**Pokój**  
mniejszy, słoneczny z elektrycznym światłem, osobnym wejściem do wynajęcia. Długa 2, m. 7. (20447)

**Pokój**  
umeblowany. Ugory 12, m. 6. (20445)

**Pokój** (12328)  
Sniadeckich 53, m. 4.

**Umeblowane**  
2 pokoje, kuchnia, łazienka do wynajęcia. Świętojańska 19/6. (12321)

**Pokój**  
dobrze umebl. z kąpielką Krakowska 19-3. (20419)

**Pokoiki**  
Jackowskiego 6a, dom nad Służą, m. 3. (20407)

**Pokój** (20439)  
umebl. osobne wejście. Król. Jadwigi 12, m. 4.

**Pokój**  
osobnym wejściem. Pod Blankami 18, m. 2. (20406)

**Umeblowany**  
pokój z kuchnią do wynajęcia. Sw. Trójcy 8, m. 2. (20420)

**Pokój** (12308)  
umeblowany z osobnym wejściem. Gamma 4, m. 6.

**Pokój**  
umeblowany z całym utrzymaniem. Kordeckiego 14, m. 5. (20432)

**Pokój**  
umeblowany z osobnym wejściem, elektr. światło, Pomorska 28, 4. (12310)

**2 pokoje**  
puste albo umeblowane, zaraz do wynajęcia. Pomorska 9, m. 7. (12340)

**Pokój**  
Cieszkowskiego 11-2. (12365)

**Pokój** (12345)  
umeblowany z werandą, wolny. Krasieńskiego 15, 3.

**Pokój** (12356)  
duży, niekrepujące wejście. Cieszkowskiego 8-8.

**Pokój**  
eleg. umebl. duży wzgl. 2 małe z wszelkimi wygodami. Sw. Trójcy 30, m. 5. (20431)

**Pokój**  
Lipowa 4, m. 2. (20426)

**Pokój**  
do wynajęcia. 20 Stycznia 18, m. 6. (20404)

### POKOJU POSZUKUJĄ

**Pokoju**  
poszukuje kawaler. Dokładne oferty filja Dzienn. „Przyjezdny“. (12297)

**Pokoje**  
umebl., utrzymanie, używanie kuchni wynajmę Świętojańska 3-6. (12311)

### RÓŻNE

**A jednak...**  
najwygodniej pisze się wiecznym piórem. Wielki wybór szkolnych od zł. 1,25, złotych od zł. 5 - tylko w Księgarni Bydgoskiej N. Gieryna, Plac Teatralny. 20024

**Obiady**  
z 3 dań 1.00 zł. „Morskie Oko“, Gdańska 10. (20387)

**1.000 złotych**  
mam, przystąpię do interesu wzgl. przyjmuję posadę. Oferty Dziennik pod „1.000 zł.“ (20383)

**Na spłaty**  
do dziesięć miesięcy instalacje elektryczne 10 do 15 za pokój, wykonuje starsza solidna firma koncesjonowana. Jackowskiego 18, tel. 1755. (20405)

**Oszczercstwa**  
rzuczone na p. Marjanę Kolenię z zalem odwoduje. Elli Liebenau. Za zgodność L. Romański, sędzia pol. (20360)

**Starszemu**  
panu odnajmę pokój. Zapewniam zdrowe odżywianie, opiekę, towarzystwo. Oferty filja Dzienn. „Emerytka“. (12298)

### ZGUBY

**Zaginął**  
biały pies, odmienne oczy, ogon zakręcony, wabi się Wiksi. Oddać za wynagrodzeniem. Winterfeld, Sniadeckich 8. (20389)

**Obrączka**  
ślubną zgubiono przy szkole św. Trójcy. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Adres wskaże Dziennik. (20417)

### MATRYMONIALNE

**Kawaler**  
lat 25, skład kolonialny, przystojny, religijny, za pozna pannę z posagiem celem ożenku. Pod „Rebligijny“. (20356)

### Obrona prywatna

załatwia sprawy sądowe, administracyjne, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

**St. Banaszak,**  
Bydgoszcz,  
Cieszkowskiego 4. Tel. 1304.

### POLECENIA

**Fasonowanie**  
i czyszczenie kapeluszy.  
Pomorska 35. (20206)

**Jaworowe**  
deski i bale na składzie.  
Suligowski, ul. Gdańska  
nr. 128. (20287)

**Kolajarzom** (12327)  
kredyt sprzedasz płaszcz,  
ubrania, obuwia, towarów  
krótkich. Warszawska 1.

**Meble**  
wszelkiego rodzaju najtań-  
szej, najkorzystniejszej sprze-  
daje Dom Mebli, Sniadeckich  
40. (20277)

**Odnawianie** (20385)  
garderoby chemicznym  
czyszczeniem, farbowaniem,  
krawiecko-kuśnierską  
pracą, fachowo, jak  
najdostępniej. „Ekonom-  
ja”, D-ra Emila Warmiń-  
skiego 10. Uwaga: II. p.

**Fabryczny**  
**Dom Mebli**  
drzewnych i wyścielanych  
poleca urządzenia miesz-  
kaniowe wszelkiego ro-  
dzaju po cenach fabrycz-  
nych, bezkonkurencyjnych  
na dogodnych warunkach  
**Ignacy D. Grajner,**  
Bydgoszcz, ul. Dworcowa  
21. Tel. 1921. (12293)

**Telegram** (20368)  
Specjalista szlifowania  
brzytw, maszyn do wio-  
sów, noży fryzjerskich i  
krawieckich wykonuje ta-  
nio pod gwarancją. Antoni  
Zajst, Bydgoszcz, Grodzka  
5, wejście z Mostowej.

**Futra**  
najsolidniej wykonuje je-  
dyne na miejscu ściśle  
polsko - chrześcijańskie  
kuśnierstwo najpopular-  
niejszego na Pomorzu fa-  
chowca Stanisława Ru-  
daka, Bydgoszcz, Dwor-  
cowa 70. (17214)

**Chemiczna** (20313)  
Pralnia - Farbiarnia „Li-  
sikiewicz”, powtórnie ob-  
niżyła ceny chemicznego  
czyszczenia garderoby.  
Zduny 23 - Podgórna 23.

**Meble**  
dywany, obrazy itp. wsze-  
lkiego rodzaju okazanie po-  
cena „Sala Licytacyjna”  
Gdańska 42. (20093)

**Nowy** (20342)  
Regulamin Wyborczy do  
rad miejskich do naby-  
cia w Drukarni Kupiec-  
kiej, Bydgoszcz, Jagiel-  
lońska 22. Cena 50 gr.

**Futra**  
kurtki, płaszcze, mufki,  
kolnierze, czapki wyko-  
nuje, przerabia elegancko  
tanio, kuśnier, Pomor-  
ska 55. 15314

**Materace**  
Dworcowa 46

**Meble** (19376)  
wszelkiego rodzaju jak: sy-  
pialki, jadalni, gabinety me-  
skie oraz meble pojedyncze  
i wyścielane poleca najtań-  
szej Centrala Mebli Długa 44  
przy ul. Jana Kazimierza.

**Lalki** (12271)  
reperują. Gdańska 67.

**Antykwariat**  
„Stara Okazja”, Gdańska  
nr. 10, kupuje i przyjmuje  
do komisowej sprzedaży  
meble, dywany, biu-  
rka, bizuterię, porcelanę,  
kryształy, maszynę do pi-  
sania i szycia, radja, wan-  
ny, pianina, futra itp. (19106)

### SPRZEDAŻE

**Gospodarstwo**  
180 mórg, prywatne, od  
Niemca, budynki dobre.  
ziemia buraczana, żywy,  
martwy inwentarz kom-  
pletny, cena 55.000, wpłata  
35.000, Strauss, Trzeme-  
szno. (19653)

**Interes**  
kolonialny z restauracją,  
zajazdem, mieszkaniem w  
najlepszym położeniu (Ry-  
nek) sprzedam tanio wzgl.  
zamianę na dzierżawę  
majątku około 3 0-500  
mórg z dopłatą, Koncesja  
jest. Zgłosz. Dzien. Bydg.  
pod „15”. (20230)

**Cukiernia**  
dobrze zaprowadzona z  
powodu wyjazdu korzy-  
stnie sprzedam. Wiado-  
mość Dziennik. (20215)

**Ziemi**  
1 1/2 morga, (3 place bn-  
dowlane) sprzedam. Ko-  
zietulskiego 21. (19346)

**Dom**  
parterowy 500 wzgl. 4000  
mtr. ziemi ogrodowej, do-  
chodowe położenie przy  
Gdyni sprzedam, wpłata  
1.500 Adres Dzien. Bydg.  
Gdynia. (20179)

**Kolonjalke**  
zaprowadzoną - dział mle-  
ka, dobra egzystencja,  
tanio sprzedam. Adres  
Dziennik. (20377)

**Parcele** (12285)  
budowlane Wilczak Jary  
na izwycajnie korzystne  
spłaty. Kolałaja 10, m. 3.

**Rzeźnictwo** (12270)  
kompletnie w dobrym  
punkcie Bydgoszczy od-  
stąpię. Urządzenie trze-  
ba odkupić. Oferty filja  
Dzien. pod „Rzeźnictwo”.

**Skład**  
z urządzeniem na każdą  
branżę, Gdańska przy Pl  
Wolności zaraz sprzedam.  
Adres w Dzienniku. (12317)

**Skład**  
kolonialny dobrze zapro-  
wadzony z powodu ston-  
sunków rodzinnych kor-  
zystnie sprzedam. Sien-  
kiewicza 16. (12303)

**Kawiarnię**  
pełnym biegu, centrum,  
sprzedam. Oferty „Ka-  
wiarnia” Dziennik Byd-  
goski, Inowrocław. (20351)

**Piekarnię**  
w pełnym biegu z 5-ma  
sklepami - sprzedam za  
20.000 zł. Produkcja do  
sprawdzenia. Warszawa,  
ul. Grójecka 11. (20321)

**Harmonie** (20289)  
warszawska sprzedam ta-  
nio. Szubińska 25, m. 2.

**Samochód**  
6 cylindr. Chevrolet w  
bardzo dobrym stanie,  
limuzyna, sprzedam z  
miejscem i postojem, lub  
bez za 3500 zł. Zgł. do  
Dziennika Bydgoskiego  
pod „Chevrolet”. (20251)

**Rollwóz** (20228)  
na resorach 80 cti. Noś-  
ności zaraz kupi Land-  
wirtschaftliche Ein-u. Ver-  
kaufsgenossenschaft Spół-  
dzielnia z ograniczoną od-  
powiedzialnością Barcin.

**Fotel**  
ja wyścielany nowy sprze-  
dam za pół ceny. Gam-  
ma 5, m. 1. (12165)

**Okazyjnie**  
z powodu wyprowadzki  
sprzedam meble tanio  
Sw. Trójcy 16/3. (20157)

**Radio**  
3 lamp. bateryjne kompl.  
Grunwaldzka 68, u p Gier-  
szewskiego. (12281)

**Dobra** (20346)  
cynkowa wanna na sprze-  
daj. Grunwaldzka 78.

**Bardzo** (12285)  
dobre roje pszczoł w kusz-  
kach i domkach. Gołnik.  
Topólno, pow. Świecie.

**Narzędzia**  
kowskie sprzedam ta-  
nio. Suchomski, Toruń-  
ska 136. (20370)

**Motor** (20347)  
marki „Perkin”, 40 P. S.,  
na ropę, mało używany  
tanio na sprzedaż. Młyn  
zbożowy, Toruń, 3 Maja 16.

**Odstąpię**  
udział Towarzystwa po-  
zyczkowego Hagego w  
Gdańsku 6.750 zł. wpła-  
cony przed 2 lata na po-  
zyczkę 50.000 zł. lub za-  
mianę na hipotekę, albo  
nieruchomość. Oferty  
Dziennik Bydgoski Toruń  
„Hipoteka”. (20349)

### KUPNA

**Tokarkę** (20296)  
kupię, dłg. toczem i mtr.,  
wałek napędowy wiercony  
od 20 m/m wzyw. J.  
Putnes, Grunwaldzka 35.

**Młockarnię** (20336)  
motorową używaną ewtl.  
zuzytą kupię. Przybylski,  
Wąsosz, pow. Szubin.

**Zbiornik**  
jeden lub dwa pojemno-  
ści razem 20-30.000 li-  
trów kupię. Oferty Dzien-  
nik Bydgoski pod „Zbiorn-  
ik G”. (20352)

**1000 zł. miesięcznie.**  
Agentów lub agentek po-  
szukuje się do artykułu  
lekkochołdnego, płatne w  
ratach z premjami. Pr. wy-  
słany po otrzymaniu  
znaków na 20 gr. „Ki-  
napot”, Wilno, Wileńska 1  
oddział 13. (20312)

**Poszukujemy**  
na Bydgoszcz z wysoką  
prowizją dzielnych podró-  
żujących na węgiel. Zgł.  
pod „X. Y.” filja Dzien-  
nika. (20369)

**Fordanserki**  
dwie przystępne na gażę  
przyjmę zaraz. Of. „For-  
danserki” Dziennik Byd-  
goski, Inowrocław. (2035)

**Dziewczyna** (20375)  
do wszyckiego z goto-  
waniem Zgłoszenia Długa  
14, Magazyn kapeluszy.

**Potrzebny**  
uczeń stołarski. Niego-  
lewskiego 9. (20376)

**Dziewczynę** (12272)  
sumienną z szyciem, z je-  
zykiem polskim i nie-  
mieckim do 2 dzieci po-  
szukuje zaraz Dziembow-  
ska, 20 Stycznia 19, m. 6.

**Inteligentna**  
panienka, stenotypistka  
poszukuje jakiegokolwiek  
zajęcia do dzieci lub do  
samotnej pani za skrom-  
nym wynagrodzeniem lub  
bez. Łask. of. do Dzien-  
pod „Stenotypistka” (20363)

### DZIERŻAWY

**Ubikację**  
wyzierżawię. Kordec-  
kiego 13, gospodarz (203)

**Do wynajęcia**  
ubikacje fabryczne, han-  
dlowe. Gdańska 26. (20344)

**Piekarnię**  
dobrze zaprowadzoną  
przy ruchliwej ulicy wy-  
dzierżawię. Wiadomość  
drogerja, ulica Jagielloń-  
ska 29. (12266)

**Skład**  
kolonialny, dobra egzy-  
stencja, sprzedam okazyj-  
nie lub wydzierżawię w  
poblizu rynku i kościoła  
przy ruchliwej ulicy, dwa  
pokoje i kuchnia. Wiad.  
w Dzienniku. (20345)

**Warsztat** (20358)  
jasny tanio wydzierżawię.  
Właścicielka, Długa 44.

**Pokój** (12280)  
umebl. z używaniem ku-  
chni. Bocianowo 49, m. 8.

**2 pokoje**  
mieszkalny i sypialnia  
umebl., centr. ogrzewa-  
nie, łazienka ewtl. z uży-  
waniem kuchni od 1. XI.  
do wynajęcia. 20 Stycznia  
16, miesz. 3. (20340)

**Umeblowany**  
pokój dla pana do wynaj-  
ęcia. Zduny 4, m. 11. (12264)

**Pokój**  
umebl. do wynajęcia. Ma-  
zowiecka 12, m. 21. (12277)

**Stancja**  
zapewnia uczniom szkol-  
nym troskliwą opiekę,  
zdrowe pożywienie. Przy-  
stępna cena. Łokietka 18,  
m. 15 w podwórzu. (20315)

**Pokój**  
duży umebl. solidnym.  
Łokietka 18, m. 15 w po-  
dwórzu. (20314)

**Pokój**  
umebl. dla małżeństwa.  
Gimnazjalna 6-4. (12287)

**Umeblowany**  
pokój dla 2 osób zaraz do  
wynajęcia. Warszawska 5  
m. 4. (20384)

**Pokój**  
Dworcowa 63-5. (12291)

**Pokój**  
3-go Maja 5, m. 1. (12292)

**Pokój**  
ładny, słoneczny dla pana,  
najchętniej wojskowego.  
Gdańska 83, m. 2. (12278)

**Umeblowany**  
pokój z światłem elektr.  
Kraśnińskiego 21, 1. (12289)

**Pokój**  
umebl. z utrzymaniem lub  
bez do wynajęcia. Niego-  
lewskiego 26, skład. (20341)

**2 dobrze** (12293)  
umeblowane (ew. próżne)  
pokoje. Weysenhoffa 7/3.

**Większy**  
pokój dla pani. Kolał-  
taja 6, m. 3. (12323)

**Pokój**  
Łokietka 12, m. 5. (20397)

**Pokój**  
2 osobom. Świętojań-  
ska 3-4. (12315)

**Pokoik**  
umebl. skromny. Grun-  
waldzka 18, 4. (20379)

**Pokój**  
umeblowany. Farna 6,  
m. 3. (20382)

**Pokój**  
Staszica 3, m. 5. (12314)

**Pokój**  
miły niekrepujący. Pade-  
rewskiego 18, m. 4. (12323)

**Pokój** (12324)  
umeblowany osobne wej-  
ście. S-tojańska 12, m. 2

**Pokoik**  
umeblowany. Marcinkow-  
skiego 9-14. (12302)

**Pokój**  
elegancki z wygodami, o-  
sobne wejście z utrzyma-  
niem lub bez do wynaj-  
ęcia. Św. Florjana 3,  
m. 8. (20321)

**Pokój**  
próżny urzędnicze od-  
dam Grunwaldzka 18, go-  
spodarz. (20380)

**Pokój**  
umebl. niekrepujący. Po-  
znańska 32, m. 2. (20374)

**Pokój** (20364)  
kuchnia do wynajęcia.  
Smoliński, Siedlecka 34.

**Pokój**  
ładnie umeblowany, osob-  
ne wejście, inteligentna  
warszawska rodzina. Ło-  
kietka 29, m. 8. (20362)

**Pokój**  
umeblowany. Chrobrego  
12-3. (12261)

**Pokój**  
umeblowany. Gdańska 52,  
m. 2. (12269)

**Pokój**  
blisko dworca. Dworcowa  
73-3. (12273)

**Pokój**  
umeblowany, słoneczny  
do wynajęcia. Ul. Nowo-  
grodzka 10, m. 6. (20381)

### RÓŻNE

**Zima**  
coraz bliżej... Nadeszły  
już zurnale mód na listo-  
pad i albumowe na zimę  
i karnawał. Księgarnia  
Bydgoska N. Gieryn, Plac  
Teatralny. (20126)

**Obiady i Kolacje**  
poleca Restauracja - Po-  
morska róg Cieszkow-  
skiego dawniej Ign. Muss  
po cenach niższych. Ku-  
chnia pod zarządkiem pier-  
wszorędnego kuchmistrza.  
Specjalność: Nogai wie-  
przowe, flaki, grochówka.  
Otwarte do godz. 2-iej  
w nocy. (20258)

**Każdy**  
praktyczny rolnik wyko-  
rzystuje okazję zamiany  
ziemiaków na syrop ja-  
dalny, marmeladę, miód  
specjalny, cukierki itp. w  
fabryce „Unamel” w Uni-  
sławiu. (20086)

**Kłamstwem** (20366)  
oszczerstwem są artykuły  
przeciw mnie skierowane.  
Dowodami służy. Psycho-  
grafolog Gerhard Dorr.

**Tysiące**  
chorych na katar żołądka,  
wzdęcia, kurcze, bóle. nie-  
strawność, zgagę, nudno-  
ści, wymioty, brak apetytu  
ogólne osłabienie etc. od-  
zyskało zdrowie używając  
żyłki sławnego na cały  
świat Doktora Dietla, profes-  
ora Uniwersytetu Jagi-  
ellońskiego. Żądajcie  
bezpłatnej broszury po-  
uczającej! Adres: Liszki-  
Apteka. (16673)

**Wszelkie** (19485)  
choroby nawet najbardziej  
zastarzałe, chroniczne, prze-  
dewszystkiem: rak, gruźlica,  
kiła, skórne, weneryczne,  
kobiece, wewnętrzne. Cier-  
pienia żołądka, kiszki, nerek  
sercowe, reumatyczne, skte-  
rozy i inne, bezoperacyjne,  
bez zastrzyków uleczalne  
metodą naturalną. W razie  
niemożności przybycia prze-  
śłać szeregółowy opis cho-  
roby. Informacje bezpłatne.  
Zakład Przyrodoleczniczy-  
Homeopatyczny Dra Chabi-  
ka, Gdańsk Weissmüchen-  
Hintergasse 1-2, I. piętro.

**Rozporządzają**  
gotówką 2.000-8.000 zło-  
tych, przyjmę zyskowne  
pewne oferty. Zgłosz. do  
Dzien. Bydgoskiego pod  
„G. G. 100”. (20353)

**Na własność**  
oddam półtorarocznego  
chłopczyka lub paromie-  
siczną dziewczynkę.  
Słuczne dzieciaki a nie-  
mam na ich wyżywienie!  
Oferty pod „Helena” do  
filji Dziennika przy ulicy  
Dworcowej. (20300)

### ZGUBY

**Zgubiono** (20343)  
portfel z wykazem osobi-  
stym, książeczką wojsko-  
wą i kartą ubezpieczenio-  
wą na nazwisko Roman  
Stanek, Ostrów, poczta  
Mrocza, powiat Wyrzysk.

### OSOBISTE

**Pani G.**  
J. F. poste restante nie-  
ma. (20338)

### MATRYMONIALNE

**Solidne**  
dyskretnie ułatwia mat-  
rymonialnie „Postę”,  
Gdańska 67. (12268)

**Panna** (20386)  
lat 26, gospodarna i wy-  
kształcona, z dobrej katol-  
ickiej rodziny, posiadają-  
cą majątek i oszczędności,  
poszukuje z powodu braku  
znajomości tą drogą to-  
warzystwa życia, prawego  
charakteru (wdwiec z  
mał. dzieck. mile widzian-  
y). Lubią przyrodę i  
życie na wsi, dlatego w  
mał. majątk. lekarze w. lub  
leśn. mają pierwszeństwo.  
Of. pod „Ognisko” Dzien.



**DRUKARNIA BYDGOSKA**  
S. A.  
Bydgoszcz, ul. Poznańska 12-14.

### NAUKA

**Muzyki** (12199)  
fortepianowej udziela dy-  
plomowana nauczycielka  
nieudrogo. Kościuszki 25.

**Szkoła Języków**  
Marji Romington, Skar-  
gi 7. (12267)

**Pomoc**  
w nauce, zakres gimna-  
zjalny. Jasna 2, m. 1. (20262)

**Matematyk**  
udziela lekcji w zakresie  
ośmiu klas. Adres wskaże  
Dziennik. (12299)

**Dobrego**  
gotowania wuczy pannę  
gospodarskiej rodziny.  
Kawiarnia Ziemiańska,  
Pomorska 5. (20435)

### POSADY WOLNE

**Zdolni**  
przedstawiciele poszuki-  
wani przez wielką firmę  
dla przyjmowania zamó-  
wień na artykuły pierw-  
szej potrzeby. Łatwa  
sprzedaż, poważna praca  
i dochodowa. Oferty sub.  
„Egzystencja zapewniona”  
ogłoszenia Fuchs, Łódź,  
Piotrkowska 50. (18232)

**Potrzebny**  
brakarz, specjalista od  
wyrzynania stempli ko-  
palnianych. Szczegółowe  
oferty, odpisy świadectw,  
pod „Fachowiec” do  
„Par”. Katowice, Po-  
przečna 8. (20264)

**Fryzjerka** (20318)  
zdolna, wodna ondulacja,  
potrzebna zaraz, stała po-  
sada. Zgłoszenia z poda-  
niem warunków. Zakład  
fryzjerski „Rococo”, Puck,  
Rynek 20. Andrzej Janik.

**Potrzebna** (12288)  
panienka do dziecka  
z szyciem. Referencje po-  
żądane. Dworcowa 45, 9.

### POSADY POSZUKUJĄ

**Stróża**  
lub posady dozorecy po-  
szukuje emeryt, policjant  
energiczny, sumienny i  
pilny. Pod „Pilny”. (20221)

**Magazyniera**  
lub posady dozorecy po-  
szukuje emerytowany ur-  
zędnik sumienny i pilny,  
kaucja 300 do 500 zł Pod  
„Pilny”. (20290)

**Pielęgniarka**  
z praktyką poszukuje za-  
stępstwa na dyżur nocny  
ewtl. dzienny. Zgłoszenia  
ul. Podgórna 11, m. 6.  
(20301)

**Kasjerka**  
lub biuralistka biegła w  
liczeniu, poszukuje na  
tychmiast posadę. Oferty  
do Dziennika pod „Ka-  
sjerka”. (20337)

**Uczeń**  
dentystyczny (21 miesiąc  
praktyki) poszukuje miej-  
sca na dokończenie nauki.  
Zgł. do agentury Dz. Bydg.  
w Strzelnie. (20393)

**Piekarnia**  
dobrze zaprowadzona do  
wynajęcia zaraz. Wiado-  
mość Dziennik. (20307)

### MIESZKANIA SZUKA

**4 pokojowe**  
poszukuje urzędnik cen-  
trum. Zgł. „Z” filji. (12282)

**2 lub 3** (12263)  
pokoje z kuchnią poszu-  
kuje urzędnik kolejowy.  
Oferty do filji pod „2-3”.

**Pokój**  
z kuchnią poszukuje urzę-  
dnik państw., czynsz pół  
roku naprzód. Zgłoszenia  
filja „Państwowy”. (12300)

**Komfortowe**  
modne 4-5 pokojowe mie-  
szkanie zaraz lub później  
poszukuje samotna pani.  
Oferty z podaniem ceny  
pod „Modne” filja Dzien-  
nika. (12301)

### POKOJE WOLNE

**Pokój** (12262)  
wygodnie umeblowany.  
Paderewskiego 12-4.

**Pokój**  
niekrepujący. Gdańska  
nr. 85-4. (12260)

W piątek, dnia 27 października 1933 r. o godzinie 15.10 zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój dobry i troskliwy mąż, nasz kochany syn, zięć, brat, szwagier i wujek

s. p.

## Stefan Liebthal

przeżywszy lat 33, o czym donosi w smutku pogrążona  
**Zona i rodzina.**

Bydgoszcz, Pleszew, Katowice, Łódź.

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 31 października br. o godzinie 15-tej z kaplicy ementarza Serca Jezusowego. Msza św. odprawiona zostanie w tymże dniu o godzinie 7-mej rano w kościele Najśw. Serca Jezusowego.

20460)

**POLO**  
DŁUGO  
PALĄCE SIĘ  
SWIECE

**Klepsydry** wykonuje szybko i tanio  
Drukarnia Bydgoska S. A.  
Bydgoszcz, ul. Poznańska 12-14.

19703

**Kasyno Obywatelskie**  
Śniadeckich 32, wydaje  
smaczne obiady od 60 gr.

Do pielęgnacji włosów  
tylko szampon  
**ZŁOTA  
GŁÓWKA**  
Do nabycia  
w wszystk. drogerjach.

(15308)

Przekonaj się!  
**25% taniej**  
płaszczki damskie  
i dziecięce ubra-  
nia, płaszczki mę-  
skie, chłopców i spodnie.  
**Letnie płaszczki**  
za bezcen. (16727)  
**Bydgoszcz, Długa 22**  
Dorożyńska.  
Firma Chrześcijańska.  
Własny wyrob.

**PROSZEK**  
**Z. KOGUTKIEM**  
(MIGRENO-NERVOSIN)  
USUWA NAJOPORCZYWSZE  
**BÓL GŁOWY**  
MIGRENE, NEURALGIE,  
**BÓLE ZĘBÓW,**  
GRYPE, PRZEZIĘBIENIA,  
BÓLE ARTRETYCZNE,  
STAWOWE, KOSTNE I T.P.  
PROSZEK TEN WYRABIAMY W POSTACI  
**TABLETEK.**  
ŻĄDĄCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW  
**Z. KOGUTKIEM**

12261

**WRÓCIŁEM** (20317)  
**Dr. Dziembowski.**

**Uchwała.** W sprawie wywoławczej w celu pozabawienia mocy dokumentu Sąd Grodzki w Bydgoszczy postanowił zarządzić następujące **wywołanie.** Firma Fabryka Traków i Maszyn do obróbki drzewa, dawniej C. Blumwe i Syn Sp. Akc w Bydgoszczy zast. przez adwokata Dr. Dulębę w Bydgoszczy, wniosła o wywołanie zaginionego listu hipotecznego, odnoszącego się do hipoteki w kwocie 120.000 mk. zapisanej w księdze wieczystej nieruchomości Czyżkówko karta 75 w dziale III pod liczbą 14 dla Prowinzial Hilfskasse w Poznaniu i w wysokości 450 mk. przepisane na rzecz wdowy Berty Zobel ur. Dittmann w Bydgoszczy. Posiadaczka wyżej wymienionego dokumentu wzywa się by najpóźniej w terminie wywoławczym, wyznaczonym na dzień **1-go czerwca 1934 r. o godz. 12-tej** zgłosił swe prawa i przedłożył dokument w podpisany Sądzie pokój nr. 26, pod rygorem pozabawienia mocy prawnej powołanego dokumentu, a to zgodnie z § 1006 pc. Bydgoszcz, dn. 17 października 1933 r. **Sąd Grodzki.**

20206

**Przetarg przymusowy.**  
W poniedziałek dnia 30 października 1933 r. o godz. 11 przedam w Koronowie w drodze przetargu przymusowego za natychmiastową zapłatą samochód marki Citroen Nr. P. Z. 41974. Wartość zajetego samochodu oszacowano na kwotę 900 zł. Zajety przedmiot obejrzać można ćwierć godziny przed rozpoczęciem licytacji.

20467) **Kanowicz, Komornik Sądu Grodzkiego.**

**ZAWIADOMIENIE.**  
**KASA CHORYCH w BYDGOSZCZY**  
podaje do wiadomości ubezpieczonym  
**że z dniem 2-go listopada br.**  
zostaną ponownie otwarte:  
**Zakład Kąpielowy, Hydroterapia**  
**i Zakład Fizykalnego Leczenia.**  
Dyrekcja Kasy Chorych  
w Bydgoszczy.

20335)

**Samochód**  
4 lub 6 osobowy, limuzynę również naprawy wymagający przy gotówce kupię. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Gotówka“.

(20449)

**Fabryka kaffi Latkowo**  
poleca (20448)  
kafie szmelcowe białe  
kafie kolorowe wzorzyste  
kafie kolorowe gładkie  
**piece przenośne**  
Ceny fabryczne.  
Składnica  
**Bydgoszcz**  
Śniadeckich 32.

**Czapki**  
w specjalnym in-  
teresie i przybo-  
ry mundurowe  
**H. Bunn i Syn**  
Gdańska 42, tel. 2066. (20482)

Czytajcie  
**Dziennik**  
**Bydgoski.**

**CEMENT**  
marki Górka, Wysoka, Szcakowa, Klucze itd. dostarczają natychmiast po najniższych cenach hurtowych (20491)  
**Stanek i Ska**  
Fabryka Papy Dachowej — Hurtownia Materiałów Budowl.  
w Grudziądzu, ulica Młyńska 16. Telefon 211.

**Be De Te**  
BYDGOSKI DOM TOWAROWY

**DZIAŁ ZABAWEK**  
OTWARCIE **31. X. 33.** III. PIĘTRO

**KINO ADRIA**  
Dziś premiera! Dziś premiera!  
Mistrz olimpijski **Buster Crabbe**  
oraz uroczą **Francis Del**  
w największym przeboju sezonu  
**Syn Dżungli**  
Film, który każdy zobaczyć powinien!  
Początek o godz. 5-7. Miejsca numerowane.  
UWAGA! Na pierwszy seans ceny niższe. (20480)

**Szprotki i bytlingi**  
kupisz najtaniej (20498)  
Podwałe 13.

**Skóry**  
i przybory szewskie  
siodlarskie korzystnie  
poleca (20483)  
**Feliks Dolczewski**  
dawniej Ludwig Buchholz  
Bydgoszcz  
ulica Przyrzecze 2  
obok Fary, telefon 117.

Do mego specjalnego składu octu, musztardy i oleju  
jad. poszukuję **kierownika za kaucją.**  
Jan Stellmach, ulica Teofila Magdzińskiego 1  
(dawniej Kościelna) Telefon 1082. (20422)

**PIANINA i FORTEPIANY**  
największej pierwszorzędnej fabryki krajowej  
**ARNOLD FIBIGER**  
(ogz. 1878 r.)  
Kalisz, Szopena 9. — Telefon 263.  
Polecana przez największe powagi muzyczne. — Dostawca konserwatoryj i szkół muzycznych. — Najwyższe odznaczenia na wystawach zagranicznych i krajowych (Paryż, Londyn, Roslow n. Danem, Katowice, P. W. K. Poznań, Pierwsza Wystawa Muzyczna w Warszawie etc).  
Ostatni wyraz techniki i doskonałości tonu.  
Znacznie niższe ceny! Niezwykle dogodnie warunki!  
**PRZEDSTAWICIELSTWA:**  
Bydgoszcz — prof. J. Stefan, Brześć — prof. Mateczek, Inowrocław — Knaś, Katowice — Głowska, Kwiatkowski, Kraków — Boloński, Król, Huta — Głowska, Lwów — K. Kaim i Syn, Łódź — Weibach, Łuck — Kuzniec, Ostrów Wlkp. — Kurowski, Poznań — Kwiatkowski, Pułask — Kobylński, Piotrków-Tryb. — Wiśniewska, Sosnowiec — Engking, Strój — Trunkwalter, Suwałki — Anciewicz, Toruń — Turostowski, Warszawa — Gebethner i Ska, Wilno — Pacak. (16634)  
WAZNE. F-a ARNOLD FIBIGER niema nic wspólnego z f-a o podobnym brzmieniu, mieszczącą się również w Kaliszu.

Kilka mało używanych  
**pianin, fortepianów**  
i harmonii  
poleca tanio z gwarancją (1823)  
**B. Sommerfeld**  
Fabryka Pianin  
Bydgoszcz ul. Śniadeckich 2.

Firma  
**ZIEMSKI**  
Bydgoszcz, Gdańska 31  
**sprzedaje**  
bieliznę męską  
bieliznę damską  
kapelusze — krawaty  
trykotaże — rękawiczki  
szale — czapki  
szelki i t. d.  
**po cenach własnego kosztu**

(20334)

**NAJOPORCZYWSZE**  
**BÓLE GŁOWY**  
USUWA  
**KOWALSKINA**  
ALE KONIECZNIE  
Z TYM ZNAKIEM  
FABRYCZNYM  
SERCE  
W PIERSIENIU  
FABRYKA CHEM-FARMACEUTYCZNA (AP. KOWALSKI) WARSZAWA

20163

**»OAZA« Pomorska 19**  
Pierwszorzędny Kabaret - Dancing  
WYSTĘPY WYBITNYCH SIŁ ARTYSTYCZNYCH  
Lokal otwarty do rana. Ceny niskie!

**LEPSZY SPOSÓB.**

— Kamizelka jest mi za duża. Co pan weźmie za przeróbkę?  
— 7 złotych 50 groszy.  
— Dziękuję, to wolę zjeść kilka obiadów.

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i cziolkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni